

1993.-1

# PORADNIK JĘZYKOWY

PL ISSN 0551-5343  
INDEKS 369616

WYDAWNICTWA UNIwersYTETU  
WARSZAWSKIEGO  
WARSZAWA 1993

4

(503)

**Redaktor i przewodniczący Komitetu Redakcyjnego  
prof. dr hab. Halina Satkiewicz**

**Komitet Redakcyjny**

**Prof. dr Jan Basara, doc. dr Barbara Falińska, dr Magdalena Folland-Kugler,  
mgr Anna Józwiak, prof. dr hab. Andrzej Markowski,  
prof. dr Leszek Mozyński (Gdańsk), prof. dr hab. Halina Satkiewicz,  
prof. dr Andrzej Siczekowski, prof. dr Teresa Skubalanka (Lublin)**

**Sekretarz Redakcji: mgr Ewa Markowska**

**Redaktor techniczny: Elżbieta Czajkowska**

**Korektor: Maria Szewczyk**

**TREŚĆ NUMERU**

<b>Barbara Bartnicka: Profesor Witold Cienkowski nie żyje . . . . .</b>	<b>143</b>
<b>Krzyszyna Waszakowa: Formant obcy -er i jego warianty w dzisiejszej polszczyźnie . . .</b>	<b>145</b>
<b>Jan Grzenia: Założenia opisu pola semantycznego barw w języku polskim . . . . .</b>	<b>155</b>
<b>Anna Berlińska: Projekt ortograficzny Łukasza Górnickiego . . . . .</b>	<b>168</b>

**BIBLIOGRAFIA**

<b>Krzyszyna Długosz-Kurczabowa i Władysław Kupiszewski: Przegląd polskich prac językoznawczych ogłoszonych drukiem w roku 1992 . . . . .</b>	<b>177</b>
---	------------

**SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI**

<b>Komunikaty Komisji Kultury Języka. Normy akcentowe we współczesnym języku polskim . . . . .</b>	<b>216</b>
--	------------

**CO PISZĄ O JĘZYKU ?**

<b>R. S.: Autor bramki i animator kultury . . . . .</b>	<b>224</b>
---	------------

**OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW**

<b>A. M.: Drobiazgi ortograficzne . . . . .</b>	<b>229</b>
---	------------

**Redakcja: 00-497 Warszawa, ul Nowy Świat 4, tel. Wydawnictwa UW 625-30-44**

**Druk: Zakład Graficzny U.W. Zam. 328/93**

# PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901 PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO  
ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

Barbara Bartnicka

## PROFESOR WITOLD CIENKOWSKI NIE ŻYJE



W dniu 29 marca 1993 r. zmarł nagle prof. dr hab. Witold Cienkowski. Wiadomość o jego śmierci wydała się nam czymś nieprawdopodobnym - był przecież do ostatnich chwil swego życia wśród nas, był uosobieniem witalności, optymizmu i poczucia humoru.

Profesor dr hab. Witold Paweł Cienkowski w latach 1945-1950 studiował na Uniwersytecie Warszawskim równoległe filologię polską i angielską. Po ukończeniu studiów przez kilka lat uczestniczył w terenowych badaniach dialektów Warmii i Mazur pod kierunkiem prof. dra Witolda Doroszewskiego.

Już w czasie studiów zwracał na siebie uwagę niezwykłymi zdolnościami językowymi. Był prawdziwym poliglota - znał biegle 12 języków obcych

(znajomość ich była poświadczona złożeniem odpowiednich egzaminów, miał bowiem uprawnienia tłumacza przysięgłego). Te jego uzdolnienia służyły mu nie tylko w praktycznej działalności tłumacza. W sposób oczywisty zwracały jego zainteresowania naukowe w kierunku etymologii. Praca doktorska o metodologii zapożyczania wyrazów (1965), seria artykułów monograficznych o zapożyczeniach w gwarach Warmii i Mazur, wreszcie rozprawa habilitacyjna *Teoria etymologii ludowej* (1971) poświęcone były właśnie tej dziedzinie leksykologii. Ta problematyka dominowała zresztą i w dalszych jego artykułach, których opublikował w sumie około 40 (wiele z nich w czasopiśmie zagranicznych w językach obcych).

Umiejętność uczenia się tak wielu języków i ich dobra znajomość w szczególny sposób predestynowała go do pracy nad nauczaniem języka polskiego jako obcego w Instytucie Języka i Kultury Polskiej "Polonicum". Glottodydaktyka stała się więc drugą dziedziną jego działalności. Problematyką glottodydaktyczną zajmował się prof. W.P. Cienkowski zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej, opracowując liczne materiały pomocnicze i podręczniki języka polskiego dla cudzoziemców (na szczególne wyróżnienie zasługują podręczniki poświęcone polskiej fleksji i fonetyce).

Witold Cienkowski uważał, że z roty przysięgi doktorskiej ("ut magis veritas propagetur") wynika obowiązek popularyzacji nauki. Ten obowiązek traktował poważnie, popularyzował więc wiedzę o języku polskim w licznych audycjach radiowych, prowadził katedrę poradnictwa językowego w czasopiśmie. Jego studia nad kulturą języka zostały zawarte w dwuczęściowej publikacji *Język dla wszystkich*, wydanej przez PIW. Przystępność wykładu, umiejętność budzenia zainteresowań problematyką językową, duże poczucie humoru, pomysłowość i inwencja przejawiająca się w realizacji zasady "uczyć bawiąc" sprawiały, że jego książki popularno-naukowe: *Z tajemnic języka* (1963), *Sekrety imion własnych* (1965), *Kalejdoskop językowy* (1966), *Poligloci i hieroglify* (1967) są wciąż nieocenionymi pozycjami lektury uzupełniającej w szkołach. Są one z przyjemnością czytane przez młodzież szkolną, wysoko cenione przez nauczycieli-polonistów i przyczyniają się do popularyzacji językoznawstwa w społeczeństwie. Ostatnią pozycją poświęconą polskiej szkole jest słownik synonimów, którego nowe wydanie ukazało się niedawno w witrynach księgarskich.

Profesor dr hab. Witold Cienkowski szerzył znajomość języka polskiego i popularyzował wiedzę o nim także za granicą. Przez wiele lat pracował jako wykładowca języka polskiego na uniwersytetach szwedzkich i niemieckich, wygłaszał liczne wykłady na różnych uczelniach europejskich. Dysponował rozległą wiedzą ogólnojęzykoznawczą i doskonałą znajomością światowej literatury naukowej z różnych dziedzin lingwistyki.

Śmierć zabrała z naszego grona Kolegę, którego uśmiechu, ciepłej życzliwości i gotowości służenia swą wiedzą będzie nam dotkliwie brakowało.

## FORMANT OBCY -ER I JEGO WARIANTY W DZISIEJSZEJ POLSZCZYŹNIE

Przedmiotem pracy jest synchroniczna analiza rzeczownikowych derywatów z obcym przyrostkiem *-er* należących do zasobu leksykalnego współczesnej polszczyzny ogólnej. Zasady tej analizy są takie same jak te, które stosuje się w badaniu słownictwa rodzimego. I tak, derywat (wyraz motywowany) to taki leksem, który znaczeniowo i/lub składniowo oraz formalnie wchodzi w związek z innym wyrazem (wyrazami) z tego samego języka. Dany wyraz obcy uznamy więc za motywowany wtedy, gdy możemy wskazać inny leksem, związany z nim formalnie i semantycznie, który jest względem niego podstawowy, tzn. prostszy lub tożsamy formalnie i/lub semantycznie. Efektem takiego spojrzenia na wyrazy genetycznie obce jest na etapie wstępnym wydzielenie w nich elementów składowych: tematu słotwórczego i formantu, por. *bokser* ← *boks*, *trener* ← *trenować*, *kontroler* ← *kontrolować* // *kontrola*<sup>1</sup>.

Zgodnie z zasadami synchronicznej analizy słotwórczej za derywaty uznajemy zatem tylko te spośród wyrazów genetycznie obcych, noszących znamiona synchronicznej obcości<sup>2</sup>, w których na podstawie ich związku z innymi wyrazami, należącymi również do zasobu leksykalnego współczesnej polszczyzny, możemy wskazać elementy składowe, takie jak: temat słotwórczy i formant, por. *bilet-er* ← *bilet*, *kidnap-er* ← *kidnapping*, *kolport-er* ← *kolportować* // *kolportaż*.

Istnienie sieci międzywyrazowych relacji morfosemantycznych, w jakich pozostają należące do polszczyzny wyrazy typu *bokser* i *boks*, *kasjer* i *kasa*, pozwala pewną część słownictwa obcego (zapożyczonego) uznać za motywowaną słotwórczo i tym samym włączyć ją do systemu słotwórczego języka polskiego.

---

<sup>1</sup> Strzałką oznaczamy kierunek pochodności synchronicznej (motywacji słotwórczej).

<sup>2</sup> O ogólnych zasadach opisu derywatów słotwórczych z formantami obcymi oraz o synchronicznych wyznacznikach ich obcości piszę m.in. w pracach: *Słotwórstwo rzeczowników obcych - synchroniczne znamiona obcości derywatów sufiksalnych*, „Polonica” XIII, 1988, s. 131-140 oraz *O homonimiczności sufiksów rodzimych i obcych w derywatach współczesnej polszczyzny ogólnej*, Por. J. 1990, 6, s. 427-435.

Z powyższego wynika, że rzeczowniki typu *kaskader, oficer, pionier* nie będą tu rozważane, ponieważ w języku polskim są to wyrazy niemotywowane (nie mające podstaw słowotwórczych)<sup>3</sup>.

Wydzielone w trakcie tak rozumianej analizy słowotwórczej odpowiednich rzeczowników formanty *-er, -ier // -jer, -i(y)nier, -oner* stanowią integralną część pełnego repertuaru środków słowotwórczych współczesnej polszczyzny<sup>4</sup>.

Formant *<-er>*<sup>5</sup> występuje współcześnie w ponad 100 derywatach zarejestrowanych przez SJP Dor.<sup>6</sup> i ok. 30 neologizmach. Są to głównie struktury o motywacji czasownikowej lub czasownikowo-rzeczownikowej (80) oraz rzeczownikowej (57); formacje o motywacji liczebnikowej i przymiotnikowej w typie tym są rzadkością. Wszystkie derywaty mają pełną, niczym nie zakłóconą motywację.

Formant *<-er>* zasadniczo pełni funkcję mutacyjną, którą możemy uznać za jego funkcję inwariantną. Wyjątek stanowią nieliczne derywaty mutacyjno-modyfikacyjne (w liczbie 7) i jeden derywat modyfikacyjny (*politykier* ← *polityk*).

Liczbowo dominuje wariant *-er* (ok. 73% wszystkich derywatów), w drugiej kolejności występuje sufiks *-ier // -jer* (ok. 23%). Formanty *-i(y)nier* i *-oner* pojawiają się w kilku zaledwie przykładach wśród wyrazów notowanych w SJP Dor. (łącznie w 5), przy czym sufiks *-oner* daje się ponadto wyodrębnić w kilku wyrazach nowych. Cechę produktywności można zatem przypisać tylko dwu wariantom: przede wszystkim sufiksowi *-er* oraz w o wiele mniejszym zakresie także sufiksowi *-oner*, por. neologizmy, typu *aborter* ← *aborcja*, *happener* ← *happening*, *prezenter* ← *prezentować*, *szpaner* ← *szpan*, *aukcjoner* ← *aukcja*, *telewizjoner* ← *telewizja* i itp.

Ponad 40% derywatów z formantem *<-er>* stanowią wyrazy będące terminami, typu *emiter elektr.*, *kostiumer teatr.*, *preser poligr.* Reszta to formacje o zasługu ogólnym: a) stylistycznie nienacechowane (typu *bileter*, *bokser*, *kasjer*, *kontroler*) oraz b) nacechowane stylistycznie: reprezentujące

<sup>3</sup> Wyrazy typu *garnażer* środ. ← *garnażeria*, *grawer* ← *grawerować*, *reżyser* ← *reżyserować* // *reżyseria* uznajemy za derywaty paradygmatyczne - por. K. Waszakowa, *Słowotwórstwo rzeczowników paradygmatycznych we współczesnym języku polskim*, „Polonica” IX, s. 5-28.

<sup>4</sup> Repertuar rzeczownikowych sufiksów obcych funkcjonujących jako środki słowotwórcze we współczesnym języku polskim (wraz z omówieniem zasad odróżniania ich od homonimicznych formantów rodzimych) podaję w cytowanych w przypisie 2 artykułach. Pełniejszy rejestr obcych formantów z podziałem ich na inwarianty i warianty zamieszczam (jako aneks) w pracy *Charakterystyka słowotwórczo-semantyczna rzeczowników z sufiksami obcymi we współczesnej polszczyźnie*, w tomie: *Studia nad językiem polskim*, Warszawa 1993, Polono-Slavica Varsoviensia.

<sup>5</sup> W nawiasie kątowym zapisywany jest formant będący inwariantem. O zasadach podziału formantów na warianty i inwarianty piszą R. Grzegorzczkowska i J. Puzynina w książce *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1979, s. 14-15.

<sup>6</sup> SJP Dor. - *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1958-1969.

słownictwo erudycyjne (typu *doktryner, krytykier, rezoner*) lub potoczne (por. *cmokier, pomagier*).

Większość formacji należy do słownictwa międzynarodowego, np. polskim rzeczownikom: *bokser, eksporter, kolporter*, odpowiadają: fr. *boxeur, exportateur, colporteur*, ang. *boxer, exporter, colporteur*.

## F o r m a n t - e r

SJPDor. notuje 80 derywatów tego typu; dla większości jest on pierwszym źródłem. Stosunkowo liczne są w tym typie formacje nowe, rejestrowane po raz pierwszy w *Suplemencie* do SJPDor. (20). Słowniki dziewiętnastowieczne poświadczają ponad 30 derywatów z tej grupy (SW<sup>7</sup> i SWII.<sup>8</sup> - 29, natomiast słownik Lindego jedynie 4)<sup>9</sup>. Sufiks *-er* odznacza się żywotnością we współczesnej polszczyźnie, o czym świadczą neologizmy, wśród których oprócz wielu zapożyczeń, dających się interpretować słowotwórczo w obrębie polszczyzny (typu *Afrykaner, limiter, prezenter, toster*), znajdują się także formacje utworzone prawdopodobnie na gruncie rodzimym, typu *aborter* ← *aborcja*, *komikser* ← *komiks*, *piramider* ← *piramida*, *tekster* ← *tekst*. Derywaty z formantem *-er* mają motywację czasownikową i/lub rzeczownikową. Wyjątek stanowią dwie nazwy subiektów - nosicieli cech, motywowane przez liczebnik główny: *milioner* i *miliarder*, w których temat wskazuje na ilość posiadanej przez tak nazwanych subiektów "mocnej" waluty: marek, dolarów itp., stanowiącej wartość ich majątku<sup>10</sup>.

### 1. Derywaty odczasownikowe

Są to głównie nazwy subiektów czynności, w większości dwumotywacyjne, w których podstawowy czasownik nazywa czynność wykonywaną przez dany subiekt (najczęściej osobowy). Podstawa

<sup>7</sup> SW - *Słownik języka polskiego* J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, Warszawa 1900 - 1927.

<sup>8</sup> SWII. - *Słownik języka polskiego* (...) wypracowany przez A. Zdanowicza, M. Bohusza - Szyszkę, J. Filipowicza, Wilno 1861.

<sup>9</sup> Por. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. III, Warszawa 1951.

<sup>10</sup> Definicja wyrazu *milioner* w SJPDor.: 'posiadacz miliona lub milionów złotych, dolarów, marek itp.' nie wydaje się w pełni adekwatna do użycia tego słowa w chwili obecnej - o posiadaczu miliona czy milionów złotych jako o milionerze mówimy jedynie w sposób ekspresywny.

rzeczownikowa zwykle jest także nazwą czynności (por. *kolporter* ← *kolportować* // *kolportaż*, *kontroler* ← *kontrolować* // *kontrola*, *selekcjoner* *środ.* ← *selekcjonować* // *selekcja*, *szmugler* ← *szmuglować* // *szmugiel*, *treser* ← *tresować* // *tresura*) albo w nielicznych wypadkach nazywa miejsce, w którym odbywa się dana czynność (np. *rafiner* *techn.* ← *rafinować* // *rafineria*), obsługiwane urządzenie (np. *frezer* *techn.* ← *frezować* // *frezarka*), środek czynności (por. *niter* *techn.* ← *nitować* // *nit* *techn.*) lub jej rezultat (por. *konfeksjoner* ← *konfeksjonować* // *konfeksja*). Derywaty jednomotywyjne w tym typie stanowią zdecydowaną mniejszość; są to m.in. formacje: *cyzeler* ← *cyzelować*, *dubler* *teatr.* ← *dublować* (rolę), *mikser* 1 ← *miksować* 1 'przyrządzać napój mieszając różne trunki'<sup>11</sup>, *mikser* 2 ← *miksować* 2 *rad. techn.* 'nakładać jedne na drugie sygnały foniczne', *sztauer* *mors.* ← *sztauować* *mors.* 'odpowiednio rozmieszczać towar w ładowniach statku'.

Prezentowana tu klasa nazw sublektów z sufiksem *-er* jest zróżnicowana wewnątrz: znajdują się w niej nazwy osób wykonujących daną czynność zawodowo (np. *apreter* *włók.* ← *apretować* // *apretura* *włók.*, *emalier* *techn.*<sup>12</sup>, *frezer* *techn.*, *galwanizer* *techn.*, *monter*, *retuszer*), niekoniecznie zawodowo (por. *ankieter* *środ.*, *aranżer* 1 'ten, który coś aranżuje' (por. *aranżer* *widowiska*), *kolporter*, *kontroler*, *trener*, *treser*) lub tylko w sposób amatorski, por. *kolekcjoner* ← *kolekcjonować* // *kolekcja*. Znaczenie sublektowe trzech derywatów: *eksporter*, *importer*, *reeksporter* jest nieco szersze, ponieważ zwykle odnoszą się one do instytucji, organizacji zajmującej się daną czynnością.

Zupełnie sporadyczne w tej grupie są wypadki neutralizowania się opozycji znaczeniowej, między: nazwami wykonawców czynności oraz nazwami nosicieli cech, por. formacje *dribler* // *drybler* *sport.* 'piłkarz umiejący dryblować, wyspecjalizowany w dryblingu', *maruder* 2 'człowiek niepunktualny, ślamazarny, który marudzi' ← *marudzić* 'robić co powoli, ślamazarnie', *rezoner* 'człowiek lubiący rezonować' ← *rezonować* 'dowodzić, mówić z dużą pewnością siebie, często krytycznie lub umoralniająco'. Por. też neologizm *szpaner*<sup>13</sup> *pot.* 'ten, który szpanuje // którego cechuje szpan' ← *szpanować* *pot.* 'ubierać się, zachowywać się itp. w sposób ekstrawagancki w celu wywarcia wrażenia na kimś' // *szpan* *pot.* 'presada, ekstrawagancja w ubiorze, sposobie bycia itp., wynikająca z chęci imponowania komu'.

<sup>11</sup> Cyfra przy derywacie odpowiada numerowi, pod którym dane znaczenie można odnaleźć w SJPDor.

<sup>12</sup> W nawiasach kwadratowych podawane są kwalifikatory, których nie ma w SJPDor.

<sup>13</sup> Neologizm ten pochodzi z książki D. Tekiel, *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1972 - 1981*, Cz. II, P - Z, Wrocław 1989.



Pozostałe formacje o znaczeniu nazw osobowych subiektów agentywnych, jakie podaje SJP Dor., to: *aranżer* 2 muz. ← *aranżować* // *aranżacja* muz., *hipnotyzer* ← *hipnotyzować* // *hipnoza*, *starter* 1 sport. 'sędzia dający sygnał do rozpoczęcia zawodów, czuwający nad porządkiem startu', *zongler*, *narkotyzer* rzad. ← *narkotyzować* // *narkoza*, *transporter* 3 rzad. 'pracownik zatrudniony przy transportowaniu // transporcie czego'. Por. też nowe struktury tego typu: *prezenter* (SJPSz.<sup>14</sup>) ← *prezentować* 'przedstawiać, dokonywać prezentacji kogo czego' oraz okazjonalizm *protester* 'ten, który protestuje // wyraża swój protest' (por. «Kiedy przyczepiono mu etykietkę *protestera*, on sam miał już za sobą okres duchowego przewodnictwa kontestującej młodzieży» „Telewizja Polska”, 12.08.1989).

Nazw subiektów agentywnych o znaczeniu nieosobowym jest zaledwie kilka, por. *aporter* łow. 'pies myśliwski zbierający i przynoszący ubitą zwierzynę' ← *aportować*, *emiter* elektr. 'substancja emitująca' ← *emitować* 2 fiz. 'promieniować, wyrzucać z ciał elektrony' oraz neologizmy: *emiter* 'bank emitujący pieniądze' ← *emitować* 'puszczać w obieg pieniądze, papiery wartościowe itp.' (por. «Banki emitujące pieniądze zabezpieczają się stosując specjalne techniki druku, specjalne znaki oraz papier. Niektórzy emiterzy stosują zabezpieczenia widoczne na banknocie». „Kulisy” 1986, 62), *selekcjoner* 'to, co selekcjonuje' (por. «Pieniądz w naszym przypadku nie jest najlepszym selekcjonerem...» „Życie Warszawy”, 27.10.1991).

W dwóch derywatach znaczenie nieosobowego wykonawcy czynności neutralizuje się ze znaczeniem instrumentalnym, por. *eskorter* wojsk. 'statek, okręt specjalnie przygotowany do ochrony statków i okrętów przed atakami nieprzyjaciela' ← *eskortować* 'prowadzić pod strażą, osłoną zbrojną' i *konwojer* 'okręt wojenny, który konwojuje // służy do konwoju statków transportowych'.

Ostatni typ odczasownikowych derywatów z sufiksem *-er* to nazwy środków czynności - ich desygnatami są niemal wyłącznie rozmaite urządzenia, maszyny i przyrządy. Wszystkie należą do terminologii. Oto ich lista: *absorber* chem. 'aparatus do pochłaniania par lotnych roztworów i gazów' ← *absorbować* 2 'pochłaniać co, wiązać chemicznie', *adsorber* ← *adsorbować* chem., *dekoder* techn. 'urządzenie do dekodowania otrzymanej informacji', *dekanter* ← *dekantować* // *dekantacja* chem., *elektrolizer* chem. elektr. ← *elektrolizować* // *elektroliza*, *koder* techn. 'urządzenie do kodowania // przekazywania lub rejestrowania wiadomości kodem', *kontroler* 2 techn. 'urządzenie kontrolujące i regulujące pracę silników', *melanżer* techn. ← *melanżować*, *mikser* 3 ← *miksować*, 'mieszać, ubijać, rozdrabniać', *sorter* ← *sortować*, *starter* 3 techn. ← *startować* // *start*, *transporter* 1 techn. ← *transportować* // *transport*, *transporter* 2 wojsk. 'opancerzony wóz bojowy przeznaczony głównie do transportowania piechoty

<sup>14</sup> SJPSz. - Słownik języka polskiego pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1978 - 1981.

oraz dostarczania amunicji na pole walki'. Nowe wyrazy tego typu to: *mikser 4 techn.* (SJPSz.) 'urządzenie do miksowania, tj. nakładania na siebie sygnałów dźwiękowych lub wizerunkowych', *paletyzator* 'urządzenie do paletyzowania // umieszczania towaru na paletach', *remonter*<sup>15</sup> 'specjalnie wyposażony wóz do remontowania nawierzchni dróg', *syntetyzator* („Sztandar Młodych” 226, 1974), por. *grać na syntetyzerze* ← *syntetyzować* (dźwięki), *tester* 'przyrząd do testowania czego // przeprowadzania testów', *toster* (napis na etykiecie) 'przyrząd do robienia tostów', *trenażer* 'urządzenie do trenowania pilotów' (częstkę *-aż-* uznajemy za konektyw).

Jedyną nazwą środka czynności odnoszącą się do substancji, jest derywat *aromatyzator* 'środek aromatyzujący'.

## 2. Derywaty odrzeczownikowe

### 2.1. Derywaty mutacyjne

Jest ich ogółem ponad 30, w tym 12 nowych, nie poświadczonych w SJPDor. Pod względem znaczeniowym są to głównie nazwy sublektów osobowych. Derywaty o innej strukturze (reprezentowane nie tak licznie) to: nazwa nieosobowego sublektu czynności (por. *konwerter 1 cyber.* ← *konwersja cyber.*) i nazwy środków czynności (urządzeń), takie jak: *konwerter 2 elektr. rad.* ← *konwersja elektr.*, por. też nowe wyrazy tego typu: *orbiter* 'urządzenie wchodzące w skład sondy kosmicznej latającej po orbicie ziemskiej' i *prewenter* ← *prewencja // prewencyjny*<sup>16</sup>.

Wśród odrzeczownikowych formacji z sufiksem *-er* najliczniejsza jest grupa nazw sublektów agentywnych. Ze względu na związek tych derywatów z podstawowym rzeczownikiem wyróżniamy wśród nich następujące typy struktur:

a) takie, w których podstawa słowotwórcza nazywa rodzaj wykonywanej przez dany sublekt czynności, por. *bokser* 'sportowiec uprawiający boks', *kidnaper* ← *kidnapping*, *seanser* środ. sport. 'szachista grający przeciw wielu przeciwnikom jednocześnie' ← *seans 2 sport.* w szachach: 'gra, w której jeden szachista gra na wielu szachownicach przeciw wielu przeciwnikom równocześnie', *sprinter* sport. 'zawodnik specjalizujący się w sprintach', *stereotyper* poligr. 'specjalista w zakresie stereotypii', *rajzer* posp. rzad. ← *rajza* posp. 'włóczenie się z miejsca na miejsce' oraz następujące neologizmy: *aborter* („Młoda Polska” 1990, 23) ← *aborcja*, *happener* („Polityka” 1986, 10) ← *happening*, *biomagnetyzer* („Nowy Świat” 1992, 22) ← *biomagnetyzm*;

<sup>15</sup> Derywaty: *paletyzator*, *remonter*, *tester*, *trenażer* pochodzą z pracy D. Tekiel, *op. cit.*

<sup>16</sup> Neologizm *orbiter* pochodzi z pracy A. Zagrodnikowej, *Nowe wyrazy i wyrażenia w prasie*, Kraków 1982, zaś *prewenter* z książki D. Tekiel, *op. cit.*

b) takie, w których podstawowy rzeczownik nazywa obiekt i/lub rezultat (przedmiotowy albo nieprzedmiotowy) działań subiektu, por. *bileter*, *kostiumer* teatr. 'pracownik teatru zajmujący się kostiumami', *minier* // *minier* rzad. 'specjalista, zwykle wojskowy, zakładający miny, oczyszczający z min tereny zaminowane' oraz następujące wyrazy nowe, nie notowane w SJP Dor.: *izoler* („Życie Warszawy” 1986, 163) 'robotnik zajmujący się zakładaniem izolacji', *komikser*<sup>17</sup>, 'autor komiksów', *piramider* 'twórca piramid', *tekster* środ. 'pracownik przygotowujący teksty reklam i ogłoszeń' (por. «Rutynowym ćwiczeniem na wszystkich kursach szkolących tzw. tekstów jest opracowanie tekstu ogłoszenia na zadany temat...»)<sup>18</sup>;

c) takie, w których podstawa nazywa jakieś urządzenie, które obsługuje wskazany przez formant subiekt, typu *kombajner*, *klapser* film. 'pracownik ekipy filmowej obsługujący klaps', por. też dwa historyzmy: *arkebuzer* ← *arkebuz* // *arkabuz* // *arkabuza* hist. i *muszkieter* ← *muszkiet* hist., w których podstawy informują o rodzaju broni, w jaką byli uzbrojeni tak nazwani żołnierze.

Osobną klasę tworzą nazwy subiektów motywowanych przez rzeczowniki nazywające obiekt (miejsce), którego dany subiekt jest właścicielem lub dzierżawcą, por. *farmer* ← *farma*, *ranczer* ← *ranczo*, *hacjender* ← *hacjenda*.

Formant *-er* występuje także w nazwach mieszkańców derywowanych od nazw geograficznych: kontynentu (por. *Afrykaner* 1 'członek społeczności wywodzącej się ze środowiska kolonistów holenderskich w Afryce Południowej', *afrykaner* 2 'biały mieszkaniec Afryki, zwłaszcza RPA')<sup>19</sup>, kraju (por. *Holender* ← *Holandia*). W synchronicznej interpretacji derywatów *Afrykaner* 1, *afrykaner* 2 trzeba przyjąć obecność konektywu *-an-*.

## 2.2. Derywaty mutacyjno-modyfikacyjne

Należą tu dwie formacje: *doktryner* 'gorliwy zwolennik, wyznawca, krzewiciel doktryny', *krakauer* 'ironicznie o mieszkańcu Krakowa' - oba derywaty są nacechowane aksjologicznie: zawierają negatywną (ale o różnym stopniu intensywności) ocenę tak nazwanej osoby.

Zmiany morfonologiczne obserwowane w derywatach o motywacji rzeczownikowej to poza obecnością konektywów także ucięcia następujących segmentów: *-ing-* (np. *kidnapping* → *kidnaper*), *-j-* (np. *konwersja* → *konwerter*), *-yzm-* (*biomagnetyzm* → *biomagnetyzer*) oraz wymiany spółgłosek: *s'* → *t* (*konwersja* → *konwerter*), *c'* → *t* (*prewencja* → *prewenter*). W wyrazie *krakauer* występuje konektyw *-au-*, w *biomagnetyzer* - konektyw *-yz-*.

<sup>17</sup> Neologizmy *komikser* i *piramider* pochodzą z pracy A. Zagrodnikowej, *op. cit.*

<sup>18</sup> Por. D. Tekiel, *op. cit.*

<sup>19</sup> Oba znaczenia podaje za *Suplementem* do SJPSz.

Sufiks *-er* sporadycznie wchodzi w relację synonimii z formantem *-ator*, por. *cyzeler // cyzelator, galwanizer // galwanizator*.

### Formant *-ier // -jer*

Występuje w 25 derywatach poświadczonych w SJPDor., w większości o motywacji rzeczownikowej (17). Motywację czasownikową lub czasownikowo-rzeczownikową ma 7 formacji; jeden derywat *pontonier* wojsk. jest motywowany przez przymiotnik i rzeczownik, por. parafraza: 'żołnierz wyszkolony w budowie mostów pontonowych // tymczasowych mostów zbudowanych na pontonach'.

Formant *-ier // -jer* pełni funkcję głównie mutacyjną, w mniejszym zakresie także mutacyjno-modyfikacyjną (np. *krytykier* rzad. 'pogardliwie o kimś skłonny do krytykowania') i - wyjątkowo - wyłącznie modyfikacyjną, por. *politykier* 'liczy, marny, niepoważny, pozujący polityk'.

Trzy formacje z sufiksem *-ier // -jer* poświadczą już Linde, więcej tego typu struktur notują po raz pierwszy SW i SWil. (odpowiednio 8 i 5), SJPDor. jest pierwszym źródłem dla 9 derywatów.

Jest to sufiks nieproduktywny; jedyną nową formacją tego typu jest okazjonalizm *kanapkier* 'ten, który robi (zrobił) kanapki'.

#### 1. Derywaty odrzeczownikowe

Są to głównie derywaty mutacyjne; wśród nich najliczniej występują nazwy osobowych wykonawców czynności, w których podstawy słowotwórcze wskazują na:

a) ogólnie rozumiany obiekt działania danego subjektu, takie jak: *kasjer* 'urzędnik zarządzający kasą', *magazynier* 'pracownik zarządzający magazynem, odpowiadający za magazyn', *gondolier* 'przewoźnik kierujący gondolą', *brygadier* 'kierownik brygady', *bankier* 2 karc. 'gracz trzymający bank' oraz historyzmy: *bombardier* 2 hist. 'żołnierz obsługujący bombardę' ← *bombarda* hist., *karabinier* 2 ← *karabin*, *lansjer* ← *lanca* hist.;

b) rezultat czynności subjektu, por. *medalier* 'rytownik, wykonawca medali' oraz okazjonalizm *kanapkier* ← *kanapka* 'kromka chleba lub bułki z masłem i serem lub wędliną itp.';

c) czynność, którą wykonuje dany subjekt, por. *klakier* 'osoba wynajęta do robienia klaki' ← *klaka* pot. 'płatne oklaski', *blagier* 'ten, który uprawia blagę' - ostatnia formacja ma znaczenie szersze: jest to także nazwa atrybutywna.

W dwóch derywatach sufiks *-ier* odnosi się do sublektów nosicieli stanów, por. *bankier* 1 'zwykle właściciel banku; także akcjonariusz mający

duży udział w akcjach banku', *rentier* 'w krajach kapitalistycznych: osoba utrzymująca się z procentów od wypożyczonego kapitału, z dochodu z papierów wartościowych itp.' ← *renta* 2 ekon. 'regularnie otrzymywany dochód z kapitału, majątku, papierów wartościowych itp.'

Derywaty o funkcji innej niż mutacyjna są tylko dwa: modyfikacyjny *politykier* 'z pogardą o polityku' oraz mutacyjno-modyfikacyjny *panikier* rzad. pogard. 'człowiek skłonny do ulegania panice, szerzący panikę'. W pierwszej formacji sufix *-ier* pełni funkcję tylko ekspresywną, w drugim derywacie funkcja ekspresywna łączy się z nominatywną: jest to bowiem ekspresywna nazwa subiektu - nosiciela cechy lub wykonawcy czynności.

## 2. Derywaty odczasownikowe

Są to niemal wyłącznie nazwy subiektów - wykonawców czynności i/lub subiektów - nosicieli cech: a) mutacyjne, takie jak: *bombardier* 1 ← *bombardować*, *justier* techn. ← *justować* 2 techn. oraz b) mutacyjno-modyfikacyjne (z elementem oceny): *krytykier* ← *krytykować* // *krytyka*, *pomagier* pot. żart. 'o kimś, kto pomaga', *cmokier* 'o kimś, kto z uznaniem *cmoka*' ← *cmokać* 'mlaskać, wydawać wargami odgłos np. smakując coś, wyrażając podziw itp.'

Jedynym derywatem o znaczeniu instrumentalnym jest *balansjer* 2 sport. 'rodzaj drąga używanego przez linoskoczków do balansowania na linie'.

### F o r m a n t -i(y)nier

Występuje tylko w trzech derywatach o znaczeniu subiektowym: jednym o motywacji czasownikowej: *uciekiniery* 'ten, kto ucieka // uciekł skąd albo przed czym' oraz dwóch odrzeczownikowych historyzmach: *kosynier* i *pikiniery* 'żołnierz uzbrojony w kosę, w pikę'.

### F o r m a n t -oner

SJPDor. poświadcza dwa derywaty, w których można wyodrębnić sufix *-oner*, oba o motywacji rzeczownikowej: *dywizjoner* wojsk. 'dowódca dywizji' i *wizjoner* 'człowiek skłonny do przeżywania wizji' (por. «Sztuka Wyspiańskiego jest sztuką wizjonera, wizją...» SJPDor.). Formant ten wyodrębniła się także w czterech neologizmach, takich jak: *aukcjoner* («Czy w Polsce można z powodzeniem sprzedawać na aukcjach sztukę nowoczesną? (...) Trzeba wszakże dopełnić kilku warunków: zatrudnić

dobrego aukcjонера...» „Polityka” 1986, 2), *telewizjoner*<sup>20</sup>, który bywa używany jako synonim wyrazu *telewidz* (por. «Wielu kibicom telewizjonerom (telewidzom) brakuje koszykarskich pojedynków») oraz okazjonalnie jako nazwa 'osoby przedstawiającej w telewizji jakieś prognozy' - w drugim znaczeniu okazjonalizm ten można interpretować jako powstały w wyniku kontaminacji wyrazów *telewizja* i *wizjoner* (z nałożeniem segmentów: wygłosowego -wizj- z nagłosowym -wizj-).

Powyższe formacje są nazwami sublektów agentywnych. Z kolei ekspresywny okazjonalizm *ambicjoner* („Życie Warszawy”, 1973, 151) 'człowiek przesadnie ambitny // o przesadnej ambicji' jest nacechowaną aksjologicznie nazwą nosiciela cechy.

---

<sup>20</sup> Por. A. Zagrodnikowa, *op. cit.*

## ZAŁOŻENIA OPISU POLA SEMANTYCZNEGO BARW W JĘZYKU POLSKIM

### I. UWAGI WSTĘPNE

W artykule tym omówię niektóre problemy związane z opisem semantycznym leksemów należących do pola wyrazowego barw.

Nazwy barw są klasycznym przykładem ilustrującym odmienną strukturę semantycznych różnych języków. Bywają również wykorzystywane w roli argumentu na rzecz relatywizmu językowego.

Te zagadnienia pomijam. Chcę zająć się tylko sformułowaniem warunków opisu semantycznego barw i charakterystyką struktury tego pola. Przedstawię także propozycję opisu wybranego fragmentu pola wyrazowego kolorów. Zastosuję metodę analizy semowej, bowiem za oczywiste uważam stwierdzenie Ryszarda Tokarskiego, iż: *Analiza semowa i teoria pól znaczeniowych jako dwie różne techniki opisu systemu leksykalnego nie tylko się nie wykluczają, lecz dopełniają wzajemnie, zaś empiryczna weryfikacja też na temat związku obu technik opisu: Może przyczynić się do lepszego zrozumienia i doskonalenia zarówno semowej analizy wyrazu, jak też polowej metody opisu słownika*<sup>1</sup>.

### II. GRANICE POLA

Do pola wyrazowego barw zaliczam przede wszystkim przymiotniki oraz derywowane od nich rzeczowniki transpozycyjne. Pod względem formalnym można im przeciwstawić konstrukcje wielowyrazowe typu **koloru miodu**, **barwy złota**, będące synonimami **miodowego** i **złotego**, choć odróżniają się od nich wartością stylistyczną. Tego rodzaju wyrażenia mogą być tworzone doraźnie od wszelkich rzeczowników nazywających przedmioty o stałej i

---

<sup>1</sup> R. Tokarski, *Teorie pól znaczeniowych a analiza semowa*, „Język Polski” 1983, z. 3, s. 188.

charakterystycznej barwie przez uwydatnienie jednego z semów specyficznych w znaczeniu rzeczownika. Między innymi z tej przyczyny nie da się dokładnie obliczyć, ile jednostek mieści się w interesującym nas polu, co wcale nie musi być przeszkodą w jego analizie.

Cechą charakterystyczną barw jest płynność granic pomiędzy nimi. To główna przyczyna nieostrości zakresów odpowiednich nazw. Jednak sprawne nazywanie składników tak zróżnicowanego pola jest możliwe, gdyż w jego obrębie znajduje się kilka stałych punktów tworzących układ odniesienia dla pozostałych.

Te postrzegane wzrokowo cechy obiektów charakteryzują się istnieniem kilku centrów - bardziej wyrazistych spostrzeżeniowo ośrodków. Pomędzy nimi występuje wielka ilość jakości pośrednich. *W dobrych warunkach obserwacji - stwierdza Le Grand - istnieje ponad 15 000 dających się rozróżnić odcieni (...)*<sup>2</sup>.

Możliwość ich identyfikowania za pomocą wzroku nie pozostaje w prostej zależności z możliwością ich rozróżniania językowego: żaden z języków nie dysponuje tak obszerną terminologią kolorów<sup>3</sup>. Jak się okazuje, trzon leksyki barw stanowi niewielka liczba leksemów. Zrozumiałe zresztą, że tak zróżnicowanemu polu pojęciowemu musi odpowiadać bogate pole wyrazowe. Nie ma jednak potrzeby (ani możliwości) analizowania wszystkich jednostek leksykalnych należących do niego. Konieczne są tu pewne ograniczenia. W związku z tym do centrum pola semantycznego barw proponuję zaliczyć:

1. Leksemy zawierające 1 morfem rdzenny. Znaczenia leksemów złożonych mogą być - moim zdaniem - traktowane jako suma cech semantycznych, np. **żółtozielony** obejmuje cechy semantyczne **zielonego** oraz, w stopniu osłabionym, **żółtego**<sup>4</sup>. Leksemy nie spełniające tego warunku mogą być umieszczone w polu po dokonaniu podstawowego opisu.

Nie zaliczam też do centrum pola wyrażen porównawczych, w tym frazeologizmów typu **czarny jak smoła**, **biały jak śnieg**. Zdaniem Anny Wierzbickiej<sup>5</sup> mają one charakter superlatywny. Są też wyraźnymi ekspresywizmami, co najpewniej wynika z tej ich cechy. W związku z tym tego rodzaju wyrażenia traktuję jako należące do innego pola semantycznego.

Poza centrum pola znajdują się też derywaty modyfikacyjne (**czarniawy**, **bielutki** itp.), gdyż ich znaczenia można scharakteryzować za pomocą ogólnej reguły.

<sup>2</sup> Y. Le Grand, *Oczy i widzenie*, Warszawa 1964, s. 177.

<sup>3</sup> Amerykański *Dictionary of Color* A. Maerza i M.R. Paula podaje około 4 tysięcy wyrazów oznaczających barwy (J. Zausznica, *Nauka o barwie*, Warszawa 1959, s. 367).

<sup>4</sup> Tego typu złożenia mogą też być interpretowane jako współrzędne, por. Krystyna Kallas, *Słotwórstwo przymiotników*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1984, s. 448.

<sup>5</sup> A. Wierzbicka, *Porównanie - gradacja - metafora*, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 4, s. 136.



2. Przymiotniki w stopniu równym, który - według Apresjana<sup>6</sup> - w wypadku przymiotników oznaczających nazwy barw (...) jest semantycznie prostszy niż stopień wyższy.

3. Jednostki mające cechę semantyczną (archilem) BARWNY.

Pole semantyczne barw może z kolei zostać wyodrębnione jako część obszerniejszych pól, np. pola nazw jakości, zjawisk postrzeganych wzrokowo, zjawisk świetlnych. Interesujące nas pole wyrazowe wyodrębnia się jednak dość wyraźnie.

### III. HIERARCHIA W POLU BARW

Na szczycie tej hierarchii znajduje się przymiotnik **barwny**. Jest on hiperonimem wszystkich wyrazów w opisywanym polu. Zarazem, jak ustaliłem, jest to archilem.

Do poziomu podstawowego zaliczam wyrazy nazywane tu **barwami semantycznie podstawowymi** (dalej: BSP). Ten poziom jest w proponowanym opisie najważniejszy, gdyż jednostki do niego należące organizują całe pole semantyczne.

Poziom podrzędny stanowią uzupełniające nazwy barw.

Te trzy poziomy tworzą centrum pola semantycznego barw.

Dalej, na peryferiach pola, znajdują się wszelkie inne jednostki leksykalne służące do nazywania barw, w szczególności rzeczowniki konotujące barwy i z tej przyczyny zdadne do ich nazywania za pomocą konstrukcji uwydatniających sem BARWNY. Czasowniki derywowane od nazw barw również leżą na peryferiach pola, czy może raczej przestrzeni semantycznej. Rzeczowniki odprzymiotnikowe typu **czerń**, **zieloność** traktuję jako warianty przymiotników bazowych (duplety leksykalne). Wyrazy oznaczające płaszczyzny wielobarwne (np. **tęczowy**, **pstry**) także sytuują się na obrzeżu omawianego pola.

Ostatecznie w centrum naszego pola znajdzie się nieco ponad 100 leksemów. Celem mojej pracy nie jest bowiem opis wszystkich możliwych nazw barw, lecz stworzenie schematu, który by to umożliwił. Omawiana dziedzina słownictwa wyróżnia się niezwykłym bogactwem synonimiki. Jej powstawanie jest motywowane nie tylko doraźnymi potrzebami nazewniczymi, lecz również względami estetycznymi i pragmatycznymi (por. w przemyśle farbiarskim i tekstylnym tak efektowne nazwy, jak **cyklamen**,

<sup>6</sup> J. Apresjan, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, przeł. Z. Kozłowska i A. Markowski, Warszawa 1980, s. 93.

kość słoniowa, bahama yellow, róż van Dycka, zieleń Pawła z Werony i wiele innych)<sup>7</sup>.

Sądzę, że po wprowadzeniu wymienionych powyżej warunków będzie możliwy przejrzysty i adekwatny opis pola semantycznego barw.

Pewna arbitralność w wyznaczaniu granic pola jest nieunikniona<sup>8</sup>. Moją intencją było sformułowanie jasnych warunków uznania określonych leksemów za należące do jego centrum.

#### IV. BARWY SEMANTYCZNIE POSTAWOWE

Pozłom podstawowy sprawia najwięcej trudności. Chodzi bowiem o wyznaczenie grupy wyrazów nadrzędnych, które organizują kilka podpól. Byłyby one też minimalnym zestawem nazw, wystarczającym jednak do opisu wszystkich pozostałych. Od nich też zostaną utworzone nazwy odpowiednich cech semantycznych. W związku z tym uwaga: jeśli do opisu wprowadzam semy o brzmieniu identycznym z brzmieniem nazwy koloru (choć w piśmie odpowiednio rozróżnienie zostaje zachowane), to nie dlatego, że nie widzę możliwości stworzenia swolstego metajęzyka, lecz dlatego że zbieżność pomiędzy nazwą barwy a nazwą semu wydaje mi się pożądana.

Najpierw rozważę, czy nie dałoby się zastosować znanego w fizyce rozróżnienia pomiędzy barwami chromatycznymi a achromatycznymi. Analizuję jednak pole semantyczne i nie mam wcale pewności, czy to rozróżnienie (i w jakim stopniu) jest dla niego istotne. Wprawdzie *Słownik języka polskiego* pod red. M. Szymczaka definiuje hasło *barwy* jako 1. <<odznaczający się żywymi barwami; kolorowy, różnobarwny>> 2. <<mający określoną barwę>>, *kolorowy* natomiast jako <<będący jakiegoś koloru, (ale nie białego i nie czarnego)>>, jednak zwyczaj językowy, a również przykłady w tym słowniku, wcale nie uzasadniają ostrości takiego rozróżnienia (por. np. *ludzie kolorowi, widzieć coś w czarnych kolorach*). Owszem, istnieje wśród mówiących świadomość pewnej odrębności barw białej, szarej i czarnej, mimo to wyrażenia *koloru białego, koloru czarnego* mogą być akceptowane.

Tak więc nasuwająca się opozycja cech KOLOROWY:NIEKOLOROWY (+/-KOLOROWY) nie jest - moim zdaniem - przydatna w analizie. Gdyby nawet została w niej wykorzystana, powstałby problem z przypisaniem tych cech niektórym nazwom granicznym (np. **hebanowej, płowej, beżowej**).

<sup>7</sup> Por. A. Zaręba, *Nazwy barw w historii i dialektach języka polskiego*, Kraków 1954, s. 133-134.

<sup>8</sup> R. Tokarski, *Granice pola znaczeniowego*, [w:] *Słownictwo w opisie języka*, pod red. K. Polańskiego, Katowice 1984, s. 87.

Niewątpliwie nazywanie barw musi mieć związek z ich percepcją i skomplikowanymi uwarunkowaniami kulturowymi. Jednak - o ile zdołałem się zorientować - również psychologia widzenia nie rozstrzygnęła wszystkich wątpliwości. Najpowszechniej przyjmuje się teorię trójkromatyzmu. Zgodnie z nią receptory wzrokowe czule są na 3 barwy: czerwoną, zieloną i niebieską. Mieszanki takich trzech światel pozwalają otrzymać wszystkie barwy z wyjątkiem brązowej i metalicznych<sup>9</sup>. Z pewnością widzenie barw i ich nazywanie są w jakimś (i to niemałym) stopniu związane, lecz nie jest to prosta zależność. Nie mogę rozstrzygać tej kwestii, niemniej chcę podkreślić, iż argumenty typu psychofizjologicznego mają dla mnie w tym względzie wartość, choć nie pierwszorzędną. Tak więc teoria trójkromatyzmu może jedynie posłużyć jako dodatkowy, lecz marginalny argument na rzecz uznania **czerwonego, zielonego i niebieskiego** za BSP; bo czy dowodzi, że **brązowy** nie jest BSP? Oczywiście nie.

Warto podjąć próbę wykorzystania pewnych osiągnięć psycholingwistyki do rozstrzygnięcia tych problemów. Najczęściej w ich kontekście przytacza się wyniki ustaleń B. Berlina i P. Kaya (1969). Analizując rezultaty różnych badań doszli oni do wniosku<sup>10</sup>, iż języki zawierają najwyżej 11 podstawowych nazw kolorów. Są to: **biały, szary, czarny, czerwony, żółty, zielony, niebieski, różowy, pomarańczowy, brązowy, fioletowy**. Co więcej: Berlin i Kay dostrzegają naturalną hierarchię barw. Tworzy ją co najmniej sześć kolorów: **czern i biel, czerwien, zieleń, żółć, błękit**<sup>11</sup>.

Te pokrótce zreferowane ustalenia uzasadniają od strony psychologicznej to, co można zaobserwować podczas analizy samego materiału językowego. Nazwy barw grupują się bowiem wyraźnie w kilka podpól, w których centralne miejsce zajmują wyrazy nazywane tutaj BSP. Trzeba się zgodzić, że w języku polskim istnieje właśnie sześć takich ugrupowań, jak wymienione wyżej.

Należy jednak zapytać, czy sześć BSP wystarczy jako punkt wyjścia do opisu całego pola? Jeśli tak, to musieliśmy dla niektórych innych leksemów (spośród 11 nazw Berlina i Kaya) przyjąć następujące zestawy cech semantycznych:

**pomarańczowy** [+ŻÓŁTY +CZERWONY]  
**szary** [+BIAŁY + CZARNY]  
**różowy** [+BIAŁY +CZERWONY]

<sup>9</sup> Zagadnienia związane z widzeniem barw omawiają m.in.: Zausznica i Le Grand w pracach cytowanych powyżej, a także R.L. Gregory (*Oko i mózg. Psychologia widzenia*, Warszawa 1971) oraz L. Starkiewicz (*Psychofizjologia wzroku*, Warszawa 1964).

<sup>10</sup> Referuję za J. Lyonsem, *Semantyka*, t. 1, przeł. A. Weinsberg, Warszawa 1984, s. 239-242 oraz M. Klejar, *Eleonory Rosch koncepcja kategorii semantycznych. Badania własne*, [w:] *Studia z psycholingwistyki ogólnej i rozwojowej*, pod red. I. Kurcz, Wrocław 1983, s. 146-150.

<sup>11</sup> Dokładnie taki sam zestaw 6 barw percepcyjnie prostych zaproponował E. Hering - twórca jednej z najlepiej znanych teorii widzenia barwnego (*Zausznica, op. cit.*, s. 277-280).

Niewątpliwie tak zaprojektowana analiza zapowiada się bardzo ciekawie. Adekwatny opis całego pola semantycznego barw za pomocą 6 parametrów musiałby zostać uznany za triumf semantyki składnikowej. I choć podobna koncepcja może budzić wątpliwości, zamierzam wkrótce przedstawić propozycję takiego opisu.

Przede wszystkim wątpię, by **pomarańczowy** był traktowany przez mówiących jako złożony semantycznie. Nie używa się raczej złożenia **żółtoczerwony** dla oznaczenia tej barwy. Na przeszkodzie stoi mocno utrwalony przymiotnik **pomarańczowy** jako nazwa wyraźnie wyodrębnionego spozstrzeżeniowo koloru. Owszem, z punktu widzenia diachronicznego wspomniany typ opisu **pomarańczowego** byłby właściwszy, gdyż przymiotnik ten pojawił się w polszczyźnie dopiero w XVIII wieku. Przedtem (a w gwarach jeszcze w obecnym stuleciu) ten fragment pola pojęciowego obejmowały wyrazy **żółty** i **czerwony**<sup>12</sup>. Z dzisiejszego punktu widzenia **pomarańczowy** powinien być uznany za leksem z grupy BSP. Prawdopodobieństwo subiektywne tego wyrazu (uznając ten wskaźnik za istotny) jest niewiele mniejsze niż **czerwonego** i **żółtego**<sup>13</sup>.

**Brazowy** to kolor sprawiający wiele kłopotu fizykom, gdyż nie ma go w widmie światła białego. I tak jak nie można utworzyć brązowego w wyniku mieszania trzech barw podstawowych, tak też nie da się go - moim zdaniem - scharakteryzować za pomocą kombinacji wymienionych sześciu cech semantycznych. Mimo to jest on jedną z barw najczęściej spotykanych w przyrodzie. Bez wątplenia powinien więc zostać uznany za BSP: ma kilkanaście synonimów leksykalnych i jest to jedno z najobszerniejszych podpól w tym polu semantycznym.

Definiowanie leksemu **szary** za pomocą zestawu cech [+BIAŁY, +CZARNY] nie zadowala, gdyż nie sposób opisać licznych odcieni szarości. Częściowo można ten problem rozwiązać przez wprowadzenie semów JASNY, CIEMNY, jednak komplikuje to opis takich nazw przejściowych, jak **beżowy**, **plowy**. Poza tym **szary** organizuje dość obszerne podpole (**stalowy**, **popielaty**, **myszaty**, **siwy**, **szpakowaty** itd.). Uwagi na temat frekwencji subiektywnej są podobne jak w wypadku **pomarańczowego**. W związku z tym uznaję **szary** za BSP.

Charakteryzowanie leksemu **różowy** za pomocą semów [+BIAŁY, +CZERWONY] wydaje mi się dość przekonujące. Nie można w tym wypadku powtórzyć żadnego z argumentów użytych uprzednio. **Różowy** nie będzie tu traktowany jako BSP.

Jedenastą spośród podstawowych nazw barw Berlina i Kaya jest **fioletowy**. Status tego leksemu w naszym polu jest problematyczny. Ma on w zasadzie tylko parę synonimów (**lilowy**, **wrzosowy**), a więc w razie

<sup>12</sup> Por. A. Zaręba, *op. cit.*, s. 26-27, 32-33, 120.

<sup>13</sup> Por. J. Imlolczyk, *Prawdopodobieństwo subiektywne wyrazów. Podstawowy słownik frekwencyjny języka polskiego*, Warszawa 1987.

uznania **fioletu** za BSP wyodrębniłbym zarazem zdecydowanie najmniejsze podpole. Barwa ta wprawdzie w środowisku naturalnym jest rzadka, lecz sam barwnik stał się bardzo modny, toteż przypuszczalnie z tego powodu **fioletowy** wyodrębniła się z pola pojęciowego kolorów. Za tym pójdą odpowiednie zmiany w systemie leksykalnym. Przewidując je, proponuję jednak włączenie **fioletu** do podpola **niebieski**. Oczywiście znajdzie się on w bezpośrednim sąsiedztwie podpola **czerwony**, obok **lilowego**, **wrzosowego**, **purpurowego**, **amarantowego**.

Podsumujmy: do poziomu podstawowego pola semantycznego barw w języku polskim zostały zaliczone następujące leksemy: **biały**, **szary**, **czarny**, **żółty**, **pomarańczowy**, **czerwony**, **brązowy**, **niebieski**, **zielony**.

Nie mam wątpliwości, że wymienione przymiotniki są podstawowymi nazwami barw w polszczyźnie, choć miejsce leksemów **fioletowy** i **różowy** w tym polu jest dla mnie ciągle problematyczne. Wątpliwości te da się prawdopodobnie rozstrzygnąć dopiero po przeprowadzeniu odpowiednich badań psycholingwistycznych i statystycznych. Pierwsze pozwoliłyby opisać postrzeganie i nazywanie barw przez władających językiem polskim. Drugie, gdyby analiza statystyczna leksyki dotyczyła języka mówionego<sup>14</sup>, dostarczyłyby danych bardzo istotnych, zakładam bowiem, że BSP są minimalnym zestawem nazw, wystarczającym jednak do nazywania całego spektrum. Jeśli tak, to frekwencja BSP musi być wyższa od pozostałych.

## V. DEFINIOWANIE BARW SEMANTYCZNIE PODSTAWOWYCH

Definicje stosowane w fizyce, jakkolwiek bardzo precyzyjne, nie mogą być aprobowane w semantyce. Najlepsze, choć nie całkiem przekonujące, są definicje ostensywne, przy czym wydaje się konieczne, aby zostały wskazane co najmniej dwa obiekty o tej samej barwie. Mówiący musi też poznać relacje nazw względem siebie. *Zdaniem psychologów języka o tym, że wyrazy oznaczające barwy tworzą strukturalny blok, świadczy fakt, iż dziecko uczy się jednocześnie wszystkich nazw głównych kolorów*<sup>15</sup>. Jest to oczywiście całkowicie zgodne ze strukturalistycznym myśleniem o języku.

<sup>14</sup> Istniejące słowniki tego typu, mierzące tzw. frekwencję obiektywną, zostały sporządzone na podstawie zbyt małej próby wyrazów (100 tys.), by na ich podstawie wyciągać dalej idące wnioski. Wyrazy nazywające barwy w słowniku H. Zgólkowej (*Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej. Lista frekwencyjna i rangowa*, Poznań 1983) mają łącznie trzydzieści kilka wystąpień, **żółty** i **niebieski** charakteryzują się frekwencją zerową).

<sup>15</sup> W. Pisarek, *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki” 1967, z. 2, s. 496.

W związku z niemożnością rozstrzygnięcia w tym miejscu tak skomplikowanej kwestii uznaję definicję ostensywną za wystarczającą. Oczywiście tylko na użytek tej pracy, gdyż problem pozostanie otwarty<sup>16</sup>.

Uzupełniające nazwy barw oraz wszystkie pozostałe mogą już być charakteryzowane za pomocą kombinacji semów. Możliwe jest też ich definiowanie strukturalne. Jednak, po pierwsze, nie wszystkie są derywatami. A po drugie: nawet jeśli nimi są, niekoniecznie motywacja musi mieć moc wyjaśniającą. Można używać przymiotników **szmaragdowy**, **szafirowy**, nie znając barwy odpowiednich kamieni.

W związku z tym jeszcze jedno spostrzeżenie. Wyjąwszy **pomarańczowy**, żadna z barw semantycznie podstawowych nie jest motywowana. Uważam bowiem **zielony**, **brązowy**, a nawet **niebieski** (w znaczeniu koloru) za wyrazy zleksykalizowane. Ta uwaga ma dla mnie wartość argumentu.

## VI. INNE DYFERENCJALNE CECHY SEMANTYCZNE

Ujmując rzecz w kategoriach fizycznych, scharakteryzowałem dotąd pole semantyczne barw pod względem długości fali dominującej. Jeszcze dwie wartości fizyczne mogą służyć do opisu spostrzegania barw: 1° jasność, czyli *luminancja* oraz 2° czystość (*nasycenie*)<sup>17</sup>. Te cechy widzenia barwnego są wyrażane za pomocą przymiotników *jasny*, *ciemny*, a w drugim wypadku: *blady*, *słaby*; *żywy*, *intensywny* itp.

Nasycenie to stopień rozcieńczenia białą. Przyjąłem już sem BIAŁY, dlatego też zrezygnuję z wprowadzania dodatkowych (np. BLADY, SŁABY). Ujemna wartość tego semu będzie oznaczać nasycenie barwy.

Jasność - odbijanie większej lub mniejszej ilości światła przez powierzchnię barwną - musi w tym opisie zostać ujęta, gdyż niektóre nazwy ją zawierają w swojej strukturze semantycznej (np. **cytrynowy**, **granatowy**). Wprowadzam więc parę wzajemnie się wykluczających semów JASNY - CIEMNY. Nie wszystkie wyrazy w analizowanym polu są scharakteryzowane pod tym względem. Co więcej: żadna z BSP nie jest scharakteryzowana pod względem jasności.

Chociaż nie ma wątpliwości co do tego, że jasność i czystość są cechami uwzględnianymi w nazewnictwie barw, to niezwykle trudno dopatrzeć się regularności (o ile ona w ogóle tu występuje) w wyrażaniu wymienionych

<sup>16</sup> Na ten m.in. temat pisze M. Ampel-Rudolf w artykule *Cechy semantyczne i składniowe przymiotników koloru (Na przykładzie przymiotnika "zielony" i przymiotników określających jego odcienie)*, „Polonica” XIII, 1988, s. 53-56. Tam też trafne - moim zdaniem - uwagi o eksplikacjach semantycznych nazw barw proponowanych przez A. Wierzbicką.

<sup>17</sup> J. Zausznica, *op. cit.*, s. 362.

właściwości kolorów. Stąd trudność w przypisywaniu tych cech analizowanemu leksemom.

Widzę wreszcie potrzebę wprowadzenia semu BŁYSZCZĄCY zawartego w znaczeniu takich leksemów, jak **złoty**, **srebrny**.

## VII. SEMY POTENCJALNE

O ile nazwy poziomu podstawowego nie są nacechowane, o tyle spora część nazw uzupełniających charakteryzuje się występowaniem dodatkowych semów tradycyjnie zwanych potencjalnymi, konotacyjnymi, wirtuemami itp. Na przykład w polu **niebieski** dodatkowy sem wydają się zawierać leksemy **chabrowy**, **turkusowy**, **modry**, **lazurkowy**, **szafirowy**. Neutralne są: **niebieski**, **granatowy**, **fioletowy** i - prawdopodobnie - **blekitny**. Wprowadzam więc sem POETYCKI. Występuje on (lub może występować) w tych wyrazach, które wyróżniają się pewną niezwykłością na tle pozostałych w podpolu, a w szczególności na tle wyrazu oznaczającego BSP. Nie wykluczam też możliwości poszerzenia zestawu semów potencjalnych.

## VIII. OGRANICZENIA SELEKCJI

W analizie uwzględniłam pewne cechy syntagmatyczne omawianych jednostek. Część nazw barw wyspecjalizowała się w charakteryzowaniu pewnego typu desygnatów. Są to przede wszystkim wyrazy określające barwę cery: **rumiany**, **śniady**, **ogorzały** i inne; włosy: **blond**; maści końskie: **bulany**, **cisawy**, **wrony** i wiele innych<sup>18</sup>.

## IX. ZAKOŃCZENIE

Zestawy cech semantycznych (sememy) niektórych leksemów są identyczne. Nie oznacza to jednak, że uważam te leksemy za równoznaczne,

<sup>18</sup> Por. M. Bierwisch, *Semantyka składnikowa*, przeł. A. Weinsberg, „Przegląd Humanistyczny” 1986, nr 11/12.

Tabela 1

SEM LEKSEM	ARCHISEM		SEMY SPECYFICZNE										SEM (-Y) POTENC- JALNY (-E)	OGROANICZENIA SELEKCYJNE		
	B A R W N Y	Z Ó L T Y	P O M A R A N C Z.	C Z E R W O N Y	B R A Z O W Y	Z I E L O N Y	N I E B I E S K I	B I A L Y	S Z A R Y	C Z A R N Y	J A S N Y	C I E M N Y			B L Y S Z C Z A C Y	
ZÓŁTY	+	+	0	-	0	0	-	0	0	-	0	0	0	0	-	-
KREMOWY	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	przedmiot
TOPAZOWY	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	0	-	+	przedmiot
BŁOND	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	włosy
PŁOWY	+	+	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-
SŁOMKOWY	+	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	przedmiot
FIASKOWY	+	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	przedmiot
CYTRYNOWY	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	przedmiot
ZŁOTY	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0	0	+	0	-
SZAFRANOWY	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	przedmiot
BEŻOWY	+	+	-	-	(+)	-	-	-	-	-	-	0	0	-	-	przedmiot
BURSZYNOWY	+	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	0	+	przedmiot
BULANY	+	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	masz korhaka
OCHRA (UGHER)	+	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0	przedmiot
KANARKOWY	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	przedmiot

ARCHISEM : SEM SPECYFICZNY  
 : : SEM SPECYFICZNY  
 | - - - | = nasycony, intensywny

podpole  
BIAŁY

podpole  
SZARY

podpole  
POMARANCZOWY

podpole  
BRZOWY

podpole  
ZIELONY

Analiza fragmentu pola semantycznego barw na przykładzie podpole barw żółtych.

0 = sem fakultatywny  
 (+) = osłabienie cechy (=dodatkowy sem SŁABY)  
 JASNY:CIEMNY - wartość porównywalna tylko w obrębie podpole.



gdyż odróżniają się one od siebie znaczeniem stylistycznym i - być może - jakąś cechą, której nie uwzględniłem.

Propozycje opisu pola semantycznego barw, które przedstawiłem, nie rozwiązują jeszcze wszystkich problemów z tym opisem związanych. Przede wszystkim nie mogłem uwzględnić w dostatecznym stopniu funkcjonowania nazw barw i ich desygnatów w kulturze. Jak wiadomo wiele wyrazów oznaczających barwy funkcjonuje na prawach symbolu. Przekładając to na język semantyki powiedzielibyśmy, iż wyrazy te mają rozbudowane znaczenia konotacyjne. Jednakże rozważanie tej problematyki wymaga uprzedniego rozstrzygnięcia kilku innych kwestii, czego w tym miejscu nie mogłem uczynić.

## PROJEKT ORTOGRAFICZNY ŁUKASZA GÓRNICKEGO

Postać i dorobek literacki Łukasza Górnickiego interesowały i nadal interesują wielu badaczy. W historii literatury staropolskiej zapisał się Górnicki przede wszystkim jako autor *Dworzanina polskiego* - twórczej adaptacji dzieła Baltazara Castiglione'a *Il Cortegiano*. Ze względu na zawarte w *Dworzaniu* obszernie uwagi na temat walorów i niedostatków języka polskiego, krytyczne spojrzenie na szerzące się w XVI wieku wpływy języków obcych oraz wiele normatywnych wskazówek, zalecających, jak należy i jak nie należy mówić i pisać po polsku - Górnicki może uchodzić za pierwszego w Polsce propagatora kultury języka. Jego językowe zainteresowania były często przedmiotem rozważań badaczy i są dość szeroko znane<sup>1</sup>. Zwykle na marginesie tych analiz dodaje się, że Górnicki próbował zreformować polską ortografię. Była to jedna z licznych w jego czasach prób usunięcia dowolności w zapisywaniu tekstów polskich alfabetem łacińskim, oferującym zbyt ubogi dla potrzeb naszego języka zestaw znaków pisarskich (grafemów). Charakterystyczne, że żaden z ogłaszanych wówczas projektów ortograficznych (J. Parkoszowica, S. Zaborowskiego, J. Seklucjana, S. Murzynowskiego, J. Kochanowskiego, J. Januszowskiego, Ł. Górnickiego) nie przyjął się w całości, choć z niektórych z nich powszechny uzus ortograficzny zaczerpnął pewne pomysły. Duży wkład w dzieło porządkowania ortografii wniosły oficyny drukarskie, które nie mogłyby rozwijać działalności wydawniczej bez unormowanych, możliwie prostych zasad pisowni. Zasady te kształtowały się w praktyce przez cały wiek XVI, aby pod koniec stulecia osiągnąć postać niewiele różniącą się od dzisiejszej. Jan Łoś pisał o tym procesie:

"... ortografia ówczesna nie była dziełem jakiegoś jednego prawodawcy, który by racjonalnie zastosował do brzmień języka jakiś system graficzno-ortograficzny, lecz powstała wśród piszących przygodnie [...], a i później trudno było usiłowania, zmierzające

---

<sup>1</sup> R. Pollak, *Dokoła pierwszej polskiej "nauki o języku"*, „Pamiętnik Literacki” 29, 1932, s. 302-318; E. Zych, *Łukasz Górnicki jako obrońca języka polskiego*, „Poradnik Językowy” 1968, s. 259-265; Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 376-377; T. Lehr-Splawiński, *Język polski. Pochodzenie, powstanie, rozwój*, Warszawa 1978, s. 223-228; B. Otwinowska, *Język - naród - kultura. Antecedencje i motywy renesansowej myśli o języku*, Wrocław 1974, s. 167-169; praca zbior., *Łukasz Górnicki i jego czasy*, Białystok 1979.

do udoskonalenia ortografii, skoordynować z powodu braku jakiegoś naczelnego urzędu, który by szkołom ówczesnym narzucił jeden sposób pisania<sup>2</sup>.

Dopiero u schyłku wieku XVIII przyjęto powszechnie gramatykę Onufrego Kopczyńskiego i zasady ortograficzne w niej zawarte. Kopczyński nie miał jednak zamiaru radykalnie zmieniać pisowni, chciał ją tylko wyłożyć w postaci jasnych i stałych reguł.

Dla porównania z sytuacją panującą w innych krajach warto wspomnieć, że na przykład w Czechach, gdzie przystosowanie alfabetu łacińskiego nasuwało podobne trudności, pisownia została unormowana już na początku XV wieku przez Jana Husa. Zasady wyłożone przez niego w traktacie *De orthographia bohémica* (1411 r.) pozostały do dzisiaj podstawą czeskiej pisowni, mimo późniejszych poprawek i uzupełnień. W Polsce natomiast zabrakło w tamtych czasach autorytetu, który byłby w stanie wprowadzić w życie podobną reformę. Propozycje Parkoszowica i Zaborowskiego były zbyt niepraktyczne (szczególnie kanciaste i okrągłe litery na oznaczenie głosek twardych i miękkich w projekcie Parkoszowica oraz nadmiar znaków diakrytycznych w ortografii Zaborowskiego), zaś *Nowy charakter polski...*, zawierający alfabety Kochanowskiego, Januszowskiego i Górnickiego, ukazał się zbyt późno (1594 r.), by móc radykalnie wpłynąć na zmianę utrwalonych już w znacznym stopniu nawyków pisania. Nie warto tu rozpatrywać szczegółów procesu, jako że badacze dziejów języka polskiego, a w szczególności dziejów ortografii, wielokrotnie o tym pisali<sup>3</sup>. Warto natomiast prześledzić, w jaki sposób poszczególni projektodawcy radzili sobie z trudnościami ortograficznymi, a zwłaszcza - do jakiego stopnia uświadamiali sobie naturę tych trudności, czyli specyficzne cechy polskiego systemu fonologicznego.

Jeśli chodzi o pomysły ortograficzne Seklucjana, Murzynowskiego, Sandeckiego-Maleckiego, dokonał takiej analizy Stanisław Rospond w swoich *Studiach nad językiem polskim XVI wieku*<sup>4</sup>. Abecadła Kochanowskiego, Januszowskiego i Górnickiego były przeważnie rozpatrywane łącznie ze względu na wspólne ich ogłoszenie<sup>5</sup>. Porównawcze

<sup>2</sup> J. Łoś, *Pisownia polska w przeszłości i obecnie. Zagadnienia i wnioski*, Kraków 1917, s. 8-9.

<sup>3</sup> T. Ulewicz, *O edytorstwie Januszowskiego, Ortografii J. Kochanowskiego i dyskusjach nad pisownią polską za Zygmunta Augusta*, [w:] tenże, *Wśród impresorów krakowskich doby Renesansu*, Kraków 1977, s. 221-240; S. Jodłowski, *Losy polskiej ortografii*, Warszawa 1979, rozdz. II i III; J. Łoś, *op.cit.*, s. 8-11; Z. Klemeniewicz, *op.cit.*, s. 357-370; S. Rospond, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1979, s. 51-55; S. Urbańczyk, *Rozwój ortografii polskiej*, „Język Polski” XXXV (1955), s. 82-93.

<sup>4</sup> S. Rospond, *Studia nad językiem polskim XVI wieku (Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Sandeck-Malecki, Grzegorz Orszak)*, Wrocław 1949.

<sup>5</sup> Z. Klemeniewicz, *op.cit.*, s. 365-367.

zestawienia są niewątpliwie pożyteczne, wydaje się jednak, że warto zainteresować się każdym z tych alfabetów z osobna.

Projekt Górnickiego zasługuje na uwagę z kilku powodów:

- wśród wielu propozycji wyróżnia się oryginalnością i konsekwencją,
- jest próbą dostosowania jednego alfabetu do potrzeb różnych języków słowiańskich,
- teksty zapisywane tym alfabetem dostarczają cennych informacji na temat ówczesnej wymowy.

Alfabet Górnickiego oparty jest na kilku zasadach ogólnych. Na oznaczenie dźwięków języka polskiego, dla których brakowało znaków w alfabecie łacińskim, autor zaproponował używanie częściowo dwuznaków, a częściowo pojedynczych liter ze znakami diakrytycznymi. Zakres stosowania obu tych sposobów był jednak inny niż w ówczesnej praktyce drukarskiej. Górnicki zalecał dwuznaki dla szeregu spółgłosek szumiących: *š*, *ž*, *č*, a także *x*, *ł* oraz pochylonego *ó*. Różnorodne znaki diakrytyczne posłużyły Górnickiemu do zapisywania spółgłosek miękkich, *rz*, samogłosek pochylonych oraz samogłosek nosowych. Sposoby oznaczania w piśmie poszczególnych dźwięków ilustruje tabela, którą zamieszczam na końcu artykułu.

Widać tu daleko idące różnice między pisownią zaproponowaną przez Górnickiego a pisownią powszechnie w jego czasach stosowaną (oczywiście z pewnymi wahaniami w zapisywaniu np. samogłosek pochylonych, ograniczaniu *i* od *y* oraz *j* czy *l* od *ł*).

Obiecadio Łukasza Górnickiego zamieszczone w *Nowym charakterze polskim...* zawiera nie tylko inwentarz znaków ortograficznych, ale i odpowiednio dobrane przykłady zdań, w których znaki te występują. Oddzielnie podaje autor "Prykllády ná vocales", a oddzielnie "Prykllády ná consonantes". Materiał przykładowy stanowią zdania zaczerpnięte z *Biblii*. Do tego tekstu autor dołączył jeszcze *App. (endix)* oraz *Psalmow kilka słowienskich obiecádłem Je.M. Pana Górnickiego pisanych*.

Bardzo interesujące są zawarte w apendyksie komentarze, w których Górnicki próbuje logicznie uzasadnić, dlaczego zaleca taki, a nie inny sposób pisania. Współczesnemu czytelnikowi pozwalają one zorientować się, na ile autor wyczuwał istotne cechy głosek języka polskiego i do jakiego stopnia jego intuicja umożliwiła mu poklasyfikowanie dźwięków ze względu na te właśnie cechy. Jeśli chodzi o odróżnianie samogłosek od spółgłosek, nie zdarza mu się mieszać tych dwu klas dźwięków. Co do litery *i*, która mogła oznaczać raz samogłoskę *i*, innym razem *j* niezgłoskotwórcze, autor wymienia ją wśród samogłosek, ale z następującą uwagą:

"Tá literá (y) záwdy vocalis lest /ále (l) consonans ccásem"<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> *Nowy charakter polski z Drukárnie Lázárzowéy y orthographia polska Iana Kochanowskiego, Ie(g)loM.P. Łukasza Gornickie(go) etc. etc. Iana Iaruszowskiego*; Warszawa 1982, przedruk fotooffsetowy pierwodruku z 1594 r. Strony nie są numerowane, więc przy kolejnych cytatach

Górnicki nie obmyślił zatem osobnego znaku na / niezgłoskotwórcze, ale przynajmniej wykluczył używanie na oznaczenie tego dźwięku litery y. Dźwięk / jest w przykładach oznaczany najczęściej przez i, bądź przez literę g, samą lub ze znakiem diakrytycznym  $\grave{}$  (zwłaszcza w zaimkach: gich,  $\grave{g}$ i,  $\grave{g}$ łem). Wiemy zresztą, że wahania w zapisywaniu / ciągnęły się jeszcze w polszczyźnie dość długo. Literę j stosowali w ograniczonym zakresie Januszowski, Kochanowski, a także inni pisarze, ale dopiero Alojzy Feliński w ogłoszonej w roku 1816 pracy pt. *Przyczyny używanej przeze mnie pisowni* wprowadził ją konsekwentnie do ortografii, co wywołało liczne polemiki i batalie wokół "joty złośnicy". Zaczęto jej powszechnie używać w wyrazach rodzimych, ale w wyrazach zapożyczonych stabilizowała się dość długo<sup>7</sup>.

Zastosowanie "daszka" nad literami Górnicki objaśnia następująco:

"Znak ten /  $\grave{}$  / literą nie jest / ale kázzde i literę nád którą stoi / ten dźwięk /i/ przydaje.  
A mym zdaniem lepszy to znak / niż kropki / bo i znáccniejszy jest / i kropek ná co innego trzeba / iáko niżel powiem".

Oczywiście pisząc: "dźwięk /i/", ma autor na myśli cechę miękkości spółgłosek. Zdaje sobie sprawę, że używanie "daszka" nad literami oznaczającymi spółgłoski miękkie, a obok znaku / (tam, gdzie nie ma samogłoski /), tworzy pewien nadmiar grafii miękkości. Zaznacza to w uwagach:

"Nie jestem niewiádom tego / izz poniewázz kázzda consonans, nád którą znak ten /  $\grave{}$  / stoi / wázy to co jest / i któmu literę /i/ ták izz niepotrębáby podle niel pisać /i/ iáko oto w tym /chramie/ ábo diało się ták : ále mogliby prosto pisać chramie / ábo dálló się ták / á ták".

Górnicki obawia się jednak, że tak radykalne odejście od tradycji spowodowałoby nieporozumienia, gdyż tekst: "działó się ták" mógłby ktoś odczytać jako "dało się ták" (te przykłady podaję w grafii dzisiejszej). Wobec tego proponuje on usunięcie litery i jako znaku miękkości dopiero wtedy, kiedy ludzie przyzwyczają się do nowego sposobu pisania.

W *Obiecadle* zostały też zamieszczone litery q oraz x, ponieważ były w alfabecie łacińskim, ale autor odczuwa ich zbędność w polskiej pisowni:

- q "My niewzzywamy Polacy / chybáby kto Mosquę ták chćiall pisać".
- x "Choćia tei litery ledni uzzywáią / ná to gdy pissä ksstallt / xtallt / drudzy uzzywáią  $\grave{g}$ ieł / gdy pissä kšładz / xiładz / mnie się to obole nie podoba / ále ksstallt / kšładz ták ia chcę pisać."

nie daję odsyłaczy. Teksty cytowane podaję w transliteracji (długie s i długie z zastępując ich odpowiednikami krótkimi).

<sup>7</sup> S. Jodłowski, *op.cit.*, rozdz. VIII.

Pozostawia jednak piszącym swobodę wyboru: "kto tess chce przez x. tedy mu to wolno". Nie zagraża tu możliwość nieporozumienia.

W przytoczonej wcześniej wypowiedzi Górnicki podkreśla, że kropki w jego alfabecie spełniają inną funkcję niż w rozpowszechnionym wówczas sposobie pisania. Powołuje się na przykład grafii łacińskiej, w której litery *ae* (a także *oe*) oznaczały zwykle dyftongi, zaś w wyrazach, w których takie połączenia liter należało odczytywać jako dwie samogłoski (*a + e*, *o + e*) musiał być dodany jakiś znak diakrytyczny:

" Iako v llácinie [...] ták šie i w Polscoczynie mnie vccyniċ wiċi, přeto gdy mam nápisáċ bói šie Bogá / tedy tv kropki byċ mussá / by šie nie zdállá ledná sylábá buoi šie Bogá / to jest imperativus: ábo tess zášie /buoi / nomen, iáko oto tu buoi šie stali wielki w tēm boru"<sup>8</sup>.

Zatem ó z kropką oznacza samogłoskę o jasne w przytoczonej formie trzeciej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego czasownika *bać się*: *on boi się*. Jest to kolejny przykład unikania homografii przez Górnickiego, jako jego daleko idącej troski o jednoznaczność zapisu, przejawiającej się w starannym oznaczaniu w piśmie tych zwłaszcza cech dźwięku, które w dzisiejszej terminologii językoznawczej nazywamy cechami dystyngtywnymi. Pisarz intuicyjnie wyczuwał tę dystyngtywność. Rozumiał, że jego propozycja zapisywania spółgłosek *š*, *ž*, *č* przez podwajanie liter ma pewne strony ujemne. W wyrazach polskich zdarzają się bowiem podwójne spółgłoski syczące:

np. " ssech šie tēn řemiēñ "  
 " sstářall šie tēn cċlowiek "<sup>9</sup>.

W takich wypadkach zaleca Górnicki stawianie przecinka po pierwszej z dwu jednakowych liter:

"... tedy přediċleniē mċędzy dwiēmá ss mvšċi byċ ná ksstall virgvilki / ták zze tess mċędzy dwiēmá z,z i mċędzy dwiēmá l,l i inēmi / gċdzie niespolny lednáki ċwiċek mċieċ máia."

Postulowana jednoznaczność zapisu jest też argumentem przemawiającym według Górnickiego za wprowadzeniem *ř* zamiast dwuznaku *rz* :

"Item, Dla tegom to ř niezwykle vccynili / izz r , á z / nie záwdy pospoliv in vocalem wchodzą / iáko oto tv řzali kofi / řzysko / bo tv / r / osobno swoi ma ċwiċek / á z sámó ad vocalem idie: wiēnc iáko pierwei pisano / nie byllo znáċ / gċdzie r / od z / odċiċiċ / á gċdzie nie ."

<sup>8</sup> Chodzi tu Górnickiemu o precyzyjne odróżnienie formy 3 os. l.poj. czasu teraźn. trybu ozn.: *boi się* (*Bogá*), od 2 os. l.poj. trybu rozkaz.: *bój się* (*Bogá*) i rzeczownika *bój*.

<sup>9</sup> W dzisiejszej pisowni: *zsechł się*, *zestarzał się*.

- wspomniany już nadmiar grafii miękkości,
- zaznaczanie pochyleń samogłosek na trzy różne sposoby (patrz tabela); w tym względzie tradycyjne kreskowanie, które Górnicki odrzucił, było wygodniejsze.

Warto chyba dodać, że większość tych zarzutów da się odnieść także do pomysłów wielu innych szesnastowiecznych reformatorów ortografii, którym brakowało poza tym precyzji i troski o jednoznaczność zapisu, charakterystycznej dla projektu Górnickiego. Przy dbałości o dokładne zapisywanie brzmienia wyrazu dostrzegamy w nim jednak przewagę zasady morfologicznej nad fonetyczną (zapisy typu "tess" = też zdarzają się dość rzadko). Interpunkcja Górnickiego nie różni się specjalnie od powszechnie wówczas stosowanej. Pisarz używa czasem przecinka, ale najczęściej w jego funkcji pojawia się pionowa kreska ukośna. Koniec zdania zaznaczany jest kropką. W objaśnieniach dodanych do alfabetu brak uwag na temat przestankowania. Interpunkcja, podobnie jak używanie wielkich liter i pisownia łączna bądź rozdzielna wyrazów, były pozostawiane wyczuciu piszącego. Uwaga reformatorów ortografii skupiała się na zestawianiu alfabetu i funkcjach poszczególnych liter.

Jak wiemy, propozycje Górnickiego nie przyjęły się w praktyce i tylko sam autor posługiwał się tą ortografią w swoich rękopisach i korespondencji<sup>13</sup>, zresztą nie zawsze stosując się dokładnie do własnych wskazówek. Miękkość spółgłosek: *m'*, *w'*, *p'*, *b'*, *ń* oznaczał przy pomocy "daszka" przeważnie tylko w wygłosie (*ń* także przed spółgłoskami). Czasami zamiast "daszka" stosował w tej funkcji kreskę nad literą. Kreską zdarzało mu się też zaznaczać pochylenie samogłoski, w czym ulegał nawykowi powszechnym. Trudno się zresztą dziwić, że szesnastowieczny pisarz dopuszczał pewien margines swobody w ortografii, skoro nawet w wieku XIX nie było to czymś niezwykłym. Jak zauważył Stanisław Urbańczyk "sposób pisania po polsku aż do końca XIX wieku był sprawą osobistą piszącego"<sup>14</sup>.

W projekcie Górnickiego możemy dostrzec wyraźne wpływy ortografii obcych. Duża liczba znaków diakrytycznych jest spowodowana wzorowaniem się na ortografii czeskiej, chociaż funkcje, które miały spełniać poszczególne znaki, były w tym projekcie inne. Pod wpływem ortografii niemieckiej stosował Górnicki (tak jak wielu mu współczesnych) długie *ŷ*. Zwyczaj używania dwu liter: *u* oraz *υ* na oznaczenie samogłoski *u* pochodzi z łaciny. Zależność od ówczesnej łaciny, w której literę *g* czytano jako *i*, widoczna jest także w oznaczaniu przez pisarza głoski *ł* między innymi przez literę *g* lub *ĝ*. Są to tylko niektóre przykłady widocznych w alfabecie Górnickiego wpływów obcych zwyczajów ortograficznych. Wpływy takie można zresztą zauważyć w pisowni wielu innych autorów tego okresu.

<sup>13</sup> Tą ortografią jest też pisany *Inwentarz Tykocina z 1571 r.*, AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego LVI, T 4.

<sup>14</sup> S. Urbańczyk, cyt. za: S. Jodłowski, *op.cit.*, s. 28.

O pewnych niedogodnościach proponowanej przez Górnickiego pisowni była już mowa wcześniej. Wynikały one po części ze zbyt daleko posuniętej precyzji rozwiązań ortograficznych (na niekorzyść ekonomiczności systemu), po części zaś z utrzymania niektórych tradycyjnych niekonsekwencji grafii ówczesnej. Sam Górnicki musiał zdawać sobie sprawę z tego, że jego ortografia nie jest doskonała, skoro swoje wywody zakończył konkluzją:

"A naydieli kto Orthogrąphią lepszą / i krótszą / i łatwiejszą do wyrozvmięnia / tedy ia swei odstąpię/".

Zastanówmy się, czy niepowodzenie projektu Górnickiego, brak społecznego oddźwięku po jego ogłoszeniu można przypisywać wadliwości samego systemu. Czy pisownia powszechnie wówczas stosowana była na pewno lepsza? Jan Januszowski - wydawca znakomicie zorientowany w swojej dziedzinie nie skarżyłby się w takim razie, iż widzi "...nie Orthogrąphią, ale rychlę Tautogrąphią", gdyż używa się większej liczby liter niż potrzeba, i nie w taki sposób, jak potrzeba<sup>15</sup>. Januszowski we własnym abecadle tylko porządkował pisownię, Górnicki chciał ją w znacznym stopniu zreformować, czego dokonał w teorii, ale nie w praktyce. Wydaje się, że do odrzucenia projektu, znacznie bardziej niż wspomniane już mankamenty, przyczyniły się okoliczności zewnętrzne, takie jak:

- moment ogłoszenia (zbyt późno na zasadniczą reformę),
- opublikowanie projektu razem z alfabetami Kochanowskiego i Januszowskiego, co jakby dopuszczało dowolność w sposobie pisania, skoro trzy autorytety jednocześnie wypowiadały różne opinie na ten temat,
- brak jakiegokolwiek zainteresowanej tą sprawą instytucji, która mogłaby systematyczną, jednolitą ortografię narzucić drukarzom, szkołom i urzędom.

Stanisław Urbańczyk napisał o ortografii Górnickiego: "...słusznie ją zlekceważono, tak była niepraktyczna", jednak w dalszym toku wywodów dodał:

"Podobnie bez praktycznego skutku pozostały projekty Kochanowskiego, ogłoszone przez Januszowskiego; sam ich wydawca inaczej, po zwyczajnemu drukował, gdy tylko posiadał drukarnię. Tak mocno była już ugruntowana tradycja ortograficzna, że żaden pomysł przeciwko niej radykalnie występujący nie mógł liczyć na uznanie społeczeństwa"<sup>16</sup>.

W innych pracach poruszających problem ustalania się zasad polskiej ortografii w XVI wieku projekt Górnickiego bywał także oceniany negatywnie<sup>17</sup>. Jako jeden z argumentów na poparcie niskiej oceny przytacza

<sup>15</sup> J. Januszowski, *Wstępki...*

<sup>16</sup> S. Urbańczyk, *Rozwój...*, s. 89.

<sup>17</sup> B. Otwinowska, *op.cit.*, s. 227.



się fakt, że nie udało się spopularyzować tej pisowni. A przecież i dziś ogłoszenie najwspanialszego nawet, najbardziej ekonomicznego i praktycznego projektu reformy ortografii, uwzględniającego tradycję, ale i usuwającego niedogodności i niekonsekwencje obecnie stosowanej pisowni - nie musiałoby prowadzić do jego zaakceptowania przez społeczeństwo. Trzeba by tu chyba było jakiegoś wielkiego autorytetu z zewnątrz, poparcia administracyjnego (choć nie ma prawnych podstaw do narzucania społeczeństwu norm ortograficznych czy w ogóle norm językowych), wreszcie dotacji finansowych. To powoduje, że mimo ciągłych narzekań na kłopoty ortograficzne, dokuczliwe zwłaszcza w nauczaniu szkolnym, ortografia zmienia się bardzo wolno i z dużym trudem. Zanim proponowane zmiany uzyskają powszechną akceptację, wzbudzają w społeczeństwie liczne kontrowersje i wywołują nieraz burzliwe protesty<sup>18</sup>.

Opinia o "słusznym zlekceważeniu" ortografii Górnickiego wydaje się zbyt surowa. Niepowodzenie obmyślanej przez niego reformy pisowni nie powinno przesłaniać istotnych zalet projektu. Była to pisownia konsekwentna i w gruncie rzeczy prosta, choć odbiegająca znacznie od wzorów rozpowszechnionych wówczas w drukach i rękopisach. Precyzyjnie odróżniała głoski twarde od miękkich, przedniojęzykowo-zębowe od przedniojęzykowo-dziąsłowych, głoskę *l* od *ł*. Górnicki starannie unikał homografii, stosował różne znaki diakrytyczne, aby zapewnić jednoznaczność zapisu i nie dopuścić do niewłaściwego odczytania wyrazu. Wyczuwał, które cechy dźwięków są ważne ze względu na swą zdolność różnicowania znaczeń wyrazów i te właśnie cechy - czyli cechy dystynktywne - oznaczał w piśmie ze szczególną starannością. Odróżniał też dźwięk od litery, chociaż w tekście projektu zdarzało mu się mieszanie tych terminów.

Ortografia Łukasza Górnickiego - łatwa w odczytaniu (jeśli tylko czytelnik poznałby wcześniej jej zasady), byłaby zapewne trudniejsza w pisaniu, zwłaszcza zaś w druku. Mimo to projekt stanowi ważny element szesnastowiecznych dyskusji nad pisownią polską jako jedna z ciekawszych prób jej ulepszenia i ujednolicenia.

---

<sup>18</sup> Sprawa XIII wydania *Pisowni polskiej* PAN. Patrz: S. Jodłowski, op.cit., s. 144-149.

TABELA 1

Litera	Głoska	Przykłady	Uwagi	
1	2	3	4	
a	á	Jam wollall	nosowe o (przed spółgl. nosową: á z nosowością antycypacyjną)	
á	a	ták, nád niebiosá		
ą	o (a)	okrag, sąm		
b	b	w bogów zboře		
ǃ (b')	b'	wygub'		
c	c	práwica		
ċ	ċ	oświeċ		
cc	č	occlowiek		
d	d	do domv		
ď	ď	ďwięk		
dz	ǰ	cudzy, wuodz	dźdża w kropiach	
đ	ǰ	đdaw kropiach		
e	e	niechzze		
é	é	twego		
ę	ę	dusę, glosem		
f	f	ofiarę		
g	g	bllogoslaw		
ǵ	i	ǵiei		jei
h	γ	hańba		
ch	x	abych, tych		
i	i lub j	mowi, ználomy		
k	k	zátkana		
l	l	plagi		
ll	l	zbáwill		
m	m	mocy		
ǃm	m'	oznaǃm, odyǃm		
n	n	nas, obronę		
ń	ń	kaźń, koficá		
o	o	glosem		
uo	ó	Buog, wuodz		

1	2	3	4
p	p	przez, pań	
ṗ	p'	odkup	
qu	połącz.: kv	Mosqua	rzadkie
r	r	ktory	
ṛ	ř	řekli	
s lub j	s	głos	
ś	ś	daleś	
ss lub jj	š	wessly	
t	t	tego	
v lub u	u	vst, dusę	
ŵ	ŵ	wody	
ŵ lub w'	w'	zbaw'	
x	połącz.: ks lub kś	xtallt, xiądz	rzadkie (nie zalecane)
y	y	pokusy	
z lub ʒ	z	zácmill	
ž	ž	bołažń	
zz	ž	zzywie	

Krystyna Długosz-Kurczabowa i Władysław Kupiszewski

**PRZEGLĄD POLSKICH PRAC JEZYKOZNAWCZYCH  
OGŁOSZONYCH DRUKIEM W ROKU 1992**

*Acta Philologica* 22, *Językoznawstwo*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992, 115 s.

22. tom pod redakcją naukową Bożenry Bojar obejmuje następujące rozprawy: Jan Rusiecki, *Generic sentences and supercategories*; Józef Wiktorowicz, *Die Natürlichkeitstheorie bei der Erklärung des lexikalisch-semantischen Wandels*; Zofia Klimaszewska, *Über die Notwendigkeit der Prototypenanalyse in der Phraseologieforschung*; Ewa Jarosińska, *Zu einigen Problemen der Ausklammerung im Niederländischen*; Małgorzata Pogorzelska-Bonikowska, *Ironic complaints*; Anna Kielszczyk, *„Mais” i niektóre jego odpowiedniki w języku polskim*; Anna Parzymies, *Jeszcze raz o „strawie”*; Marcin Preyzner, *Po(d)stawy teoretyczne działalności kulturalno-językowej. Schemat dowodzenia*; Jan Czochrański, *Die deutsch-polnische Lexikographie in Polen*; Manju Gupta, *Learning Hindi as a second Language. A development approach to error-analysis*.

*Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska XXXVIII. Językoznawstwo*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1992, 96 s.

Tom obejmuje następujące rozprawy: Joanna Dronow, *Językowe wykładniki parodii w narracji pierwszoosobowej w powieści Józefa Łozińskiego Chłopacka wysokość*; Marek Wiśniewski, *Status gramatyczny wyrażeni żal, wstyd, szkoda*; Łucja Maria Szewczyk, *Nazwy własne w Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego Adama Mickiewicza*; Maria Szupryczyńska, *Cechy referencjalne grupy podmiotu w wypowiedziach typu my z żoną przyszedłszy*; Adam Wróbel, *Z dziejów chełmińskiej terminologii rolniczej. 2. Nazwy maści zwierząt domowych*; Teresa Friedelówna, *Sprawozdanie z sesji naukowej poświęconej północno-wschodniej polszczyźnie kresowej (Toruń 24-25 listopad 1988)*.

*Badania efektywności kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim* pod red. Krystyny Kulligowskiej. Wydawnictwo WSPS, Warszawa 1992, 184 s.

Ten tom tworzy 19 artykułów, których autorzy podjęli badania w zakresie kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo. Redaktor tomu pisze m.in.: „Podjęliśmy problem badawczy mało rozpoznany na terenie szkolnictwa specjalnego. Sądzymy więc, że warto spopularyzować koncepcję naszych badań i tok ich przeprowadzenia. Dlatego właśnie przedstawiamy swój program działań, zastosowane narzędzia, a także napotkane trudności. Ich znajomość może bowiem ułatwić pracę innym zespołom, które też podejmą badania wyników kształcenia.”

Irena BAJEROWA, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. II, *Fleksja*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1992, 242 s.

Jest to drugi tom (pierwszy - *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja. Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, Katowice 1986) syntetycznego opracowania języka polskiego ogólnego XIX wieku, które obejmuje zagadnienia fleksji. Podstawa materiałowa i założenia metodologiczne są te same co w tomie pierwszym. Przewidziany jest jeszcze t. III, poświęcony składni.

Antoni BALEJKO, *Jak usuwać wady wymowy. Porady dla nauczycieli i rodziców*, wyd. II poprawione i uzupełnione, Wydawnictwa Logopedyczne, Białystok 1992, 80 s. + Kwestionariusz obrazkowy do badania mowy i prowadzenia terapii logopedycznej.

Autor książki jest doświadczonym logopedą, założycielem Poradni Rehabilitacji Dzieci z Wadami Słuchu, obecnie dyrektorem Miejskiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Białymstoku. Poradnik jest opracowany jasno i przystępnie, dlatego też może służyć nie tylko logopedom, ale przede wszystkim rodzicom dzieci z wadami mowy. Pierwsza część poradnika zawiera przegląd wad wymowy, z jakimi spotykają się nauczyciele (opóźnienie rozwoju mowy, dyslalia, jąkanie, afazja), następna - porady, jak rodzice i nauczyciele powinni postępować z dzieckiem z wadą wymowy. Ważną część publikacji stanowią pomoce logopedyczne.

Stanisław BARAŃCZAK, *Ocalone w tłumaczeniu. Szkice o warsztacie tłumacza poezji z dołączeniem małej antologii przekładów*, Wydawnictwo a5, Poznań 1992, 442 s.

Praca składa się z trzech części. Pierwsza ma charakter ogólny, przedstawia wnioski wynikające z praktyki autora-tłumacza. Druga część obejmuje szkice analityczne o poszczególnych przekładach z języków obcych na polski i z polskiego na inne języki. Część trzecia, *Mała antologia przekładów-problemów* w atrakcyjny sposób łączy teorię z praktyką. Zawiera 40 trudnych do tłumaczenia utworów, z różnych epok i języków, przekłady zaopatrzone są w bogate komentarze. Praca ta ukazuje całe bogactwo sztuki przekładu.

*Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku. Materiały z konferencji naukowej 25-29 sierpnia 1987 r. w Krakowie*, praca zbiorowa pod red. M. Stępnia i S. Urbańczyka, PWN, Warszawa 1992, 267 s.

Tom zawiera referaty wygłoszone na konferencji poświęconej polskiemu Barokowi. W niniejszym przeglądzie przedstawiamy tylko referaty językoznawcze. Są to: G. Freidhof, *Zum semantischen Gegensatz im polnischen Sprichtwort des 17. Jahrhunderts. Die Adagia Polonica des Grzegorz Knapski (1632)*; H. Kelpert, *Problemy językowe poezji makaronicznej w Polsce*; W. Kuraszkiewicz, *Makaronizm w Pamiętnikach Jana Chryzostoma Paska*; Z. Kurzowa, *Język polski w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII-XVIII wieku. (Na materiale fonetycznym)*; W. Lubaś, *Renesansowe tradycje i barokowe innowacje w polskiej rymice XVII wieku*; R. Olesch, *O podręcznikach języka polskiego drukowanych na Śląsku w XVII wieku*; A. Pohl, *Kalki w języku polskim XVII wieku*; W.R. Rzepka, B. Walczak, *Socjolekt szlachecki XVII wieku. (Próba ogólnej charakterystyki)*; T. Skubalanka, *Główne tendencje stylistyczne w polskiej poezji*

barokowej; S. Urbańczyk, *Sytuacja językowa w Polsce XVII wieku*; A. Vincenz, *O opisie słownictwa polskiej poezji barokowej*. Całość poprzedza wstęp S. Urbańczyka informujący o współpracy uczonych polskich i niemieckich, której to rezultatem była krakowska konferencja.

Izabela BARTMIŃSKA, Jerzy BARTMIŃSKI, *Słownik wymowy i odmiany nazwisk obcych*, Wydawnictwo „Książnica Polska”, Olsztyn 1992, 232 s.

W roku 1978 ukazała się książka - *Nazwiska obce w języku polskim. Problemy poprawnościowe. Słownik wymowy i odmiany* (tychże autorów), zawierająca część teoretyczną, bardzo rozbudowaną, wyczerpującą i słownik.

Omawiana publikacja nosi znamiona pracy pragmatycznej. W sposób skondensowany i przystępny podaje ogólne zasady wymowy i odmiany nazwisk obcych najczęściej spotykanych w codziennym obiegu kulturalnym. Drugą część stanowi słownik nazwisk obcych w układzie alfabetycznym (ponad 6 tysięcy przykładów). Hasła w postaci oryginalnej, obok proponowana ich wymowa i odmiana. Słownik przeznaczony jest dla szerokiego kręgu odbiorców.

Barbara BARTNICKA, *Studia nad językiem pisarzy*, Warszawa 1992, 158 s.

Praca dotyczy języka artystycznego. Zawiera dwanaście artykułów. Dwa z nich są poświęcone zagadnieniom językowym zabytków XVI wieku (Rozmyślaniom dominikańskim i Kancjonałowi toruńskiemu) pozostałe - językowi artystycznemu takich pisarzy, jak: H. Rzewuski, I.J. Kraszewski, S. Żeromski, S. Przybyszewski, L. Krzemieniecka, J. Brzękowski, M. Kuncewiczowa i J. Krzysztoń.

Omawia w nich autorka zagadnienia stylizacji językowej (gwarowej, regionalnej, archaicznej) oraz neologizmy i zapożyczenia. Praca ciekawa i pożyteczna.

Ks. Roman BARTNICKI, *Ewangelia w analizie strukturalno-semiotycznej*, ATK, Warszawa 1992, 95 s.

Strukturalizmem zainteresowali się egzegeci tekstów biblijnych. Opublikowano już wiele rozpraw opracowanych nowymi metodami. Autor przedstawianego tu studium monograficznego ukazuje w skrócie genezę i historię ich powstania, a następnie omawia te kierunki strukturalne i semiotyczne, które pojawiły się w badaniach biblistycznych. Orientacyjnie wymienię tylko nazwiska twórców teorii i metod, które są w tej publikacji przedstawiane: F. de Saussure, W. Propp, C. Lévi-Strauss, J. Radermakers, R. Standaert, P. Jullien de Pomerol, L. Marin, O. Genest, G. Theissen, E. Gütgemanns, R. Barthes.

Czesław BARTULA, *Składnia zdania złożonego w języku staro-cerkiewno-słowiańskim*, WSP im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1992, 104 s.

Praca daje opis i charakterystykę formalnogramatyczną i funkcjonalną związków składniowych zdania złożonego w języku staro-cerkiewno-słowiańskim. W zakresie metodologii

nawiązuje do wcześniejszej publikacji (tegoż autora) - *Składnia zdania pojedynczego w języku staro-cerkiewno-słowiańskim*, Kraków 1969. Podstawą jest bogaty materiał wyekscerpowany z licznych zabytków. Praca stanowi ważną pozycję w badaniach syntaktycznych, zwłaszcza historycznych.

**Anna BASARA, Jan BASARA, *Polska gwarowa terminologia rolnicza. Przygotowanie gleby, uprawa ziemniaków*, PAN, Instytut Języka Polskiego 83, Kraków 1992, 114 s.**

W książce omówiono nazwy dotyczące przygotowania gleby pod uprawę, słownictwo związane z sadzeniem, uprawą i kopaniem ziemniaków (ponad 720 nazw odnoszących się do 26 desygnatów). Podstawę pracy stanowią materiały gwarowe pochodzące z 280 wsi całej Polski. Uzupełnieniem opisu są mapy ilustrujące zasięgi terenowe omawianych nazw.

**Stanisław BABA, Bogdan WALCZAK, *Na końcu języka. Poradnik leksykalno-gramatyczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Poznań 1992, 218 s.**

*Poradnik* składa się z dwu części. W pierwszej autorzy zawarli rozprawki dotyczące ogólnych kwestii, jak tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny, puryzm językowy, moda leksykalna, snobizm językowy, kryteria oceny poprawności językowej. W części drugiej ukazują konkretne przejawy naruszania norm cząstkowych, tj. normy leksykalno-semantycznej, frazeologicznej, składniowej, fleksyjnej. *Poradnik* został uformowany na podstawie felletonów kulturalno-językowych publikowanych przez autorów w pismach regionalnych i ogólnopolskich. Wiele miejsca poświęcają w nim autorzy regionalizmom wielkopolskim.

**Stanisław BABA, Jarosław LIBEREK, *Mały słownik frazeologiczny współczesnego języka polskiego*, TMJP, Spółka Wydawniczo-Księgarska, Warszawa 1992, 333 s.**

Jest to popularnonaukowy słownik frazeologiczny przeznaczony dla szerokiego kręgu użytkowników, którym nie jest obojętne, jak mówimy i piszemy po polsku. Ma on charakter normatywny, zawiera ponad 250 popularnych, powszechnie znanych frazeologizmów. Istotne cechy opracowania to: wnikliwość i precyzja definicji znaczeniowych frazeologizmów, bogactwo i trafność materiału egzemplifikacyjnego i ukazanie przy poszczególnych hasłach (co jest nowością takiego słownika) schematu łączliwości leksykalnej związków frazeologicznych. Jest to publikacja wartościowa, potrzebna i dobrze opracowana.

**Mirosława BIAŁOSKÓRSKA, *Słownictwo prasy polskiej połowy XIX wieku. Zjawiska progresywne i recesywne*, Szczecin 1992, 320 s.**

Podstawę źródłową pracy stanowi dwanaście czasopism polskich wychodzących w latach 1840-1850 w Królestwie Polskim, Wielkim Księstwie Poznańskim, Rzeczypospolitej Krakowskiej, Galicji Wschodniej, na Pomorzu, Śląsku, Litwie oraz w Rosji carskiej. Przedmiotem szczegółowych badań jest 970 leksemów. Omawia je autorka w układzie słownikowym, przy

czym słownik jest tak skonstruowany, że ukazuje opozycyjne grupy leksykalne: słownictwo obce i rodzime. To z kolei rozkłada się na słownictwo nowsze i wcześniejsze. Warstwa leksyki nowszej została podzielona na regionalną i ogólną. Drugą część pracy stanowi analiza zagadnień leksykalnych, na które składają się: 1) geneza i stratyfikacja słownictwa, 2) charakterystyka znaczeniowa zapożyczeń i słownictwa rodzimego, 3) mechanizmy przenoszenia zapożyczeń na grunt polski, 4) klasyfikacja derywatów ze względu na funkcje formantów, 5) normatywność słownictwa połowy XIX w. oraz 6) czynniki determinujące dobór słownictwa w prasie badanego okresu.

*Biblia a kultura Europy*, Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, s. 1 - 263 s., t. 2. - 313 s.

Katedra Historii Języka i Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Łódzkiego zorganizowała - z okazji zbliżającego się jubileuszu 2000-lecia narodzin Jezusa Chrystusa - interdyscyplinarną i międzynarodową konferencję pt. *Biblia a kultura Europy*. Prezentowana tu dwutomowa praca zawiera referaty na tej konferencji wygłoszone. Językoznawców mogą zainteresować w szczególności rozprawy: J. Puzynina, *Biblijna etyka mowy a współczesna filozofia języka*; A. Komornicka, *Biblia a sztuka przekładu i interpretacji. Modlitwa Pańska (Mt.6,9-13)*; A. Bańkowski *Nowotestamentowe eklezja i jego losy w językach Europy*; L. Moszyński, *Macedonia - Morawy - Chorwacja; trzy najstarsze wersje cyrylometodejskiego przekładu Ewangelii*; E. Siatkowska, *Samodzielność przekładu Nowego Testamentu przez Jakuba Wyjka, Jana Blahoslava i Michala Frencla (na przykładzie konstrukcji imiesłowowych)*; F. Sowa *Osobowe nazwy własne w polskich przekładach Biblii*; M. Malec, *Miejsce imion biblijnych w antroponimii polskiej*; M. Karpluk, *Staropolskie tłumaczenia Biblii jako źródło dla przysałego Słownika terminologii religijnej*; J. Zienlukowa (współpraca Michał Pałkowski), *Rozważania o tzw. dynamicznym przekładzie Biblii*; J. Starnawski, *Postylla Wyjka wobec Postylli Reja*; D. Bieńkowska, *Jakub Wyjek - nowator czy tradycjonalista?*; E. Breza, *Odmiana nazw własnych w Nowym Testamencie Biblii Wyjka i Biblii Tysiąclecia*; B. Matuszczyk, *Dialektyzm Biblii Leopolda (1561) na tle polszczyzny literackiej 2 poł. XVI wieku*; S. Bąba, *Z życia wybranych zwrotów biblijnych we współczesnej polszczyźnie*; M. Cybulski, *Elementy chrześcijańskie w staropolskim obyczaju językowym*; A. Łuczak, *Problem rozwiązywania hebraizmów i arameizmów w Nowym Testamencie S. Murzynowskiego - na wybranych przykładach*; T. Lewaszkiewicz, *Rola przekładów Biblii w formowaniu języków literackich europejskiego kręgu kulturowego*; I. Kwilecka, *Staropolskie przekłady Biblii i ich związki z biblistyką europejską (Zarys problematyki)*; J. Leociak, E. Teleżyńska, *Antroponimia biblijna w twórczości Cypriana Norwida (Wokół postaci Mojżesza)*.

*Bibliografia onomastyki polskiej od roku 1981 do roku 1990 włącznie*, oprac. R. Przybytek i K. Rymut, PAN, Instytut Języka Polskiego, Kraków 1992, 276 s.

Niniejszy tom jest dalszym ciągiem *Bibliografii onomastyki polskiej* (t. I, 1960, II, 1972 oprac. przez W. Taszyckiego, t. III, 1983 oprac. przez K. Rymut). Obejmuje on w układzie rzeczowym wszystkie materiały bibliograficzne wydane w latach 1981-1990 oraz tytuły prac nie odnotowane w tomach poprzednich. Indeksy autorów prac i omówionych zagadnień onomastycznych (wyrazów), w które zaopatrzona jest bibliografia, doskonale orientują czytelnika w materiale.



Danuta BIENKOWSKA, *Styl językowy przekładu Nowego Testamentu Jakuba Wujka (na materiale czterech Ewangelii)*, Acta Universitatis Lodzensis, Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, 233 s.

Przedmiotem badań autorki są zagadnienia stylistyczne związane z polskimi XVI-wiecznymi przekładami biblijnymi, przy czym tekstem podstawowym jest przekład Jakuba Wujka, porównawczymi - tzw. *Biblia Leopoldy*, tzw. *Biblia brzeska* i tzw. *Biblia Budnego*. O kierunku prowadzonych badań informują tytuły rozdziałów: I. *Wartość glos marginesowych dla badań językowo-stylistycznych*; II. *Leksykalne i frazeologiczne środki stylistyczne*; III. *Granice dowolności w zakresie instrumentacji semantycznej*; IV. *Elementy gramatyczne (składniowe) języka uwarunkowane stylistycznie*; V. *Modalne i emocjonalne nacechowanie wypowiedzi*.

Józef M. BOCHENSKI, *Współczesne metody myślenia*, „W drodze”, Poznań 1992, 158 s.

Istnieją dwa rodzaje poznawania: bezpośrednie i pośrednie. Z pierwszym z nich wiąże się metoda fenomenologiczna - poświęca jej autor cały rozdział.

Z metod poznania pośredniego opracowano w ostatnich czasach trzy. Pierwsza polega na interpretowaniu języka. Autor stwierdza, że ze względu na szczególną wagę, jaką ma język w wielu naukach (zarówno historycznych, jak i matematycznych), jego analiza należy do ogólnej teorii metod. Do pewnego stopnia stanowi ona człon przeciwny dla metody fenomenologicznej, ponieważ dociera do istoty rzeczy pośrednio, tzn. poprzez układ znaków. Analizie języka jest poświęcony kolejny rozdział, dwa ostatnie traktują o metodzie dedukcyjnej oraz redukcyjnej.

Tak więc *Współczesne metody myślenia* to próba przedstawienia w sposób jasny i przystępny najważniejszych metod myślenia stosowanych w różnych dyscyplinach naukowych.

Maria BRZEZINA, *Stylizacja huculska*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych, Kraków 1992, 285 s.

Monografia *Stylizacja huculska* stanowi trzeci tom autorskiego cyklu *Języki mniejszości narodowych w tekstach literackich i folklorystycznych* (t. I to *Polszczyzna Żydów*, Warszawa-Kraków 1986; t. II - *Polszczyzna Niemców*, Warszawa-Kraków 1989).

Zasadniczo monografia składa się z dwu części: I. *Prolegomena* i II. *Przegląd środków stylizacyjno-językowych*. Prolegomena podzieliła autorka na cztery rozdziały: I - omawia spór na temat etymologii etnonimu Hucul oraz etnogenezy Huculów, charakterystykę i dzieje Huculów; II - zawiera opis dialektu huculskiego; III - ukazuje wprowadzanie Huculów w krąg kultury europejskiej, a IV - przedstawia Huculów i huculszczyznę w literaturze pięknej. Drugą część monografii stanowią trzy rozdziały o następującej tematyce: I - *Onomastyka* (toponimia, antroponimia, zoonimia); II - *Leksyka nacechowana stylistycznie w polskojęzycznych wypowiedziach bohaterów i w narracji* oraz III - *Ukrainizacja (i jej ekwiwalenty)*.

Władysław BRZEZIŃSKI, *Słownictwo krajniackie. Słownik gwary wsi Podrózna w Złotowskiem*, T. III, O-Pry, PAN, Komitet Językoznawstwa, ZNIO, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, 393 s.

Kolejny tom słownika (t. I - 1982, t. II - 1987) przynosi hasła na litery O - P; podstawę jego stanowi materiał zebrany przez autora-autochtona. Podnosi to wartość słownika pod względem fonetycznym i semantycznym. Autorowi bowiem udało się dzięki znajomości gwary wydobyć najdrobniejsze odcienie znaczeniowe i uchwycić najróżnorodniejsze związki frazeologiczne. Tak więc obok słowników B. Sychty (kaszubskiego i kociewskiego) dialektologia polska otrzymuje słownik wsi Podrózna, reprezentujący obszar gwarowy krajniacki.

Józef BUBAK, *Słownik nazw osobowych i elementów identyfikacyjnych Sądecczyzny XV-XVII w. Imiona, nazwiska, przezwiska*, „Uniwersitas”, Kraków 1992, Część I, A-M 429 s.; Część II, N-Ż, 327 s.

Podstawę pracy stanowią materiały historyczne (z lat 1488-1700) drukowane i rękopiśmienne, które już były wykorzystane w publikacji *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*, Kraków 1986. Omawiany Słownik zawiera wszystkie wynotowane ze źródeł antroponimy (nazwiska, imiona, przezwiska, przydomki oraz różnego rodzaju twory identyfikacyjne, które nie mieszczą się w wymienionych kategoriach antroponimicznych).

*Bukowina. Wspólnota kultur i języków*, pod red. K. Feleszki i J. Molasa, Zakład Języków Słowiańskich UW, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Pile, Warszawa 1992, 79 s.

Praca zbiorowa, zawierająca teksty referatów wygłoszonych na międzynarodowej konferencji naukowej w Podgajach w woj. piłskim w roku 1991, poświęconej zagadnieniom kultury i języków Bukowiny. Językoznawcę zainteresują następujące artykuły: D. Bućko, *Nazwy najdawniejszych posesi Piwnicznej Bukowiny*; N. Babić, *Ukrajinsko-polski frazeologiczni paraleli (na materialu bukowinckich gowipok i pol'kogo rozmownogo mowlennja)*; G. Bućko, *Antroponimija bukowinckich Poljakow*; J. Parecka-Seul *Cechy gwary Górali bukowińskich w gminie Brzeźnica (województwo zielonogórskie) - jako ilustracja ich szlakow migracyjnych*; K. Feleszko, *Integracja językowa Polakow bukowińskich*.

„Całość” w twórczości Norwida, pod. red. J. Puzyniny i E. Teleżyńskiej, Prace Wydziału Polonistyki UW, Warszawa 1992, 222 s.

Jest to zbiór referatów z konferencji „Norwidowska «całość» i «sumienność»”, która odbyła się w Warszawie w 1992 r. Referaty, dotyczące interpretacji i rozumienia tekstu Norwida, układają się w następujące działy: I. *Jak Norwid rozumie «całość»?* - A. Dunajski, *Teologiczne implikacje Norwidowego «dopetnienia»*; J. Fert, *Harmonia*; W. Toruń, *Świętość słowa w myśli Norwida*; J. Puzynina, *«Całość» Norwida*. II. *Norwidowska «całość» w różnych utworach i odniesieniach* - M. Ingot, *Dramatyczna funkcja pojęcia «całość» w utworach scenicznych Norwida*; W. Wasilenko, *Pojąc nieśmiertelność: o dialektyce istnienia w „Bema pamięci żałobnym rapsodzie”*;

J. Leociak, „Strzaskana całość”. *Norwid o Żydach*; E. Wiśniewska, *Ogólniki i szczegóły. O niektórych wypowiedziach metatekstowych w wierszach Norwida. III. Interpretatorzy i tłumacze jako konstruktorzy Norwidowskich «całości»*; A. Nieukerken, *Trzy próby zaprezentowania Norwidowskiej «całości» w przekładzie*; W. Rzońca, *«Całość» w Przeszłości. IV. Sylwetka Norwida: całość czy brak całości?* - J. Czarnomorska, *Trębicka, Janin i romantyczne gesty Norwida*; M. Pluta, *Norwid w świetle mało znanych wspomnień. Wstęp. J. Puzyrny.*

Witold CIENKOWSKI, *Tajemnice imion własnych*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992, 222 s.

W roku 1965 ukazała się (tegoż autora) książka *Sekrety imion własnych*. Omawiana publikacja jest wersją znacznie poszerzoną i materiałowo wzbogaconą. Jej poszczególne części obejmują zagadnienia dotyczące a) imion, b) nazwisk, c) nazw geograficznych i d) właściwego funkcjonowania i używania nazw własnych. Książka ma charakter popularnonaukowy, przeznaczona jest więc dla szerokiego kręgu czytelników.

Wacław COCKIEWICZ, *Aspekt na tle systemu słowotwórczego polskiego czasownika i jego funkcyjne odpowiedniki w języku niemieckim*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1992, 240 s.

We *Wstępie* czytamy, że zadanie, które postawił sobie autor, polega nie na usystematyzowaniu poglądów różnych badaczy i teoretycznej dyskusji nad różnymi kwestiami semantycznymi słowiańskiego aspektu, lecz na przedstawieniu systematycznego (w sensie strukturalnym), konsekwentnego (w sensie metodologicznym), opartego na analizie „materiału językowego i łatwego w percepcji opisu odnośnego wycinka gramatyki”.

Autor podejmuje następujące zagadnienia: znaczenie opozycji aspektowej (aspekt a rodzaj czynności), eksplikacja intuicyjnej treści aspektu i sposoby jej obrazowego unaocznienia, paradygmatyczne kwalifikacje partnerów aspektowych w systemie fleksyjnym języka polskiego, formalne wykładniki aspektu i rodzajów czynności na tle systemu derywacyjnego polskiego czasownika, kategorie aspektu w języku polskim a czynniki aspektualności w języku niemieckim.

Jan CZOCHRALSKI, Stanisław PRĘDOTA, *Podręczny niderlandzko-polski słownik frazeologiczny. Nederlands-Pools fraseologisch handwoordenboek*, Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, 221 s.

Słownik zawiera ponad 5 tys. podstawowych frazeologizmów niderlandzkich powszechnie znanych na obszarze tego języka. Są to przede wszystkim związki frazeologiczne stałe i łączliwe zestawione z odpowiednikami polskimi. Nie zawsze są one frazeologizmami, niektóre bowiem można było oddać jedynie opisowo.

Stanisław DUBISZ, *Język i polityka. Szkice z historii stylu retorycznego*, Dom Wydawniczy i Handlowy „ELIPSA”, Warszawa 1992, 197 s.

*Język i polityka* to zbiór 20 rozpraw z zakresu stylu retorycznego i jego historii. Autor podzielił je na trzy części. Część I, zatytułowana *Wśród oratorów staropolskich*, zawiera artykuły przedstawiające Stanisława Orzechowskiego, Piotra Skargę, Fabiana Birkowskiego, Jakuba Sobieskiego, Jana Chryzostoma Paska, Wojciecha Bystrzonowskiego. W artykułach zamieszczonych w drugiej części, zatytułowanej *W służbie dla sprawy narodowej*, analizowane są teksty tej miary co *Konstytucja 3 Maja*, hymn *Jeszcze Polska nie umarła*, *Skład zasad* Adama Mickiewicza oraz *Nie rzucim ziemi* Marii Konopnickiej. Część III - *Język narzędziem myślenia i działania* - obejmuje rozprawy: *Spoleczne role języka narodowego*, *Język polityki - język polityczny; Styl propagandy i jego uwarunkowania; Kultura języka politycznego, Wystąpienie „polityczne”*.

Andrzej DYSZAK, *Orzeczenia syntetyczne wyrażające cierpienia fizyczne we współczesnym języku polskim*, WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1992, 249 s.

Celem pracy jest opis właściwości składniowych orzeczeń wyrażających cierpienie fizyczne. Polem obserwacji jest współczesna polszczyzna. W analizie materiału autor opiera się na założeniach składni predykatywno-argumentowej, na teoriach gramatyki transformacyjno-generatywnej i semantyki generatywnej.

*Folia Linguistica* 26, Acta Universitatis Lodzensis, Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, 127 s.

26. tom zawiera następujące pozycje: Beata Burska, *Charakterystyka gwary wsi Stamirowice w powiecie grójeckim*; Sławomira Tomaszewska, *Struktura rzeczownikowych derywatów paradygmatycznych pochodnych od wyrazów przyimkowych*; Jarosław Wierzbński, *Z badań nad problematyką antonimiczną w radzieckiej literaturze lingwistycznej*; Roman Sadziński, *Kryteria analizy walencyjnej*; Alfred Tarantowicz, *O pojęciu morfemu w strukturalnych analizach alternacji*; Krzysztof Kosecki, *System semiotyczny Jurija Łotmana i gramatyka kognitywna Ronalda Langacker'a: podobieństwa i różnice*; Barbara Lewandowska-Tomaszczyk, *Drzewo słów. O słowniku The Wordtree<sup>®</sup> H.G. Burgera*; Piotr Stalmaszczyk, *Język gaelicki - historia, przyczyny upadku i szanse przetrwania*; Ewa Wanek-Klimczak, *Fonetyka a socjologia: wadzenie samogłosek angielskich w mowie dwóch pokoleń imigrantów polskich w Wielkiej Brytanii*.

Sławomir GALA, *Polskie nazwy osobowe z podstawowym -ł / ł- w części sufiksalfnej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, 461 s.

Przedmiotem opracowania są nazwy własne z sufiksalfnym elementem -ł, ł- w ujęciu historycznym. Podstawę stanowią materiały od XII do XIX wieku, wyekscerpowane ze słowników i prac onomastycznych, tekstów historycznych i archiwalnych. Analiza onomastyczno-językowa materiału pozwoliła autorowi ustalić typy słowotwórcze należące do różnych kategorii

antroponimicznych, ich produktywność, czas pojawienia się i geograficzne rozmieszczenie. Pozwoliła także ukazać mechanizmy funkcjonowania w języku omawianych kategorii onomastycznych i kierunki ich rozwoju.

Dariusz GALASIŃSKI, *Chwalenie się jako perswazyjny akt mowy*, PAN, Instytut Języka Polskiego, Kraków 1992, 86 s.

Autor omawia uwarunkowania socjologiczno-psychologiczne oraz mechanizm czynności chwalenia się i jego językowe wykładniki. Bada także ten proces jako przejaw jednostkowy i społeczny, kulturowy.

*Gramatyka - konstrukt intelektualny czy rzeczywistość: glottodydaktyczne implikacje tej alternatywy. Materiały z XIV Sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW, Warszawa, 16-18 grudnia 1988 r., pod redakcją naukową Franciszka Gruczy, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1992, 132 s.*

Tom ten tworzą następujące rozprawy: F. Grucza, *Gramatyka a nauka języków obcych*; A. Duszak, *Metafory biologiczne w językoznawstwie - funkcjonalno-typologiczna teoria składni*; W. Tłokiński, *Gramatyka jako konstrukt - rozważania epistemologiczne*; J. Łukaszyn, *Gramatyka nomotetyczna a gramatyka idiograficzna*; J. Wierzchowski, *O granicach skuteczności analizy gramatycznej*; P. Stelmaszczyk, *Współczesna gramatyka generatywna Noama Chomsky'ego - przegląd problematyki i implikacje*; A. Marchwiński, *Gramatyka a kompetencja tłumacza*; K. Chomicz-Jung, *System języka - konstrukt intelektualny czy rzeczywistość; spojrzenie dydaktyka*; E. Banasik, *Psychologiczne uwarunkowania akwizycji gramatyki języka angielskiego przez uczniów I klasy liceum ogólnokształcącego*.

Uwagze historyków języka polecam rozważania F. Gruczy zawarte w artykule *Gramatyka a nauka języków obcych*, dotyczące pochodzenia wyrazu *gramatyka* i zmian znaczeniowych, jakie w tym wyrazie zaszły w ciągu niemal czterech tysięcy jego użycia.

Barbara HILL, *Tajniki pisma, Tetris*, Warszawa 1992, 159 s.

Jest to praca popularyzująca osiągnięcia nie językoznawcze, lecz grafologiczne. Autorka stoi na stanowisku, że w sposobie kreślenia liter odzwierciedla się osobowość człowieka. Na podstawie dokumentacji historycznej i własnych materiałów ukazuje te elementy graficzne liter i ich połączeń, które dostarczają informacji o intelekcie, uczuciach, emocjach, stanie zdrowia itp. piszącego.

Marek JEZIORSKI, Jerzy WIŚNIEWSKI, *Słownik minimum albańsko-polski i polsko-albański*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1992, 267 s.

Słownik zawiera w każdej części około 12 tys. haseł z zakresu współczesnego języka albańskiego i polskiego. Obok słownictwa ogólnego obejmuje także podstawowe terminy z różnych dziedzin wiedzy (nauki, techniki, dyplomacji) oraz najważniejsze nazwy geograficzne.

*Język a kultura*, t. 5, *Potoczność w języku i w kulturze* pod red. Janusza Anusiewiczza i Franciszka Niecekuli, „Wiedza o kulturze”, Wrocław 1992, 222 s.

Kolejny, piąty już tom studiów z cyklu „Język a kultura”, jest poświęcony potoczności, a zwłaszcza różnym sposobom rozumienia tej kategorii. Zawiera następujące rozprawy, które były prezentowane na konferencji w Karpaczu w 1989 roku: J. Anusiewicz, *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata*; A. Awdziejew, *Wiedza potoczna a inferencja*; G. Habrajska, *Potoczność w rozumieniu potocznym*; J. Bartmiński, *Styl potoczny*; A. Markowski, *Kategoria potoczności w języku i w opisie języka*; E. Dąbrowska-Michalczak, *Potoczność w służbie semantyki - językowy model relacji przestrzennych w pionie*; J. Skawiński, *Polszczyzna potoczna w funkcji interdialektu*; F. Niecekula, *Język mówiony i pisany*; Lutz Kuntzsch, *Die inoffiziellen Anredeformen in der privaten Alltagskommunikation*; Z. Adamiszyn, *Uwagi o wariantowości fonetycznej tekstu potocznego*; J. Biniewicz, *Potoczny a naukowy obraz świata w tekstach nauk ścisłych*; A. Dąbrowska, *Eufemizmy mowy potocznej*; Kwiryna Handke, *Ignorancka potoczność*; M. Marcjanik, *Współczesne polskie toasty - przejawem pauperyzacji życia towarzyskiego*; E. Masłowska, *Myślenie potoczne w semantyce*; M. Pelsert, *Nazwy narodowości i ras we współczesnej polszczyźnie potocznej*.

*Język a kultura*, t. 6, *Polska etykieta językowa*, pod redakcją Janusza Anusiewiczza i Małgorzaty Marcjanik, „Wiedza o kulturze”, Wrocław 1992, 141 s.

Badania nad polską etykietą językową są w stadium początkowym. W 1990 roku odbyła się w Karpaczu konferencja zatytułowana „Zachowania językowe na tle wzorów kultury”. Referaty wygłoszone na tej konferencji znalazły się w prezentowanym tu tomie serii „Język a kultura”. Są to: P. Kistiel, *Etykieta językowa a wzory kultury*; E. Tomiczek, *Z badań nad istotą grzeczności językowej*; M. Marcjanik, *Typologia polskich wyrażań językowych o funkcji grzecznościowej*; M. Wojtak, *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej*; M. Rachwał, *O przyczynach zmian systemu adresatywnego języka polskiego w XIX wieku*; K. Ozóg, *O niektórych aspektach semantyki zwrotów grzecznościowych*; M. Pelsert, *Etykieta językowa jako przejaw edukacji społecznej i kulturowej*; A. Nowakowska, *Językowe sposoby wyrażania grzeczności we współczesnej polskiej powieści dla młodzieży*; M. Kita, *Grzeczność w wywiadzie prasowym*; E. Masłowska, *Proszę, dziękuję, przepraszam*; A. Kominek, *Funkcje grzecznościowe proszę we współczesnej polszczyźnie*; J. Adamowski, *Ludowe sposoby składania życzeń (słowo w kontekście kultury)*; R. Piętkowa, *Językowe strategie grzeczności w dyskusji*; A. Dąbrowska, *Akty etykiety językowej wyrażające brak zgody z opinią rozmówcy*; A. Dąbrowska, *Sposoby kończenia rozmowy w sytuacji oficjalnej*; L. Tomczak, *Nieoficjalne antroponimy jako przejaw zachowań językowych w społeczności wiejskiej Smęgorzowa (Tarnowskiej)*; I. Kamińska-Szmał, *Strategie zachowań językowych w prasowych tekstach propagandowych (na materiale prasy międzywojennej)*.

*Język a kultura*, t. 7. *Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych* pod redakcją Jolanty Maćkiewicz i Janusza Siatkowskiego, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1992, 175 s.

Kolejny, siódmy już tom, wydawnictwa „Język a kultura” stanowi plon konferencji, która odbyła się w 1990 roku; zawiera 23 teksty (lub streszczenia) wygłoszonych na niej referatów. Koncentrują się one wokół trzech zagadnień: zapożyczeń, interferencji językowej i internacjonalizmów na różnych poziomach języka. Ten ostatni temat podejmuje m.in. Jolanta Maćkiewicz w artykule „Wyraży międzynarodowe a kształtowanie się europejskiej ligi słownikowej”. Oto kilka interesujących ustaleń autorki artykułu:

- liga słownikowa - w odróżnieniu od rodziny językowej i ligi językowej - to taka grupa języków (spokrewnionych i nie spokrewnionych, sąsiadujących i nie sąsiadujących ze sobą), które łączy podobieństwo struktur leksykalno-semantycznych;

- w polskim słownictwie można odnaleźć około 3300 mniej lub bardziej rozbudowanych międzynarodowych gniazd etymologiczno-słotwórczych (od gniazd jednoelementowych, np. *alibi*, *amen*, do gniazd wieloelementowych, np. *kolonia*, *kolonialny*, *kolonializm*, *kolonizować*, *kolonizator*). W rezultacie daje to około 10 000 słów porównywalnych ze słowami innych języków europejskich - niesłowiańskich; stanowi to 7% całego słownictwa polskiego - wśród tych 3300 międzynarodowych gniazd etymologiczno-słotwórczych 60% to gniazda wywodzące się z języków klasycznych, 25% to gniazda o proveniencji romańskiej, a 7% - angielskiej.

Interesujący jest również artykuł Bogdana Walczaka o kalkach leksykalnych, Ryszarda Lipczuka i Weroniki Wilczyńskiej o „fałszywych przyjaciółach tłumacza”. Każdy artykuł tego tomu zasługuje na uważną lekturę.

*Język a kultura*, t. 8. *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej* pod redakcją Iwony Nowakowskiej-Kempnej, „Wiedza o kulturze”, Wrocław 1992, 293 s.

Kolejny ósmy już tom serii „Język a kultura” jest poświęcony semantyce. Obejmuje następujące rozprawy: H. Kardela, *Gramatyka kognitywna jako globalna teoria języka*; Z. Muszyński, *Odnoszenie się wyrażerń w świetle procesu porozumiewania się*; R. Grzegorzczkowska, *Kognitywne ujęcie znaczenia a problem realizmu filozoficznego*; H. Kardela, *Onomazjologiczny aspekt semantyki kognitywnej*; K. Korzyk, *Semantyka kognitywna - problemy i metody (Kilka uwag natury filozoficznej)*; W. Banyś, *Wokół conditionalis, czyli warunkowo o warunkowości*; P. Łozowski, *Ogół i szczegół w komponencjonalnej oraz kognitywnej analizie zmian semantycznych*; A. Zwierzyńska, *Wyidealizowane modele kognitywne pojęcia „miłość” i „love” przedstawionego w przysłowiach polskich i angielskich - porównanie*; A. Awdiejew, *Składnik wyjściowy w gramatyce komunikacyjnej*; Iwona Nowakowska-Kempna, *Aproksymacja semantycznego continuum*; K. Bogacki, S. Karolak, *Założenia gramatyki o podstawach semantycznych*; Z. Topolińska, *Czy orzecznik to przypadek?*; H. Skornia, *Czas-statyczność a temat-remat*; G. Habrajska, *Semantyka rzeczowników zbiorowych*; E. Jędrzejko, *Teoretyczne problemy nominalizacji. Przegląd ujęć i propozycji metodologicznych*; K. Termińska, *W kręgu epistemiczno-semantycznych pytań o metaforę*; T. Dobrzyńska, *Metafora w przekładzie*; E. Lotko, *Wyraży zdradliwe w języku polskim i czeskim*; C. Michoński, *Kognitywne aspekty przekładu na podstawie tłumaczenia neologizmów w powieści Anthony Burgessa „Mechaniczna pomarańcza”*; A. Awdiejew, *Nieśmieszne aforyzmy (Refleksja nad semantyką humoru Viktora Raskina)*; B. Tokarz, *O sprzeczności ontologicznej poezji w kontekście innych sztuk*.

*Język, kultura - kompetencja kulturowa. Materiały z XIII Sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW, Zaborów, 5-8 listopada 1987 r. pod redakcją naukową Franciszka Gruczy, Wydawnictwa UW, Warszawa 1992, 314 s.*

Jest to zbiór następujących artykułów: F. Grucza, *Kulturowe determinanty języka oraz komunikacji językowej*; K. Hejwowski, *Kompetencja, język, komunikacja językowa*; A. Duszak, *Kilka uwag o naturalnym rozwoju komunikacji*; E. Zawadzka, *Kompetencja językowa a glottodydaktyka*; B.L.J. Kaczmarek, *Psychospołeczne uwarunkowania trudności w opanowywaniu języka obcego*; H. Komorowska, *Komunikacja w klasie szkolnej (kultura, strategia, interakcje)*; T. Tomaszewicz, *Interakcje konwersacyjne a proces glottodydaktyczny*; J. Zydrón, *Środki redundancji kanału i możliwości ich wykorzystania w nauczaniu języków obcych w funkcji przekaznika informacji kulturowo-socjalnej*; J. Koźbiał, *Lingwistyczne i glottodydaktyczne aspekty „obcego akcentu”*; J. Korzeniewski, *O niektórych glottodydaktycznych aspektach kulturoznawstwa i ich społeczno-politycznych uwarunkowaniach*; M. Gołębiowski, *Rola kultury i kulturoznawstwa w nauczaniu języków obcych (postulaty badawcze)*; J. Fabisiak, *Koncepcja kompendium wiedzy o kulturze polskiej dla cudzoziemców*; M. Wysocka, *„Rozszczepienie osobowości” (split personality) wśród nauczycieli języków obcych i jego wpływ na jakość procesu dydaktycznego*; W. Tłokiński, *Glottodydaktyczne aspekty relacji „język-kultura” u schyłku ludzkiego życia*; B.Z. Kielar, *O wzorach kulturowych i tekstowych w tłumaczeniu i w dydaktyce translacyjnej*; A. Marchwiński, *Kompetencja kulturowa a kompetencja translatorska. Implikacje dydaktyczne*; W. Gilewski, *Dydaktyka tłumaczenia symultanicznego w świetle zjawisk bilingwizmu i bikulturyzmu*; L. Zaręba, *Idiomatyka kontrastywna a kompetencja kulturowa*; A. Bednarczyk, *Elementy lingworealizacyjne w przekładzie poezji śpiewanej (na przykładzie piosenek Włodzimierza Wysockiego)*; J. Mądra, *Rola dialektu w nauczaniu języka ojczystego. Uwagi na tle sytuacji językowej w Norwegii.*

*Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny. Zbiór materiałów opracowanych przez Komisję Ekspertów Ministerstwa Edukacji Narodowej, pod redakcją Władysława Miodunki, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1992, 306 s.*

Języka polskiego jako obcego uczy się w bardzo wielu krajach, na bardzo różnych poziomach. Prezentowany tu tom ukazuje język polski jako obcy na tle wyników badań naukowych współczesnej polszczyzny. Część I zawiera programy nauczania dla trzech poziomów oraz propozycję systemu certyfikowanego, część II ukazuje strukturę współczesnej polszczyzny opracowaną na materiale badań frekwencyjnych języka w telewizji. Wyniki są bardzo interesujące.

*Język rosyjski epoki radzieckiej, pod red. A. Bartoszewicza, Studia z filologii rosyjskiej i słowiańskiej, Wydawnictwa UW, Warszawa 1992, 172 s.*

Tom zawiera 22 artykuły dotyczące zagadnień funkcjonalnej i strukturalnej ewolucji języka rosyjskiego w epoce radzieckiej, ze szczególnym uwzględnieniem socjolingwistycznych uwarunkowań tej ewolucji. Artykuły te są tekstami referatów wygłoszonych na konferencji w Jachrance w 1987 roku, zorganizowanej przez Instytut Rusycystyki UW. Konferencja miała charakter międzynarodowy.



*Język. Teoria - Dydaktyka. Materiały X Konferencji młodych językoznawców-dydaktyków*, WSP, Kielce 1992, 264 s.

Tom zawiera 24 artykuły będące tekstami referatów wygłoszonych na konferencji. Tworzy on mozaikę tematyczną. Są tu artykuły dotyczące zagadnień gramatycznych (fonetyki, fleksji, słowotwórstwa i składni), historii języka, dialektologii, kultury języka, wreszcie stylistyki i socjolingwistyki (zagadnienia języka artystycznego, naukowego, gwary żołnierskiej).

Oktawiusz JUREWICZ, *Gramatyka historyczna języka greckiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, 326 s.

Jest to pierwszy w Polsce akademicki podręcznik gramatyki historycznej języka greckiego. Ukazuje ewolucję dialektów greckich, od czasów rozpadu wspólnoty indoeuropejskiej poprzez najstarszy dialekt mykeński aż do greczyzny nowożytnej w zakresie systemu fonetycznego i fleksyjnego.

*XVII Konferencja młodych językoznawców. Język Teoria Dydaktyka, Lubiatów 1989*, pod red. J. Brzezińskiego i P. Sudera, Zielona Góra 1992, 242 s.

Książka zawiera artykuły (referaty) dotyczące diachronii i synchronii w różnych dziedzinach językoznawstwa, jak: semantyka, składnia, morfologia, kultura języka, onomastyka, problematyki różnych odmian językowych, np.: gwar miejskich, języka publicystyki, języka naukowego i artystycznego (autorów), oraz zagadnień leksykalnych. (Łącznie 29 artykułów).

*Kształcenie polonistyczne cudzoziemców. Materiały z konferencji*. Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, 188 s.

Jest to już czwarty tom serii *Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców Acta Universitatis Lodziensis*. Obejmuje on materiały z konferencji łódzkiej z 1989 roku. 19 artykułów, które zawiera, zgrupowano w czterech działach: I. *Dobór materiału*, II. *Terminologia glottodydaktyczna*, III. *Metody i środki nauczania*, IV. *Organizacja nauczania*.

Ida KURCZ, *Język a psychologia*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992, 248 s.

Książka prezentuje podstawowe problemy psycholingwistyki - dziedziny psychologii zajmującej się zachowaniami językowymi człowieka. Autorka adresuje swą pracę przede wszystkim do nauczycieli języków obcych oraz tych, którzy uczą języka polskiego dzieci dwujęzyczne, np. dzieci polskich emigrantów. Omawia bowiem m.in. problem, czy dwujęzyczność sprzyja rozwojowi intelektualnemu dziecka, czy też ów rozwój hamuje; bogaty materiał badawczy pozwolił autorce odpowiedzieć na pytanie, kiedy dwujęzyczność wywiera wpływ pozytywny, a kiedy negatywny.

Zofia KURZOWA, Halina ZGÓŁKOWA, *Słownik minimum języka polskiego*, SAWW, Poznań 1992, 215 s.

Słownik ma podtytuł *Podręcznik do nauki języka polskiego dla szkół podstawowych i obcojęzycznych*, jest więc adresowany do tych, którzy polskie słownictwo dopiero opanowują. Zawiera 1520 haseł (w tym ponad 700 rzeczowników, ponad 300 czasowników, około 200 przymiotników, 52 zaimki, 43 spójniki, 34 przyimki). W poszczególnych hasłach odnajdujemy kilka rodzajów informacji semantycznych (definicje, przykłady użycia wyrazów, wyrazy pochodne, wyrazy synonimiczne lub bliskoznaczne, antonimy) oraz gramatycznych. Pierwszą część Słownika stanowi rozdział *Wiadomości gramatyczne*.

Janina KWIEK-OSIOWSKA, *A b c ... polskiej gramatyki. Leksykon szkolny*, TMJP Spółka Wydawniczo-Księgarska, Kraków-Warszawa 1992, 168 s.

Jest to słownik terminów językoznawczych używanych w opisie procesów zachodzących w języku. Układ słownika jest tematyczny, dostosowany do zreformowanych programów szkoły średniej i podstawowej. Stąd wynika jego przeznaczenie dla uczniów i nauczycieli tych szkół.

Elżbieta LASKOWSKA, *Wartościowanie w języku potocznym*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1992, 209 s.

Kompozycja pracy jest następująca: rozdział I zawiera rozważania o wartości i wartościowaniu, typologię wartości oraz strukturalno-semantyczne modele wypowiedzi wartościujących badanego tekstu; rozdział II prezentuje opis materiału badawczego i charakterystykę osób - autorów analizowanych wypowiedzi; rozdział III przedstawia leksykalne i frazeologiczne środki wartościujące; autorka pracy uwzględniła tu grupy semantyczne, podział środków na wartościujące i opisowo-wartościujące oraz systemowe i konotacyjne; rozdział IV jest poświęcony analizie pozaleksykalnych środków wartościowania (słowotwórcze, fleksyjne i składniowe); przedmiotem rozdziału V, ostatniego, są wszystkie inne sposoby wartościowania (zdania z oceną w implikaturze, wykorzystanie cytatu, wypowiedzi ironiczne). Ważną część pracy stanowi indeks środków wartościujących.

Andrzej LEWANDOWSKI, *Współczesne polskie nazwy firmowe*, WSP im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze, Zielona Góra 1992, 285 s.

Jest to praca wydana pośmiertnie. W zamierzeniu autora miała być rozprawą doktorską. Składa się z trzech zasadniczych części: pierwsza określa status nazwy firmowej w języku, druga zawiera analizę semantyczną i formalną chrematonimów, trzecia podejmuje problemy gramatyczne i ortograficzne nazw firmowych oraz ukazuje współczesne tendencje w tworzeniu tego typu nazw.

*Linguistica Baltica*. International Journal of Baltic Linguistics, 1, 1992, Warsaw University, Omnitech Press, Warszawa 1992, 302 s.

Jest to pierwszy tom studiów dotyczących problematyki języków bałtyckich redagowany przez prof. dra W. Smoczyńskiego, kierownika Katedry Filologii Bałtyckiej UW. Zawiera 22 artykuły autorów z Europy i Ameryki oraz recenzję, bibliografię i kronikę. Całość poprzedza wstęp prof. W. Smoczyńskiego dotyczący założeń i charakteru czasopisma. Prace drukowane w językach angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Władysław LUBAŚ, *Osobliwości językowe poezji Ignacego Krasickiego*, PAN-IJP, Prace Instytutu Języka Polskiego 77, Kraków 1992, 98 s.

O zawartości pracy informują najogólniej tytuły rozdziałów. Oto one (poza wstępem, zakończeniem i całą oprawą edytorską): II. *Gdzie i u kogo Krasicki uczył się polszczyzny?* III. *Czego możemy się dowiedzieć o języku poety z jego tekstów?* IV. *Czy tylko bunt przeciw napuszonej retoryce?* 1. *Opinie o stylu Krasickiego i jego tradycji renesansowej*, 2. *Archaizmy*, 3. *Potocyzmy*, 4. *Regionalizmy*, 5. *Neologizmy* V. *Styl klasycystyczny, renesansowy i ... barokowy* 1. *Rym*, 2. *Kilka językowych wyznaczników „mieszanej” retoryki (składnia i szyk; Obrazowość - nominalność i werbalność; Słownictwo - semantyka - frazeologizmy, Krótkość i długość)*. Już z tych informacji wynika, że autor prezentowanej pracy nadaje wyrażeniu „osobliwości językowe” nieco odmienny (od tradycyjnego) charakter. Zajmuje się bowiem nie jednostkowymi faktami, indywidualizmami i egzotycznymi formami, lecz pewnymi tendencjami, określonymi zjawiskami językowo-stylistycznymi, które decydują o osobniczych cechach języka poety. Najważniejszą chyba z tak rozumianych osobliwości językowych Księcia Biskupa Warmińskiego jest złożoność stylu - klasycyzm z elementami renesansu i baroku.

Anna ŁOJASIEWICZ, *Własności składniowe polskich spójników*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992, 184 s.

Autorka tak charakteryzuje swoją rozprawę: „W niniejszej pracy badam związki natury formalnej zachodzące między spójnikami współczesnego języka polskiego a elementami konstrukcji syntaktycznej, którą spójniki ustanawiają. Opisuję różnice między spójnikami ze względu na typ i formę łączonych nimi członów oraz przedstawiam powiązania niektórych spójników ze słowami znajdującymi się w tych członach. Interesuje mnie m.in. możliwość współwystępowania spójnika z czasownikiem ze względu na jego aspekt oraz formę fleksyjną w każdym z łączonych przez spójnik członów zdaniowych. W zakres opisu wchodzi pozycja spójnika, pozycja ruchomych części czasownikowych i inne kwestie szczegółowe. Z założenia nie badam tych uwarunkowań użycia spójników, które nie dają się uchwycić formalnie - metodą analizy dystrybucyjnej”. Autorka opracowała 61 spójników.

Andrzej MARKOWSKI, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, Wiedza o kulturze, Wrocław 1992. T. I, s. 198; t. II, *Dodatki*, 211 s.

Przedmiotem zainteresowania autora książki jest słownictwo, a właściwie każde znaczenie danego wyrazu wspólne różnym odmianom polszczyzny. Zagadnienie to dotychczas nie było

badane. Autor na podstawie analizy leksykalno-semantycznej materiału ze *Słownika języka polskiego* pod red. M. Szymczaka dokonuje charakterystyki tego słownictwa.

Andrzej MARKOWSKI, *Polszczyzna końca XX wieku*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1992, 222 s.

Książka jest przeznaczona nie tylko dla językoznawców, ale dla szerszego kręgu czytelników. Dotyczy współczesnej polszczyzny, charakterystyki jej odmian użytkowych. Autor wskazuje na mechanizmy wewnętrzne kształtujące owe odmiany językowe oraz ich uwarunkowania zewnątrzjęzykowe. W swoim opisie uwzględnia także polszczyznę używaną poza granicami Polski, w byłych ZSRR i Czechosłowacji oraz w środowiskach polonijnych w Europie i poza nią. Rozdział ostatni *O świadomości językowej współczesnych Polaków* jest uogólnieniem wiedzy o języku, jakim mówimy i piszemy.

Jolanta MEDELSKA, Jan WAWRZYŃCZYK, *Między oryginałem a przekładem. Rzecz o słownikach dwujęzycznych*, Wydawnictwo Szumacher, Kielce 1992, 62 s.

Autorzy ukazują niedostatki (teoretyczne, metodologiczne, materiałowe) istniejących dwujęzycznych słowników polsko-angielskich, angielsko-polskich, polsko-rosyjskich i rosyjsko-polskich. Formułują na tej podstawie postulaty leksykograficzne.

Jolanta MEDELSKA, *Zaimek w polsko-rosyjskiej konfrontacji przekładowej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1992, 199 s.

Zaimki wprawdzie stanowią znikomy procent zasobów leksykalnych języka, są jednak bardzo ważną grupą wyrazów. Do ich cech charakterystycznych należy niestabilność. Dlatego też zestawienie odpowiedniości translatorskich może być sprawą bardzo trudną. Autorka prezentowanej tu pracy postawiła sobie praktyczny cel: ustalenie jak największej liczby zaimkowych polsko-rosyjskich odpowiedniości o różnych kształtach. Analiza przykładów prowadzi do uogólnień i refleksji teoretycznych. Poszczególne odpowiedniości przekładowe są prezentowane w ramach szerszych problemów: 1. Kategorie gramatyczne, 2. Zasięgi prawa ekonomii językowej, 3. Oznaczanie nieokreślonej liczby, 4. Zaimkowa ekspresja, a także inne zjawiska.

Elżbieta MINCZAKIEWICZ, *Logopedia. Wybrane zagadnienia z materiałami do ćwiczeń*, Wyd. II, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1992, 250 s.

Praca składa się zasadniczo z dwu części, teoretycznej i praktycznej. W pierwszej autorka wyjaśnia przedmiot i zadania logopedii, omawia anatomiczno-fizjologiczne podstawy mowy, kształtowanie się mowy dziecka, zaburzenia mowy i ich klasyfikację; część druga obejmuje ćwiczenia kontrolne, praktyczne, przykłady zajęć, zasady postępowania z dziećmi dotkniętymi wadami wymowy i upośledzonymi umysłowo. Rozdział X i Aneks ukazują warsztat naukowy

i praktyczny logopedy, zawierają materiały pomocnicze pozwalające na diagnozę wady oraz inne materiały pomocnicze i kontrolne.

Jan MIODEK, *Nie taki język straszny. O polszczyźnie do uczniów*, Wydawnictwa Radia i Telewizji, Warszawa 1992, 76 s.

Po *Ojczyźnie polszczyźnie dla uczniów* ukazała się kolejna książeczka także przeznaczona dla młodszych czytelników. Jest ona kontynuacją poprzedniej, napisaną w tej samej konwencji. Zawarł w niej autor opis i objaśnienie najważniejszych stylistycznych i gramatycznych zjawisk ostatnich lat.

Jan MIODEK, *O języku do kamery*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Rzeszów 1992, 240 s.

Omawiana książka jest zbiorem tekstów telewizyjnych wykładów (z lat 1989-1991) dotyczących poprawności i kultury języka. Cechuje je jasność, przejrzystość, a także żywość wywodu, co gwarantuje duże zainteresowanie i życzliwe przyjęcie przez czytelników.

*Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, pod red. H. Kubiaka, T. Palecznego, J. Rokickiego, M. Wawrykiewicz, UJ Instytut Badań Polonijnych, ZNIO, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, Wyd. PAN, 492 s.

Jest to praca zbiorowa, w której omawia się różne zagadnienia dotyczące Polonii w b. ZSRR. Dużo miejsca poświęcono tu sprawom języka. Warto wymienić następujące artykuły z części zatytułowanej *Język i szkolnictwo polskie*: Z. Kurzowa, *Język polski na kresach wschodnich po II wojnie światowej*; Z. Rudnik-Karwatowa, *Główne kierunki badań północno-wschodnich polskich gwar kresowych*; A. Nagórko, *Wpływy rosyjskie na język polskiej inteligencji wileńskiej*; I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, *Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi*; I. Maryniakowa, *Związek gwar polskich Wileńszczyzny z gwarami na terenie Polski*; E. Gazdecka, *Stan badań nad północno-wschodnią polszczyzną kresową*; M. Butrymowicz, *Potrzeby edukacyjne Wileńszczyzny a współpraca naukowa z Polską*; A. Koprucki, *Zmiany programowe w polskojęzycznych szkołach na Litwie*; W. Michalski, *Problemy językowe mniejszości polskiej w ZSRR*; M. Kalczyńska, *Szkolnictwo polskojęzyczne na Litwie w latach 1980-1990*; A. Janowski, M. Masłowski, *Kierunki działań Ministerstwa Edukacji Narodowej na rzecz Polonii w ZSRR (stan w dniu 31 XII 1990 r.)*.

*Modele komunikacji międzyludzkiej. Materiały z XV Sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW Łąck, 26-28 kwietnia 1989 r.* pod redakcją naukową Waldemara Woźniakowskiego, Wydawnictwa UW, Warszawa 1992, 75 s.

Na tę publikację składają się następujące artykuły: Franciszek Grucza, *O komunikacji międzyludzkiej - jej podstawach, środkach, rodzajach, płaszczyznach, składnikach i*

zewnątrznych uwarunkowaniach; Anna Duszak, *Tekst spójny, nieuporządkowany? Niektóre typologiczne uwarunkowania organizacji tekstu*; Urszula Zaliwska-Okrutna, *Komunikacja językowa a teoria stratyfikacyjna*; Elżbieta Zawadzka, *Wybrane problemy komunikacji szkolnej*; Stanisław Gajda, *Komunikacja językowa w nauce a kultura językowa uczonych*; Jan Koźbiał, *Percepcja, intonacja, nauczanie języków obcych*.

Wiesław MORAWSKI, *Angielskie elementy leksykalne w języku polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie*, PAN - IJP, Prace Instytutu Języka Polskiego 82, Kraków 1992, 101 s.

Podstawę materiałową tej pracy stanowią pamiętniki polskich emigrantów przysłane do Polski na konkurs w 1936 roku. Przedmiotem analizy są angielskie wpływy leksykalne w tych pamiętnikach. Autor informuje we *Wstępie*: „W pracy nie ograniczam się do ukazania i opisanie zjawisk i faktów towarzyszących zapożyczeniu, lecz staram się dostrzec w nich systemowe procesy oraz, w miarę możliwości, stawiać prognozy co do danego zjawiska czy danej tendencji - czy rozwinie się, czy okaże się efemerydą w języku polskim na obczyźnie. Próbuję też znaleźć i zinterpretować przyczyny różnic, jakie zachodzą w rozwoju języka ogólnopolskiego i polszczyzny emigracyjnej”.

Agnieszka MYKOWIECKA, *Podstawy przetwarzania języka naturalnego. Metody generowania tekstów*, Akademicka Oficyna Wydawnicza RM, Warszawa 1992, 134 s.

Książka jest poświęcona zagadnieniu komputerowego generowania tekstów w języku naturalnym. Autorka przedstawiła w niej najważniejsze problemy związane z automatyczną budową zdań i łączeniem ich w dłuższe wypowiedzi. Po ogólnym wprowadzeniu do tematu scharakteryzowała wybrane systemy, w których zaimplementowano moduły generujące pojedyncze zdania bądź dłuższe teksty. Następnie opisała rodzaj danych niezbędnych do realizacji tego celu oraz metody ich reprezentowania. Proces generowania wypowiedzi ujęła autorka w trzech grupach: planowanie treści tekstu, ustalanie jego struktury oraz nadanie ostatecznej formy. Książka jest adresowana do studentów informatyki i do osób zajmujących się lingwistyką komputerową.

Franciszek NOWAK, *Książka do... nauczania ortografii dla klasy IV*, Somix, Bydgoszcz 1992, 102 s.; *Książka do... nauczania ortografii dla klasy V*, Somix, Bydgoszcz 1992, 111 s.; *Książka do... nauczania ortografii dla klasy VI*, Somix, Bydgoszcz 1992, 111 s.; *Książka do... nauczania ortografii dla klasy VII*, Somix, Bydgoszcz 1992, 111 s.; *Książka do... nauczania ortografii dla klasy VIII*, Somix, Bydgoszcz 1992, 111 s.

Jest to seria pięciu książek przeznaczonych dla uczniów klas IV, V, VI, VII, VIII. Poszczególne książki mają jednakowy układ, zostały opracowane na podstawie tej samej metody statystycznej.

Walter J. ONG SJ, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*; przełożył i wstępem opatrzył Józef Japola, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1992, 260 s.

„Społeczność ludzką formowała najpierw mowa oralna, piśmienność pojawiła się bardzo późno i tylko w obrębie określonych grup. Istnienie *Homo sapiens* oblicza się na około 30 000 do 50 000 lat. Najstarszy zapis ma około 6 000 lat. Diachroniczne studium oralności i piśmienności oraz różnych stadiów ich ewolucji stwarza ramy odniesienia pozwalające lepiej rozumieć nie tylko pierwotną kulturę oralną i następującą po niej kulturę opartą o pismo, lecz także kulturę powiązaną z drukiem, która wznosi pismo na wyższy poziom oraz kulturę epoki elektroniki wspierającą się i na piśmie, i na druku. W diachronicznym ujęciu przeszłości i teraźniejszości Homer i telewizja mogą sobie tłumaczyć. Takie objaśnienie nie przychodzi łatwo. Rozumienie związków oralności z piśmiennością oraz implikacji tego uzależnienia nie jest kwestią uproszczonej psychohistorii czy uproszczonej fenomenologii. Wymaga szerokiego, nawet rozległego studium, staranności myślenia i precyzji wypowiedzi. Stoimy tu nie tylko wobec głębokich i złożonych kwestii, lecz również jesteśmy poddani oddziaływaniu naszego „odchylenia”. Człowiek piśmienny - jak czytelnik niniejszej książki - ma skłonność, by uniwersum komunikacji i myśli oralnej pojmować nie inaczej niż jako wariant uniwersum piśmienności” - czytamy we *Wprowadzeniu*. Pokonaniu takiego „odchylenia” i ukazaniu nowych sposobów rozumienia współzależności między oralnością a piśmiennością jest poświęcona cała książka.

*Opisać słowa*, Pod red. A. Markowskiego, Instytut Języka Polskiego, Zakład Leksykologii i Kultury Języka, Warszawa 1992, 255 s.

Jest to praca zbiorowa zawierająca 21 artykułów, które były referatami wygłoszonymi na sesji naukowej „Teoretyczne i metodologiczne zagadnienia leksykologii” (4-5 marca 1992 r.), zorganizowanej w pierwszą rocznicę śmierci Profesor Danuty Buttlerowej. Teksty referatów dobrze odzwierciedlają kierunki poszukiwań badawczych językoznawców z różnych ośrodków uniwersyteckich.

Zofia Teresa ORŁOŚ, *Studia bohemistyczne, cz. I*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 1992, 196 s.

*Studia bohemistyczne* zawierają wybrane artykuły już publikowane (a teraz uzupełnione, przerobione lub przetłumaczone) oraz nowe. Wszystkie one dotyczą czeszczyzny literackiej od wieku XV do XX. Planowana część druga *Studiów bohemistycznych* będzie obejmować czeski język współczesny.

Elżbieta ORWIŃSKA-RUZICZKA, *Funkcje językowe interiekcji w świetle materiału słowackiego i polskiego*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 1992, 147 s.

Praca stanowi teoretyczne i analityczne studium poświęcone leksemom interiekcyjnym języka słowackiego i polskiego. Autorka rozpatruje je w różnych płaszczyznach językowych, ukazuje ich wartości semantyczne i stylistyczne, charakteryzuje je w opozycji do innych kategorii

leksykalnych. Jest to więc pełna zewnętrzna i wewnętrzna charakterystyka interiekcji dwu wymienionych języków.

Leszek OSSOWSKI, *Studia slawistyczne*, PAN Komitet Słowianoznawstwa, ZNIO, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, 198 s.

Jest to zbiór artykułów publikowanych przez autora w latach 1931-1978 w różnych czasopiśmie językoznawczych. W artykułach tych dają się wydzielić trzy grupy tematyczne: 1. zagadnienia praojczyzny Słowian, 2. język rosyjski, 3. gwary poleskie i białoruskie. Niewielka liczba prac dotyczy innych działów slawistyki, zagadnień języka polskiego i połabskiego. W wielu wypadkach są to prace pionierskie, które mimo upływu czasu nie straciły na swej wartości.

Elena Wiktorowna PADUČEVA, *Wypowiedź i jej odniesienie do rzeczywistości. (Referencyjne aspekty znaczenia zaimków)*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, 414 s.

Prezentowana książka jest poświęcona zagadnieniom referencji, tzn. odniesienia wypowiedzi do rzeczywistości, do konkretnych przedmiotów, zjawisk, zdarzeń i sytuacji. Obejmuje szczegółową analizę referencyjnych aspektów znaczenia zaimków oraz opis roli zaimków i wyrazów zaimkowych w realizowaniu referencji. Praca ma charakter ogólnojęzykoznawczy, a zawarte w niej wnioski są ważne dla takich działów, jak semantyka, składnia i teoria referencji. Tekst z języka rosyjskiego przetłumaczyła Zofia Kozłowska.

Jerzy PASZEK, *Tekst i styl „Popiołów”*, Prace Komisji Historycznoliterackiej nr 11, PAN Oddział w Katowicach, ZNIO, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, 94 s.

Na podstawie zestawienia brulionowej wersji *Popiołów* z tekstem różnych wydań utworu autor obserwuje zabiegi Żeromskiego zmierzające do udoskonalania tekstu i nadania mu ostatecznego kształtu. Zwraca uwagę na to, co Żeromski usuwa, a co wprowadza, ocenia te zabiegi pod względem stylistycznym. Ukazuje warsztat pisarski Żeromskiego, jego zmagania się ze stylem, jego dbałość o ostateczny kształt wypowiedzi artystycznej.

Jacek PERLIN, Bogdan SZCZEPANKOWSKI, *Polski język migowy. Opis lingwistyczny*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992, 114 s.

Jest to pierwsza w polskiej literaturze próba lingwistycznego opisu języka migowego. Najważniejsze systemowe różnice między nim a polskim językiem naturalnym to: prymarny kanał gestowo-wzrokowy (wobec głosowo-słuchowego), ograniczona wielokierunkowość transmisji, brak systemu fonologicznego i wreszcie duży stopień ikonizacji (wobec, w zasadzie, całkowitej arbitralności znaków w językach naturalnych). Autorzy wyjaśniają fonematyczne, morfologiczne i gramatyczne aspekty języka migowego, przedstawiają opisy



kategorii gramatycznych i zagadnienia składni. Zasady opisu przejęli z pracy *Języki różnych rodzin i typów* pod redakcją Adama Weinsberga.

*Polszczyzna mówiona wrocławian, część 2., Studia z zakresu fonetyki i morfologii*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, 134 s.

Jest to drugi tom (pierwszy ukazał się w roku 1990) studiów poświęconych polszczyźnie kształtującej się po wojnie we Wrocławiu. Są to następujące prace: I. Seiffert-Nauka, *Fonetyczne elementy kresowe w mowie wrocławian*; W. Paryl, *Samogłoski zwężone w wymowie mieszkańców Wrocławia*; J. Kopeć, *Udźwięcznienie międzywyrazowe w mowie mieszkańców Wrocławia*; A. Dąbrowska, *Wymowa samogłosek nosowych w języku mieszkańców Wrocławia*; M. Peisert, *Spółgłoski nosowe w mowie mieszkańców Wrocławia*; I. Seiffert-Nauka, *Warianty rodzajowe rzeczowników nieżywootnych*; I. Kamińska-Szmaj, *Przymyki w polszczyźnie mówionej*; W. Żarski, *Feminativa w polszczyźnie mówionej mieszkańców Wrocławia*. Całość poprzedza wstęp redaktora tomu F. Nieckuli informujący o zawartości publikacji.

*Prace Filologiczne*, tom XXXVII, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992, 479 s.

Kolejny tom poświęcony jest pamięci Prof. Dr Danuty Buttlerowej zmarłej 2 marca 1991 roku. Zawiera dwa artykuły wstępne (H. Rybickiej-Nowackiej i A. Markowskiego) ukazujące Zmarłą jako człowieka, nauczyciela i uczonego, bibliografię Jej prac naukowych oraz artykuły 45 autorów polskich i zagranicznych. Artykuły te tworzą następujące działy językoznawstwa: Morfologia (a. Fleksja, b. Słowotwórstwo), II. Składnia, III. Semantyka, IV. Leksykologia (a. Studia wyrazowe, b. Frazeologia), V. Język autorów, VI. Zagadnienia ogólne i historia językoznawstwa.

Stanisław PRĘDOTA, *Mały niemiecko-polski słownik przysłów*, PWN, Warszawa 1992, 260 s.

Słownik zawiera 2000 najpopularniejszych przysłów niemieckich i ich polskich odpowiedników. Są to przysłowia używane współcześnie na całym niemieckim obszarze językowym. Jest także sporo przysłów ze źródeł starszych. Materiał ciekawy, może być praktycznie wykorzystany w nauce języka. Stanowi też dobrą ilustrację dawnej i współczesnej kultury krajów niemieckojęzycznych.

*Problem statusu językowego kaszubszczyzny. Materiały z sesji popularnonaukowej 17 X 1991*, Wojewódzki Ośrodek Kultury. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Gdańsk 1992, 93 s.

Tomik jest rezultatem konferencji, w której wzięli udział językoznawcy, historycy, pisarze kaszubszy i działacze kultury. Zawiera następujące artykuły: G. Labuda, *Czynniki społeczne*

i kulturalne w rozwoju języka (Tezy do dyskusji); J. Borzyszkowski, *Kaszubi o sobie i swoim języku - dawniej i dziś*; H. Popowska-Taborska, *Próba opisu słownictwa kaszubskiego na tle języków słowiańskich*; K. Dejna, *W sprawie „statusu języka kaszubskiego”*; A.F. Majewicz, *Formy i możliwości promocji kaszubszczyzny*; M. Latoszek, *Wokół funkcji przekazywania języka kaszubskiego przez instytucje społeczne*; K. Kossak-Giłowczewski, *Kaszubi o własnym języku w szkole*; Z. Aleksander, *Problemy językowe i edukacyjne na Kaszubach w świetle socjolingwistyki*; J. Treder, *Niektóre cechy kaszubszczyzny utworów tzw. zreszeńców*; E. Breza, *Pisownia kaszubska*. Całość poprzedza wstęp E. Brezy informujący o sytuacji, w jakiej po wojnie rozwijała się kaszubszczyzna, oraz o istocie i celu konferencji.

*Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze*, pod red. S. Sawickiego i A. Tyszczyka, KUL, Lublin 1992, 554 s.

Tom poświęcony problematyce aksjologicznej w nauce o literaturze. Językoznawcę zainteresują dwa artykuły: J. Puzyniny, *Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*; Z. Leszczyńskiego, *Wyraz postawy wartościującej w języku naturalnym*.

*Problematyka stylu naukowego i terminologii*, Prace Naukowe Studium Nauki Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej, Wyd. Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1992, 48 s.

Jest to praca zbiorowa; zawiera następujące artykuły: W. Stelicki, *Problem łączliwości leksykalnej w tłumaczeniu literatury naukowo-technicznej*; T. Seredyńska, *Błędy gramatyczne w przekładach streszczeń (Na podstawie czasopism naukowo-technicznych)*; A. Sitarski, *O precyzji strukturalno-semantycznej terminu naukowego (Na przykładzie polskiej i rosyjskiej terminologii językoznawczej)*; I. Kamińska-Szmał, *Słownictwo charakterystyczne dla tekstów popularnonaukowych*.

Jadwiga PUZYNINA, *Język wartości*, PWN, Warszawa 1992, 265 s.

Praca składa się z dwóch części. Pierwsza ma charakter ogólny, pomyślana jest jako wprowadzenie do głównych problemów języka wartości. Część druga zawiera cztery monografie leksemów wartościujących, ważnych z punktu widzenia etyki społecznej. Są to następujące leksemy: *ktamać*, *manipulować*, *tolerować* i *solidarny*. W analizie autorka ukazuje ich łączliwość syntaktyczną i leksykalną oraz ograniczenia w zakresie użycia.

Praca jest przeznaczona nie tylko dla językoznawców, ale i dla szerszego kręgu czytelników, przedstawicieli różnych dyscyplin humanistycznych.

Bolesław RAJMAN, *Język i polityka językowa we Flandrii. Historia i teraźniejszość*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, 196 s.

Główną część pracy (rozdziały I-V) stanowi próba analizy całokształtu pozajęzykowych czynników determinujących z jednej strony współczesny kształt flamandzkich stosunków językowych, a z drugiej - wpływających na samą formę wariantów języka niderlandzkiego używanych obecnie we Flandrii. Końcowy rozdział przedstawia w ogólnych zarysach cechy charakterystyczne i tendencje rozwojowe flamandzkiej odmianki niderlandzkiego języka standardowego i innych wariantów ponadregionalnych, funkcjonujących obecnie we flamandzkiej społeczności językowej. Jest to pierwsza tego rodzaju praca w języku polskim.

*Roczniki Humanistyczne. Językoznawstwo*, Towarzystwo Naukowe KUL, t. XXXIX-XL, z. 6, Lublin 1991-1992, 238 s.

Kolejny tom „Roczników Humanistycznych” dedykowany jest Profesorowi Doktorowi Marianowi Kucale z okazji Jego sześćdziesięciopięciulecia urodzin. Zawiera 23 artykuły z zakresu historii języka, dialektologii, językoznawstwa ogólnego, problemów polskiego języka współczesnego - a więc dziedzin, które są w kręgu zainteresowania Jubilata. Tom poprzedza artykuł Z. Leszczyńskiego ukazujący Jego sylwetkę naukową. Zamieszczono także *Bibliografię prac M. Kucaly opublikowanych w latach 1951-1992*.

*Rocznik Słowistyczny*, t. XLVIII cz. I, PAN Komitet Językoznawstwa i Słowianoznawstwa, ZNIO, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, 138 s.

Tom zawiera następujące artykuły: M. Altbauer, *Perypetie słowiańskich rękopisów synajskich w ciągu ostatnich 150 lat (na przykładzie rękopisów nr 2 i 12)*; E.P. Hamp, *Etymologica*; W. Smoczyński, *Ps. pęstb i ópstb*; W. Budziszewska, *Z prasłowiańskiej terminologii rybackiej: sьlpb 'rodzaj sieci'*; D. Short, *Zpracování sloves pohybu v Jungmannově Česko-nemeckém slovníku*; A. Dziegielel, *Alternacja o : e we fleksji imiennej języka czeskiego*; E. Szczepańska, *Derywacja a uniwersalizacja (na przykładzie sufiksu -ka w języku polskim i czeskim)*; H. Mieczkowska, *Wariancja i synonimia frazeologizmów liczebnikowych w języku polskim i słowackim*; H. Leeming, *A note on contrastive historical phonetics nasal vowels in Modern Polish and Predocumentary English*; H. Leeming, *A bird by any other name*; O. Mladenowa, *Iz bolgarskogo dialektynogo słowooobrazowanija. I (-osztina, -iszt)*; W. Budziszewska, *Psł dial. pld. bьzьlь 'dziki bez'*. Druga część obejmuje 10 recenzji prac słowistycznych polskich i obcych.

Hanna RODAK, *Terapia dziecka z wadą wymowy*, Wydawnictwo Polskiej Fundacji Zaburzeń Mowy, Warszawa 1992, 87 s.

Książka zawiera przede wszystkim opis pedagogicznych i logopedycznych metod terapii wad wymowy, które mogą być przyczyną niepowodzeń szkolnych dziecka. Autorka adresuje swoją pracę głównie do specjalistów w dziedzinie zaburzeń mowy: lekarzy foniatrów i audiologów, logopedów, psychologów i pedagogów; mogą z niej korzystać również nauczyciele i rodzice dzieci dotkniętych wadami wymowy.

Kazimierz ROMANIUK, *Mały słownik metaforyczno-egzegetyczny*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1992, 121 s.

Autor słownika, ks. bp Kazimierz Romaniuk, tak rekomenduje swoją książkę: „Istotę niniejszej pracy stanowi alfabetyczny zestaw wszystkich obrazów-porównań nowotestamentalnych. Jest to swoisty - chyba pierwszy w literaturze biblijnej i to nie tylko polskiej - *Słownik egzegetyczny*, przy czym jego wartość - jeśli wolno nam o takiej mówić - polega nie na samym wynotowaniu owych metafor, lecz na podaniu ich znaczeń. To ostatnie zaś wymagało ciągłego odwoływania się do najnowszych osiągnięć nie tylko egzegezy, lecz także wielu innych dyscyplin biblijnych”. Oto kilka przykładów haseł słownikowych: ABADDON - Ap 9,11 - anioł otchłani, po grecku Apollyon, czyli niszczyciel; ABBA - Mk 14,36 - odpowiednik hebrajskiego „Ojciec”, dosłownie „tata”. Nowotestamentowy tytuł Boga Ojca; AGAPY - Jud 12 - uczyty starochrześcijańskie. ALFA I OMEGA - Ap 1,17 - pierwsza i ostatnia litera alfabetu greckiego; początek i koniec wszystkiego, co istnieje, a także jeden z tytułów Jezusa.

Elżbieta RYBICKA, Magdalena SZELC-MAYS, *Słowa i słówka. Podręcznik do nauczania słownictwa i gramatyki dla początkujących*, cz. I Plansze rysunkowe opracowane przez Hannę Olewicz-Legutko oraz cz. II Ćwiczenia do słownictwa tematycznego, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Polonijny, Kraków 1992, 107 s. + 70 plansz.

Nie jest to klasyczny podręcznik do nauki języka polskiego jako obcego, ale raczej pomoc naukowa do nauczania słownictwa i podstaw gramatyki na kursach języka polskiego dla początkujących. Plansze (czarno-białe) są zsynchronizowane tematycznie z określonymi typami ćwiczeń, zadań itp. Praca interesująca, wyrosła z doświadczeń lektorskich obu autorek, może się stać cenną pomocą dydaktyczną.

Kazimierz RYMUT, *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, PAN-LJP, t. I, A - B, Kraków 1992, 604 s.

Jest to pierwszy tom słownika nazwisk. Autor opracował go na podstawie danych Rządowego Centrum Informacyjnego PESEL z końca 1990 roku. *Słownik* podaje częstotliwość występowania i geograficzny zasięg danego nazwiska. Autor zapowiada opracowanie - w miarę możliwości - indeksu a tergo; zwraca też uwagę na przydatność list frekwencyjnych nazwisk.

*Słownik* otwiera nazwisko Aaa, poświadczone dwukrotnie: w Warszawskiem i Białostockiem. Jest to bardzo cenna publikacja onomastyczna, druga po *Słowniku staropolskich nazw osobowych*, t. I-VII, Wrocław 1965-1967.

Grażyna RYTTER, *Wschodniosłowiańskie zapożyczenia leksykalne w polszczyźnie XVII wieku*, Acta Univeritatis Lodziensis, Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, 173 s.

Podstawę pracy stanowi materiał wyekscerpowany z prozy i poezji XVII w., uwzględniający różnorodność tematyczną i stylistyczną (gazety, druki ulotne, kalendarze, pamiętniki, listy, zapiski prywatne i poezje). Analiza materiału pozwoliła ustalić rozpowszechnienie i zakres regionalny

zapożyczeń, stopień ich przyswojenia do języka polskiego i jego odmian oraz udział w funkcji stylistycznej. Znaczną część stanowi słownik (alfabetyczny, podzielony na grupy semantyczne usytuowany w częściach I-III). Omówiono około 500 wyrazów.

Irena SEIFFERT-NAUKA, *Dawny dialekt miejski Lwowa, Część I, Gramatyka*, Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, 172 s.

Podstawę materiałową pracy tworzą różne publikacje (dialogi radiowe, pamiętniki, utwory literackie, słowniczki, notatki prasowe itp.). Na nich oparła autorka opis gramatyczny (fonetyczny, fleksyjny, słowotwórczy, syntaktyczny) dawnego dialektu miejskiego Lwowa. Wykorzystała także informacje ustne uzyskane od dawnych mieszkańców Lwowa, osiedlonych obecnie we Wrocławiu. W zamierzonej części drugiej znajdują się zagadnienia dotyczące słownictwa.

Magdalena Joanna SITARZ, *Z dziejów jidisz - jednego z języków żydowskich. Wprowadzenie do nauki języka dla szkół wyższych*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 1992, 74 s.

Jest to bardzo interesująca praca o języku jidisz. Autorka ukazuje ten język na tle języków żydowskich, wyjaśnia jego genezę, przedstawia historię. Odrębny rozdział poświęca strukturze i elementom składowym tego języka (język hebrajski, języki romańskie, niemieckie, słowiańskie, a ostatnio także język angielski). Zajmuje się również jego zróżnicowaniem dialektalnym. Książkę kończy rozdział poświęcony ogólnej charakterystyce dawnej i współczesnej literatury jidisz.

Henryka SĘDZIAK, *Semantyka i składnia czasowników mówienia w gwarze łomżyńskiej*, WSP w Olsztynie, Oddział Zamiejskowy w Łomży, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Łomża 1992, 167 s.

Przedmiotem omawianej pracy jest opis cech semantycznych i składniowych czasowników mówienia w tekstach gwarowych w porównaniu z funkcjonowaniem tych czasowników w języku ogólnym. Analiza bogatego materiału gwarowego i ogólnojęzykowego pozwoliła wykryć podobieństwa w badanej gwarze i polszczyźnie ogólnej.

Ewa SIATKOWSKA, *Rodzina języków zachodniosłowiańskich. Zarys historyczny*, PWN, Warszawa 1992, 406 s.

Książka dotyczy historii języków zachodniosłowiańskich; opracowanie jej oparła autorka na bardzo bogatej literaturze polskiej i obcej. Rozpoczyna od przedstawienia genezy rodziny języków słowiańskich, tj. opisu wspólnot praindoeuropejskiej, bałtosłowiańskiej i prasłowiańskiej, ich rozpadu i powstania języków słowiańskich. Omawia także kontakty i wpływ

najstarszego języka słowiańskiego (z grupy południowej) staro-cerkiewno-słowiańskiego na język zachodnich Słowian państwa Wielkomorawskiego.

Historię poszczególnych języków słowiańskich z grupy zachodniej ukazuje autorka od strony przyczyn zewnętrznojęzykowych (a więc politycznych, kulturalnych, społecznych itp.). Zmiany wewnętrznojęzykowe (ewolucja systemów językowych) potraktowane zostały (zgodnie z założeniem) fragmentarycznie. Autorka śledzi losy każdego języka (opisywanej grupy) od jego narodzin, aż do pełnej „dojrzałości”, czyli okresu ukształtowania się systemu odpowiadającego systemowi współczesnego języka ogólnego (literackiego). Eksponuje przy tym te czynniki, które w historii języków szczególnie przyczyniły się do ich rozwoju i te, które spełniły rolę hamującą.

Praca ta jest cenną pozycją w literaturze slawistycznej, cechuje się pogłębioną analizą materiału i przejrzystością wywodu, prezentuje duże walory naukowe i poznawcze. Zainteresuje nie tylko slawistów, ale i historyków, etnografów oraz różnych filologów.

Franciszek SIELICKI, *Folklor dziecięcy i młodzieżowy na Wilejszczyźnie w okresie międzywojennym*, Slavica Wratislaviensia LXXI, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, 207 s.

Jest to monografia folkloru dziecięcego i młodzieżowego regionu dolhnowsko-budslawsko-krzywickiego w byłym powiecie wilejskim. Opracowano w niej różne rodzaje utworów stanowiących ów folklor, mianowicie: kołysanki, rymowanki dziecięce, gry i zabawy, baśnie, zagadki i tańce. Językoznawcę zainteresują teksty ukazujące różnorodność gwar kresowych.

Teresa SKUBALANKA, Władysława KSIĄŻEK-BRYŁOWA, *Wariantywność polskiej fleksji*, PAN-Komitet Językoznawstwa, Prace językoznawcze 125, ZNIO, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, 189 s.

Praca składa się z dwu zasadniczych części. Pierwsza jest autorstwa Skubalanki, która najpierw podaje krótki zarys teorii wariantu, a następnie przedstawia warianty fleksyjne we współczesnej polszczyźnie. Część druga - autorstwa Władysławy Książek-Bryłowej - zajmuje się wariantami fleksyjnymi ze stanowiska historycznego. „Obie części pracy - czytamy w *Słowie wstępnym* - łączy przede wszystkim świadomość ogromnej różnorodności zjawisk składających się na obraz polskiej fleksji”.

*Slavica Wratislaviensia* LXIX, Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, 148 s.

Na uwagę zasługują dwa artykuły językoznawcze, są to: M. Jakóbiec-Semkowowa, *Ekwiwalencja przekładu wobec kontekstu historycznego, religijnego i obyczajowego oryginału (Polskie przekłady „Górskiego wierca” Petara Njegoša)*; M. Doroszkiewicz, *Antroponimy w rosyjskiej i polskiej botanicznej terminologii gwarowej*.

*Slavica Wratislaviensia LXX*, Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, 140 s.

Tom jest dedykowany Profesorowi Franciszkowi Sielickiemu - filologowi słaWiście - w siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Spośród trzynastu artykułów językoznawców mogą zainteresować dwie małe rozprawki - Diany WIECZOREK, *O pewnych ukraińskich wyrażeniach przeczących* oraz Larisy PISAREK, *Gratulacje w języku białoruskim*. Na uwagę zasługują również dokumenty: Franciszek SIELICKI, *Pamiętnik z Ałtajskiego Kraju. IV. Luty-marzec 1943 roku* i Stanisław LUBNIEWSKI, *Wspomnienia z tagru Juchnowskiego*.

*Slavica Wratislaviensia t. LXXIV*, Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, 134 s.

Kolejny tom zawiera opracowania z zakresu literatury, folkloru i językoznawstwa. Językoznawcę interesują następujące artykuły: M. Doroszkiewicz, *Apelatywacja antroponimów w polskich i rosyjskich gwarach środowisk dewiacyjnych*; T. Pakszys, *O pewnym typie okazjonalnych apelatywów odnazwiskowych w języku rosyjskim i polskim*; M. Sarnowski, *Rzeczowniki sekundarne wartościujące w języku rosyjskim i polskim. Grupa tematyczna „Nazwy zwierząt” (Cz. I)*; I. Łuczków, *Wypowiedzenia żądające typu poszli! pojechali! w zia li! w języku rosyjskim w porównaniu z językiem polskim*.

*Słowiańskie pogranicza językowe. Zbiór studiów*, pod red. K. Handke, PAN Instytut Słowianoznawstwa, Warszawa 1992, 224 s.

Tom ten otwiera serię prac Instytutu Słowianoznawstwa PAN - *Język na pograniczach*. Jest on rezultatem konferencji poświęconej językoznawstwu porównawczemu, głównie słowiańskiemu, która odbyła się w Warszawie w r. 1988. Artykuły z tego tomu (w liczbie 29) dotyczą zagadnień językowych obszarów pogranicznych Słowiańszczyzny.

*Słownik gwar polskich*, oprac. przez Pracownię Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kierunkiem Jerzego Reichana, IJP PAN, Kraków 1992, t. IV, z. 1 (10), *Choińskiak - Chylma*, 1-IV, 1-216 s.; t. IV, z. 2. (11), *Chynąc (się) - Ciupaga*, 217-436 s.

Są to pierwsze zeszyty już czwartego tomu, obejmującego hasła *Choińskiak - ciupaga*. Podstawę słownika stanowi bogaty materiał gwarowy z całego obszaru Polski ostatnich 150 lat. Opracowany jest wzorowo, według najnowszych osiągnięć leksykografii polskiej i obcej.

*Słownik języka polskiego. Suplement*, PWN, Warszawa 1992, 124 s.

Jest to suplement do *Słownika języka polskiego* pod red. M. Szymczaka, t. I-III, zawierający 4000 haseł. W ich skład wchodzi wyrazy i znaczenia nowe należące do słownictwa ogólnego wykształconych Polaków. Spośród terminów starano się uwzględnić te, „które są spotykane poza dziedziną, z której się wywodzą”. *Suplement* rejestruje także wyrazy pominięte w 3-tomowym słowniku „skutkiem zbyt jednostronnej selekcji materiałów”, wprowadza przy tym dużą liczbę wyrazów potocznych, a nawet wulgaryzmów. Redakcja uznała, że „poczucie wulgarności u młodszych pokoleń Polaków uległo znacznemu złagodzeniu”, a tego typu wyrazów jest pełno w literaturze współczesnej. Ich znaczenia mogą też wywoływać wątpliwości, których rozstrzygnięciu słownik powinien służyć.

„*Suplement* ma stanowić uzupełnienie wszystkich wydań trzyciomowego *Słownika języka polskiego* PWN, których - poczynając od roku 1978 - ukazało się już siedem” - czytamy w przedmowie. „Wydania te różnią się pomiędzy sobą bardzo nieznacznie i wszystkie zawierają ten sam zestaw haseł”. Najwięcej poprawek wprowadzono do wydania z roku 1992, siódmego, z którym jednocześnie ukazał się *Suplement*. Pozostają one w związku ze zmianami w naszym kraju i dotyczą głównie niektórych definicji.

*Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, wydany pod red. Mariana Plezi, PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1992. T. VI, z. 7 (51) *Ocula-Ozim(i)um*, 962-1202 s.; t. VII, z. 1 (52) *Pabulamen-Patella*, 2-159 s.

Są to kolejne zeszyty monumentalnego słownika łaciny średniowiecznej, opracowanego według najlepszych osiągnięć leksykograficznych filologii klasycznej w Polsce.

*Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. XXI, *Ofarbować - Opoślad*, PAN IBL, ZNIO, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, 558 s.

Kolejny tom zawiera hasła na literę *O* (*Ofarbować - Opoślad*). Materiał stanowią zabytki XVI wieku. Celem słownika jest ukazanie całokształtu zasobu leksykalnego epoki Renesansu. Położenie akcentu na artystycznych i stylistycznych środkach słownictwa, jest tym, co określa istotę tego słownika, a zarazem odróżnia go do innych.

*Słownik staropolski*, pod red. S. Urbańczyka, PAN - Instytut Języka Polskiego, Kraków 1992, t. X, z. 5 (65), 321-400 s., *Wronka - Wszytek*; t. X, z. 6 (66), 401-480 s., *Wszytek - Wyjść*.

Są to dalsze zeszyty *Słownika staropolskiego*, obejmującego całość słownictwa zaświadczonego w zabytkach od początku piśmiennictwa polskiego do roku 1500.



*Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*, t. V, Wab-Żyw, oprac. zespołowo pod. red. K. Polańskiego, ZNIO, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, 453 s.

Jest to ostatni tom słownika (T. I ukazał się w roku 1980). Podstawą materiałową są w nim czasowniki ze *Słownika języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego. Prezentowany *Słownik* ma na celu pełną charakterystykę łączliwości czasowników polskich. Chodzi tu nie tylko o podanie cech semantycznych wyrazów, z którymi te czasowniki wchodzi w określone związki, ale i o ukazanie zróżnicowania między łączliwością obligatoryjną i fakultatywną. *Słownik* ten ma stanowić uzupełnienie nowoczesnego opisu gramatycznego języka polskiego, dawać wyczerpującą informację o składni czasowników w nim zawartych. Z tego też względu odda duże usługi cudzoziemcom uczącym się języka polskiego, przydatny także będzie przy opracowaniu podręcznika języka polskiego jako obcego oraz słowników polsko-obcojęzycznych.

*Studia gramatyczne X*, Prace IJP PAN, Kraków 1992, 149 s.

Tom zawiera 10 artykułów poświęconych zagadnieniom składni i semantyki, są to: A. Holvoet, *Notes on Subjecthood (With Particular Reference to Polish)*; D. Kopcińska, *Prosta grupa liczebnikowa jako składnik podmiotowej frazy mianownikowej*; M. Szupryczyńska, *O pojęciu komitatywności*; J. Chojak, *Odpowiedzieć - na co?*; J. Reszka, *Analiza znaczenia wybranych wyrazów deprecjonujących (pomawiać, oczerniać, szkalować, insynuować)*; M. Wiśniewski, *Równoważnikowe człony syntaktyczne we współczesnej polszczyźnie pisanej*; A. Dobaczewski, *Cechy składniowe i semantyczne leksemów o postaci własnie*; K. Kallas, *Cechy syntaktyczne współrzędności*; M. Gehrmann, *Typy konstrukcji adversatywnych w języku polskim*; M. Gehrmann, *Korektor i kontrast: dwa typy konstrukcji adversatywnych w języku polskim i niemieckim (studium konfrontatywne)*. Całość poprzedza wstęp M. Grochowskiego, redaktora tomu.

*Studia historycznojęzyczne i dialektologiczne* pod redakcją Mariana Kucaly i Jerzego Reichana, PAN - Instytut Języka Polskiego, Kraków 1992, 218 s.

Tom otwiera *Wspomnienie o profesorze Kazimierzu Nitschu w 30. rocznicę śmierci Jerzego Reichana*. Pozostałe artykuły, zgodnie z tytułem zbioru, dotyczą zagadnień z zakresu historii języka i dialektologii. Są to: Krystyna Siekierska, *Barwy staropolskiej przyrody*; Elżbieta Balcarzowa, *O tzw. glosach w Biblii Leopolda*; Krystyna Nowik, *O języku Olbrychta Strumieńskiego*; Teresa Sokółowska, *Tomasz Młodzianowski - zapomniany kaznodzieja barokowy*; Halina Kotulska-Skulimowska, *Z problematyki językowej Krakowa XIX wieku (Na podstawie pamiętników Kazimierza Girtlera)*; Joanna Okoniowa, *O związku czasu z przestrzenią w przyimkowych konstrukcjach gwarowych*; Anna Kuziorowa, *Gwarowe odpowiedniki zaimków ten, tamten*; Barbara Majcher-Grabka, *Z problematyki nagłosowego e- w gwarach polskich*; Wanda Morozowa, *O pewnych związkach semantycznych i analogiach łączących wyrazy biedron(ka) i pokrewne, zezula i lebioda*; Nina Perczyńska, *Jadwiga Sułkowska, Nazwy procesu przeżuwania pokarmu przez bydło w gwarach słowiańskich*; Tadeusz Brajerski, *Gwara Żółkiewki w listach z Ameryki*; Maria Tokarz, *Tekst gwarowy z Bliznego pod Brzozowem*; Mieczysław Karaś, *Wstęp do słownika gwary wsi Nienadówka i okolicy w Rzeszowskim Jana Bolesława Ożoga*; Jan Bolesław Ożóg, *Słownik gwary wsi Nienadówka i okolicy w Rzeszowskim*.

*Studia Linguistica XV*, Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, 93 s.

Kolejny tom zawiera następujące artykuły: J. Cygan, *A Linguist's View of Military Ranks*; M. Post, *O pojęciu ekwiwalencji leksykalnej*; A. Dąbrowska, *O eufemizmach w języku*; K. Janikowski, *Stąd we współczesnym języku duńskim*; J. Sokolowski, *Serbsko-chorwackie przymiotniki z prefiksem bez-*; I. Łuczaków, *Próba funkcjonalnego opisu wypowiedzi żądających w języku rosyjskim*; W. Wysoczański, *Sposoby wyrażania prośby w języku rosyjskim i polskim*; Z. Wasik, *O pojęciu językoznawstwa ogólnego na potrzeby historiografii lingwistycznej w Polsce*.

*Studia o tropach II*, pod red. T. Dobrzyńskiej, PAN IBL, ZNIO, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, 161 s.

Jest to praca zbiorowa, która zawiera następujące artykuły: J. Ziomek, *Wprowadzenie do teorii solecyzmu. Preliminaria translato logiczne*; T. Dobrzyńska, *Nazwy własne w użyciach tropicznych: Casus antonomazji*; A. Pajdzińska, *Językowe granice metafory*; A. Pajdzińska, *Kontekstowe odświeżenie frazeologizmów we współczesnej poezji*; R. Tokarski, *Czy człowiek jest istotą dobrą? Wartościowanie w metaforach językowych*; K. Stępnik, *Tropy w świecie politycznych idei. Metafory rewolucji w literaturze polskiej lat 1905-1914*; N.D. Drutjunowa, *Semiotyczne koncepcje i metafora*; S.I. Gindin, *Nebywałyje tropy ili reorganizacija wsego teksta?*.

*Studia Polonistyczne XVIII/XIX*, 1990/1991, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 1992, 336 s.

Kolejny tom studiów poświęcony jest Profesorowi Alojzemu Sajkowskiemu, wybitnemu badaczowi kultury i literatury polskiej, z okazji 70. rocznicy Jego urodzin. Zawiera 22 artykuły, wśród których są również językoznawcze: W.R. Rzepka i B. Walczak, *Pochodzenie nazwiska Sajkowski*; M. Borejszo, *Wpływy orientalne w staropolskim słownictwie odzieżowym*; Z. Krażyńska, *Podobieństwa między staropolskimi przyimkami*; W.R. Rzepka i B. Walczak, *Łukasza Górnickiego teoria kultury języka*; T. Skullina, *O rodzaju staropolskim hipokorystyków od imion dwuczłonowych z formantami „-chna”, „-cha” i „-ka”*; Z. Zagórski, *Z problematyki badań rozwoju współczesnego języka ogólnopolskiego*; K. Zierhoffer, *O nazwach miejscowych Dąbrowa i Dąbrówka*.

*Studia nad słownictwem XIX wieku, t. I*, pod red. W. Kupiszewskiego, Instytut Języka Polskiego, Zakład Historii Języka Polskiego i Dialektologii, Warszawa 1992, 159 s.

Tom I studiów nad XIX-wieczną polszczyzną przynosi następujące artykuły: K. Długosz-Kurczabowa, *O przyczynach i mechanizmach wychodzenia z użycia wyrazów i ich znaczeń (na materiale słownika T. Modrzejewskiego, „Wyrazy które umarły i które umierają” z 1936 r.)*; S. Dubisz, *Terminologia w „Rozprawie o pisowni” Ludwika Czernieckiego*; B. Bartnicka, *Wyrazy rzadkie i zapomniane w powieściach Henryka Rzewuskiego*; H. Karaś, *Słownictwo dziewiętnastowiecznych „Kronik lwowskich” Jana Lama*; P. Kupiszewski, *Osobliwości leksykalne prac naukowych Joachima Lelewela*; W. Kupiszewski, *Neologizmy leksykalne w „Dziennikach”*

Stefana Żeromskiego; H. Karas, *Kalki semantyczne z języka rosyjskiego w polszczyźnie II połowy XIX i początków XX w. w świetle ówczesnych źródeł poprawnościowych*; B. Nowowiejski, *Nieznane zapożyczenia leksykalne ze źródła niemieckiego w polszczyźnie ogólnej 2. połowy XIX w. (na materiale czasopism)*. Całość poprzedza wstęp W. Kupiszewskiego o zamierzeniach Zespołu pracującego nad tym zagadnieniem.

*Studia z dialektologii polskiej i słowiańskiej*, pod red. W. Borysia i W. Sędzika, PAN Instytut Słowianoznawstwa, SOW, Omnitech Press, Warszawa 1992, 273 s.

Tom poświęcony jest pamięci Profesora Alfreda Zaręby zmarłego w 1988 r. Zawiera 38 prac, głównie dialektologicznych, autorów polskich i zagranicznych (z Czech, Słowacji, b. Jugosławii, Szwecji i Anglii). Całość poprzedza artykuł prof. Kucali ukazujący sylwetkę naukową Profesora Zaręby oraz bibliografię Jego prac naukowych.

*Stylistyka 1*, Opole 1992, 206 s.

Jest to pierwszy numer międzynarodowego czasopisma, redagowanego przez prof. Stanisława Gajdę (WSP w Opolu), poświęcony zagadnieniom stylistyki. Numer zawiera następujące artykuły: M. Jelinek, *Problematyka, definicje pojęcia „styl”*; T. Skubalanka, *Czy można mówić o istnieniu systemu stylistycznego*; M.N., Kożina, *Interpretacja teksta w funkcjonal'no-stylowym aspekcie*; T. Dobrzyńska, *Badania struktury tekstu - nowe źródło inspiracji stylistyki*; J. Hoffmanová, *Mluvené a psané texty ve vzájemných citacích (aluzích)*; J. Mistrík, *Religiózný štýl*; M. Wojtak, *O początkach stylu religijnego w polszczyźnie*; A. Stich, *Publicistický štýl v soustavě funkčních štýlů*; T.G. Winokur, *Aktual'nye nuždy słowarnoj teorii i praktiki w sowremennoj stilistike*; M. Čechová, *Systematizace základních pojmů české funkční stylistiky*; B. Wyderka, *O niektórych problemach systematyzacji środków stylowych*; J. Paszek, *Polska stylistyka literacka w latach 80.*; L. Kozłowska, *Dosлідження з української стилістики (80-90 роки)*; M. Aljachnowić, *Z historyi wywuczenija stylistyki bjelaruskaj mowy*. Całość poprzedza artykuł wstępny S. Gajdy, *Stylistics today* omawiający charakter, stan i potrzeby stylistyki współczesnej.

*Synchroniczne badania porównawcze systemów gramatycznych języków słowiańskich*, pod red. Irydy Grek-Pablsowej i Lwa N. Smirnowa, PAN - Instytut Sławistyki, Slavia 97, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1992, 178 s.

Książka zawiera zbiór (15) artykułów, które powstały w związku z Moskiewską konferencją naukową w 1989 roku; była ona poświęcona porównawczym badaniom systemów gramatycznych języków słowiańskich.

Zamieszczone w tym tomie prace są zróżnicowane zakresowo i metodologicznie: od tekstów dotyczących zasad opisu konfrontatywnego, przez rozważania nad poszczególnymi kategoriami gramatycznymi do prac szkicujących wybrane zagadnienia na materiale dwu języków słowiańskich.

Helena SYNOWIEC, *Sprawność językowa uczniów w śląskim środowisku gwarowym. Problemy, badania, konsekwencje dydaktyczne*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1992, 155 s.

„Celem tego opracowania - jak informuje jego autorka - jest próba opisu sprawności językowej śląskich dzieci i młodzieży, opanowujących polszczyznę ogólną już po przyswojeniu sobie w dzieciństwie odmiany gwarowej, którą na co dzień stale się posługują (np. w domu, środowisku sąsiedzkim, grupie rówieśniczej i lokalnych kontaktach). Podstawę opisu stanowiła analiza wypowiedzi mówionych, pisanych oraz testów uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych”. Równoległe z badaniami języka dzieci i młodzieży autorka prowadziła obserwacje języka nauczycieli różnych przedmiotów. Ważną część książki stanowi rozdział *Dydaktyczne konsekwencje barłań*.

Maria SZKUTNIK, *Słownik angielsko-polski*, Agencja Wydawnicza „Petra”, Warszawa 1992, 351 s.

Słownik zawiera około 12 tys. haseł. Stanowią je wyrazy o dużej częstotliwości użycia w języku angielskim, przydatne więc dla użytkowników średnio zaawansowanych w nauce angielskiego. Słownik rejestruje także sporą liczbę wyrazów, które stosunkowo niedawno pojawiły się w języku, a już mają szerokie zastosowanie. Hasła ilustrowane są dużą liczbą przykładów. Uzupełnieniem słownika są wykazy: najważniejszych nazw geograficznych, miar i wag oraz skrótów używanych w języku angielskim.

Adolf E. SZOŁTYSEK, *Metafizyczność języka*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1992, 164 s.

O przedmiocie swoich badań pisze autor następująco: „Zawartość niniejszej monografii ściśle przylega do jej tytułu. Nie jest to praca, dająca się zakwalifikować do jednego ze współczesnych modnych nurtów, a więc filozofii analitycznej, metafizyki, tomizmu, hermeneutyki, strukturalizmu albo fenomenologii. Prowadzona na łamach tej książki refleksja nad metafizycznością języka, z jednej strony ukazuje meandry europejskiej myśli filozoficznej w zakresie związku rozumienia bytu, myśli i języka, poczynając od Platona i Arystotelesa, z drugiej zaś - stanowi polemikę z quasi-metafizycznymi założeniami językoznawstwa europejskiego oraz lingwistyki amerykańskiej. Jest próbą ustalenia, w czym tkwi przyczyna faktu, że szkół językoznawczych są dziesiątki, a zarówno diametralna rozbieżność w ujmowaniu przedmiotu badań, jak i wzajemna izolacja tychże szkół przekraczają wyobrażenia niespecjalisty (F. de Saussure, A. Weinsberg).”

Wanda SZULOWSKA, *Imiennictwo dawnej ziemi halickiej i lwowskiej, Język na pograniczach 5*, PAN Instytut Słowianoznawstwa, Omnitech Press, Warszawa 1992, 87 s.

Celem niniejszej pracy jest opis XV-wiecznej antroponimii (ukraińskie imiennictwo chłopów oraz polskie i ukraińskie - szlachty) halickiej i lwowskiej w dawnym województwie ruskim. Autorka zanalizowała ponad 4400 nazw osobowych, w tym około 800 żeńskich. Ukazała

różnorodność określeń identyfikacyjnych używanych w XV wieku na omawianym terenie. Materiał czerpała z XV-wiecznych zapisek sądowych grodzkich oraz ziemskich lwowskich i halickich.

*Typy tekstów. Zbiór studiów*, pod red. T. Dobrzyńskiej, PAN IBL, Wydawnictwo IBL, Warszawa 1992, 108 s.

Publikacja zawiera 8 studiów dotyczących struktury i funkcji tekstu, które jako referaty zostały wygłoszone w r. 1990 na konferencji IBL „Struktura tekstu - typy tekstów” w Warszawie. Oto zawartość tomu: J. Bartmiński, *Streszczenie w aspekcie typologii tekstów*; M. Stroińska, *Styl bezosobowy a spójność referencjalna w dyskursie naukowym*; E. Miczka, *Tematyczna i argumentacyjna struktura komentarza i informacji prasowej*; J. Ługowska, *Opowieść o strachach, strzygach i czarownicach jako przykład tekstów o intencji wzbudzenia lęku*; H.K. Ulatowska, M. Sadowska, *Tekst w afazji*; J. Kordys, *Tekst - narracja - metafora - psychoterapia w koncepcji Murray'a Coxa i Alice Theilgaard. Implikacje neurosemiotyczne*; T. Dobrzyńska, *Gatunki pierwotne i wtórne (Czytając Bachtina)*; J.D. Apresjan, *„Dar” Nabokowa: poetyczna technika i tema*.

Całość poprzedza wstęp charakteryzujący zbiór artykułów.

*Vademecum lektora języka polskiego*, pod red. B. Bartnickiej, L. Kacprzak, E. Rohozińskiej, Wydawnictwa UW, Warszawa 1992, 224 s.

Jest to praca zbiorowa, artykuły dotyczą metod upowszechniania wiedzy o kulturze polskiej, wiadomości o języku polskim i metod jego nauczania. Oto one: M. Jurkowski, *Język polski na tle innych języków świata (wybrane zagadnienia)*; M. Foland-Kugler, *Nauczanie fonetyki języka polskiego*; M. Jurkowski, *Akcent w języku polskim*; H. Satkiewicz, *Fleksja w nauczaniu języka polskiego jako obcego (uwagi metodyczne)*; M. Jurkowski, *Rodzaj gramatyczny w języku polskim*; B. Bartnicka, *Trudności w nauczaniu aspektu czasowników*; B. Bartnicka, *Rola składni w nauczaniu języka polskiego jako obcego*; D. Buttler, *O doborze słownictwa w nauczaniu języka polskiego jako obcego*; E. Teklińska-Kotulska, *Czynniki psychologiczne w nauczaniu języka polskiego jako obcego*; L. Kacprzak, *Ogólne wskazówki dla początkujących lektorów*; T. Iglowska, *Propozycja programu zajęć lektoratowych dla grupy średniozaawansowanej*; W. Jekiel, *Wiedza o kulturze polskiej na praktycznych zajęciach z języka. Część I - kurs dla początkujących*; C. Rowiński, *Wprowadzenie elementów wiedzy o historii kultury polskiej i kultury współczesnej Polski na lektoratach języka polskiego dla cudzoziemców (poziom średni i zaawansowany)*.

Tom zamykają *Wskazówki bibliograficzne. Warsztat bibliograficzny lektora*.

*Vademecum maturzysty. Język polski*. Praca zbiorowa pod red. Stanisława Fryciego, Wydawnictwo „Oświata”, Warszawa 1992, 400 s.

Część zatytułowaną *Nauka o języku* opracował Michał Jaworski. Obejmuje ona jedną czwartą całości publikacji. Tak więc na 100 stronach została podana wiedza z zakresu: gramatyki opisowej (Fonetyka, Części mowy, Fleksja, Słowotwórstwo, Składnia), historii języka, komunikacji językowej, kultury języka, słownictwa, różnicowania języka polskiego. Sądzę, że

nadmierne skondensowanie informacji gramatycznych może niekiedy utrudniać zrozumienie tekstu. W zasadzie jednak podstawowe wiadomości przedstawił prof. M. Jaworski w sposób czytelny, przejrzysty i, oczywiście, w ładnej polszczyźnie. Szkoda, że ta ostatnia cecha nie odnosi się do całości książki.

Grzegorz WALCZAK, *Wesołe abecadło*, ilustrowała A. Walczak, Wydawnictwo Meta, Warszawa 1992, 64 s.

Książeczka zalecana przez MEN jako pomoc do nauczania języka polskiego na poziomie klasy pierwszej szkoły podstawowej. Każdej literce przeznaczają autor-językoznawca dowcipny wierszyk ułatwiający dzieciom rozpoznawanie liter i nauczenie się ich pisania. Uatrakcyjnieniem książki są ciekawe ilustracje.

*Wartościowanie w języku i tekście na materiale polskim i niemieckim* pod redakcją G. Falkenberga, N. Friesa i J. Puzyniny, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992, 317 s.

Publikacja zawiera materiały z konferencji naukowej zatytułowanej „Językowe środki wyrażania wartości w polskim i w niemieckim (metodologia i opis materiału)”. Oto wykaz artykułów: Norbert Fries, *Wartościowanie. Aspekty językowe i pojęciowe*; Jadwiga Puzynina, *O wartościach i wartościowaniu. Koreferat do referatu N. Friesa*; Sigrun Zühlke, *Wartościowanie w języku niemieckim. Problemy opisu językoznawczego*; Norbert Fries, *Emocje. Aspekty eksperymentalne i lingwistyczne*; Anna Pajdzińska, *Motywacja semantyczna polskich przymiotników wartościujących*; Radosław Pawelec, *Typologia wyrażen o znaczeniu wartościującym pod względem estetycznym w języku polskim*; Gabriel Falkenberg, *Drohery*; Renata Grzegorzczkova, *Demut, Hochmut und verwandte Begriffe im Polnischen*; Joachim Becker, *Uwagi o funkcji i genezie niem. Mut 'odwaga'*; Jadwiga Puzynina, *Polski przymiotnik o d w a ż n y i jego bliskoznaczniki*; Jolanta Chojak, Zofia Zaron, *Refleksja na temat znaczenia wyrażenia t e n c a ł y*; Maciej Grochowski, *Właściwości semantyczne polskich interiekcji*; Krystyna Waszakowa, *Bewertung in der polnischen Wortbildung*; Piotr Krzyżanowski, *Fleksja rzeczownika jako środek wyrażania wartości w języku polskim*; Alicja Nagórko, *Wie Menschen sich in verschiedenen Sprachen anreden - ein Beitrag zur Höflichkeitsgrammatik*; Dorota Zdunkiewicz, *Słownictwo wartościujące w polskich tekstach homiletycznych*; Jerzy Bralczyk, *O językowych eksponentach wiarygodności w mowie publicznej*.

Danuta WESOŁOWSKA, Przemysław WESOŁOWSKI, *Słownik szkolny. Ortografia*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992, 199 s.

Książka zawiera nie tylko słownik ortograficzny, lecz także zasady pisowni i interpunkcji. Zostały one przedstawione w sposób jasny i czytelny - zilustrowane cytatami i przykładami zaczerpniętymi z lektur szkolnych i młodzieżowych. Zastrzeżenie budzi opracowanie graficzne okładki i karty tytułowej.

Maciej WIDAWSKI, *Słownik slangu i potocznej angielszczyzny*, Slang Books, Gdańsk 1992, 200 s.

*Słownik slangu i potocznej angielszczyzny* to pierwsza w Polsce popularna publikacja poświęcona slangowi amerykańskiemu. Zawiera prawie 5000 słów i zwrotów. Układ książki jest tematyczny, a w obrębie rozdziałów - alfabetyczny. Oto tytuły rozdziałów: 1. *Ciało, typy ludzkie; funkcje fizjologiczne i parę innych rzeczy*, 2. *Biznes i sprawy finansowe, wyrażanie ilości, sztuka prowadzenia interesów, trochę o dolarach*; 3. *Rodzinka*, 4. *Zawsze ważne sprawy miłości i seksu*, 5. *Nie mniej ważne sprawy jedzenia i picia; Życie towarzyskie - alkohol, knajpy, imprezy*; 7. *Samochody*, 8. *Praca i zawody*, 9. *Buda*, 10. *Zejścia śmiertelne*, 11. *Rasizm i ksenofobia*, 12. *Obca inwazja: zapożyczenia językowe*; 13. *Trochę geografii - czyli - między nami Amerykanami*, 14. *Extra rozdział, przekleństwa i inne różne rzeczy, których nie uczyli Was w szkole*.

Małgorzata WITASZEK-SAMBORSKA, *Wyrazy obcego pochodzenia we współczesnej polszczyźnie na podstawie słowników frekwencyjnych*, Wydawnictwo Nakom, Poznań 1992, 119 s.

Przedmiotem omawianej pracy jest ilościowa analiza zapożyczeń leksykalnych (na płaszczyźnie synchronicznej) funkcjonujących w różnych odmianach języka polskiego. Podstawę analizy stanowi materiał wyekscerpowany ze słowników frekwencyjnych opracowanych dla kilku odmian stylowych polszczyzny (I. Kurcz, A. Lewicki, J. Sambor, J. Woronczak, W. Masłowski, *Słownictwo współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne*, t. I-V, Warszawa 1974-1977; H. Zgólkowa, *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej. Lista frekwencyjna i rangowa*, Poznań 1983 oraz nagrania polszczyzny mówionej). Analiza bogatego materiału pozwoliła autorce wyciągnąć wnioski dotyczące zależności struktury wyrazów zapożyczonych i ich użyć stylistycznych.

Maria WOJTYŁA-ŚWIERZOWSKA, *Prasłowiańskie abstractum. Słowotwórstwo. Semantyka, 1. Formacje tematyczne*, PAN - Instytut Sławistyki, Prace Sławistyczne 96, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1992, 185 s.

O swojej pracy pisze autorka m.in.: „Zainteresowania moje skupiły się nie tyle na wyodrębnieniu z leksykalnego materiału prasłowiańskiego i opisie tych typów słowotwórczych, które funkcjonowały w dobie prasłowiańskiej, prościej - opisie słowotwórczym formacji ze znaczeniem abstrakcyjnym - ile na badaniu szeroko pojętej kategorii *onomatoidów* - ich genezy, rozwoju, stosunku do nazw konkretnych.

Onomatoidy - niby-nazwy - termin znakomity, stworzony przez T. Kotarbińskiego dla wszystkich nazw nie rzeczy, nie obiektów konkretnych, lecz cech, relacji, zdarzeń - to termin najwłaściwszy, najbardziej pasujący do wszystkiego, co jest przedmiotem mojego studium”.

Jadwiga WRONICZ, *Słownictwo pisarzy cieszyńskich XVIII wieku*, PAN-IJP, Prace Instytutu Języka Polskiego 79, Kraków 1992, 155 s.

Pierwsze drukowane książki autorów cieszyńskich pojawiają się w XVIII w. Są to przede wszystkim teksty religijne, przeznaczone dla protestantów oraz dla katolików. Podstawę materiałową tej pracy stanowi śladem takich jednorodnych tematycznie dzieł. Zasadniczą jej część to słownik wyrazów występujących w analizowanych tekstach, a nie znanych dzisiejszej polszczyźnie ogólnej. Charakterystykę tego zasobu leksykalnego zawiera ostatni rozdział pracy.

*Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Łodzi i regionu łódzkiego. Generacja starsza, średnia i najmłodsza*, pod redakcją Marii Kamińskiej, Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, 191 s.

Jest to już kolejny tom *Wyboru tekstów języka mówionego mieszkańców Łodzi i regionu łódzkiego*. Zastosowano tu pisownię uproszczoną. Pierwszą część stanowią teksty wypowiedzi informatorów z terenu m. Łodzi, natomiast część drugą - teksty wypowiedzi informatorów z miast byłego województwa łódzkiego: z Łęczycy i Pabianic.

*Wybór tekstów polonijnych z Francji. Wstęp i opracowanie* Józef Pomsta-Porayski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1993, 154 s.

To opracowanie jest poświęcone językowi polskiemu używanemu przez Polaków lub Francuzów polskiego pochodzenia mieszkających stale w Republice Francuskiej. Redaktor tomu w części wstępnej przedstawia dzieje Polonii francuskiej oraz przeprowadza ogólną charakterystykę języka polonijnego. Część drugą, materiałową, stanowią teksty nagrane w różnych regionach Francji.

Zygmunt ZAGÓRSKI, Andrzej SIERADZKI, Eliza GRZELAKOWA, *Mały atlas językowy województwa gorzowskiego, Tom I*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria Filologia Polska nr 45, Poznań 1992, 333 s.

Atlas gwarowy woj. gorzowskiego opracowano na podstawie materiału pochodzącego z 22 wsi, a zebranego za pomocą *Małego kwestionariusza do badań integracji językowej na wsi (z. 1 i 2)*, Gorzów Wielkopolski 1979), który opracował Z. Zagórski. Na omawiany tom składa się 89 map wraz z komentarzami do nich i opisami dotyczącymi: a) układu geograficznego zanotowanych jednostek, b) sytuacji w badanych punktach, c) charakterystyki elementów językowych, czasem ich etymologii i d) wskaźnika integracji. Autorzy przewidują opracowanie jeszcze jednego tomu.



Leon ZABĘBA, *Polsko-francuski słownik frazeologiczny. Dictionnaire phraséologique polonais-français*, PWN, Warszawa 1992, 490 s.

Omawiany słownik jest pierwszą próbą ukazania polskiej frazeologii w konfrontacji z francuską. Zawiera około 10 tysięcy frazeologizmów najczęściej występujących w języku polskim. W hasłach znajdujemy nie tylko ich francuskie odpowiedniki, ale i liczne przykłady funkcjonowania w zdaniach. Słownik ten jest doskonałą pomocą dla każdego romanisty, tłumacza, dziennikarza, pracownika radia, telewizji itp. Korzystać z niego będą nie tylko Polacy, ale i Francuzi.

*Z badań nad współczesną polszczyzną. Materiały pod red. E. Homy, Uniwersytet Szczeciński, Materiały, Konferencje, Szczecin 1992, 196 s.*

Są to materiały przygotowane na konferencję, która się z powodu trudności obiektywnych nie odbyła. A oto prace:

S. Kania, *O społecznej dyferencjacji języka polskiego*; E. Homa, *Socjolingwistyczne aspekty zmian językowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych*; A. Demartin, *Integracja językowa we wsi Zaganiec w województwie zielonogórskim*; W. Paryl, *Zmiany fleksyjne w mowie mieszkańców Dolnego Śląska w 45-leciu powojennym*; A. Wróbel, *Badania nad powojenną gwarą polszczyzną chebnińską*; K. Długosz, *O języku inskrypcji nagrobnych z Pomorza Zachodniego. (Próba syntezy)*; B. Walczak, *Najnowsze (powojenne) zapożyczenia francuskie w języku polskim*; K. Szymoniak, *Słownictwo nacechowane emocjonalnie w tekstach polskiego rocka z lat 1980-1987*; K. Czarnicka, *Świat widziany ze szkoły - czyli o słownictwie uczniowskim dotyczącym tematyki pozaszkolnej*; M. Bolik, *Niemieckie nazwy wodne Warmii i Mazur i ich wpływ na polski system nazewnictwa*; J. Ignatowicz, *Związki onomastyki i frazeologii na przykładzie poezji Joanny Kulmowej*; M. Długopolska, *Z zagadnień języka Sławomira Mrożka*; E. Kołodziejek, P. Urbański, *O języku przekładów biblijnych Czesława Miłosa. (Wstępne rozpoznanie tematu)*; E. Kołodziejek, *Stan badań nad gwarami środowiskowymi w polskiej literaturze językoznawczej*.

*Z badań porównawczych języków oraz dialektów słowiańskich i niesłowiańskich na ziemiach nadodrzańskich, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Tadeusza Kotarbińskiego, Zielona Góra 1992, 111 s.*

Są to materiały międzynarodowej konferencji, która odbyła się w Zielonej Górze, w roku 1990. Prace tu zamieszczone mają charakter porównawczy; oto one: H. Popowska-Taborska, *Nadodrzańskie pomorskie i dolnośląskie obszary językowe*; B. Walczak, *Nazwy plemion północno-zachodnio-lechickich w polskiej powieści historycznej*; E. Eichler, *Znaczenie kompendium starośląskiej toponomastyki dla badań języków słowiańskich*; I. Bill, E. Jakus-Borkowa, *Ojkonimy z nagłosowym Nie- na polskim i śląskim obszarze językowym (przyczynek do Słowiańskiego atlasu onomastycznego)*; A. Demartin, *Germanizacja śląskich nazw miejscowych okolic Budziszyna*; T. Lewaszkiewicz, *Czasowniki dwuaspektowe w językach śląskich*; J. Damborski, *Gwara czesko-cieszyńska*; J. Brzeziński, *Język przekładów niektórych wierszy słowackich o tematyce śląskiej*; A. Mańczyk, *Bilingwizm a międzynarodowa komunikacja językowa*; T. Jaworski, *Ludność Środkowego Nadodrza w okresie narastania tendencji germanizacyjnych w XVIII wieku*; J.P. Majchrzak, *Źródło do dziejów Dolnych Łużyc w zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. Autorem wstępu i redaktorem tomu jest J. Brzeziński*.

Halina i Tadeusz ZGÓŁKOWIE, *Językowy savoir-vivre*, Kantor Wydawniczy SAWW, Poznań 1992, 226 s.

Jest to poradnik językowego savoir-vivre'u. Informuje m.in. o sposobach powitań, pożegnań i zwracaniu się do różnych osób; radzi, jak się przedstawiać i zawierać znajomości, jak rozpoczynać i kończyć rozmowy telefoniczne, jak przeproszać, przekazywać życzenia i zaproszenia, jak pisać listy, podania i życiorysy oraz jak przemawiać. Interesujący jest rozdział poświęcony sztuce dyskusowania. Praca adresowana zarówno do Polaków, jak i cudzoziemców uczących się języka polskiego. Książka potrzebna.

Halina i Tadeusz ZGÓŁKOWIE, *Słownictwo współczesnej poezji polskiej. Listy frekwencyjne*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria Filologia Polska nr 50, Poznań 1992. Tom I, A-P, s. 417; Tom II, R-Ż, 287 s.

Jest to kolejny tom słownika w cyklu dotychczasowych opracowań frekwencyjnych słownictwa różnych odmian polszczyzny. W szczególności traktują go autorzy jako uzupełnienie serii pięciu tomów „*Słownictwa współczesnego języka polskiego. Listy frekwencyjne*”, t. I-V, Warszawa 1974-1977 (autorów: I. Kurcz, A. Lewicki, W. Masłowski, J. Sambor, J. Woronczak). Listy frekwencyjne zestawiono za pomocą metod statystycznych, materiał wybrano z około 550 tomików poetyckich (poetów polskich) wydanych w latach 1963-1982.

# KOMUNIKATY

## KOMISJI KULTURY JĘZYKA

### KOMITET JĘZYKOZNAWSTWA PAN

NR 1(2)

1993

---

Adres do korespondencji: Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków;  
tel. (0-12) 22-06-44

#### **NORMY AKCENTOWE WE WSPÓŁCZESNYM JĘZYKU POLSKIM**

Istnieją dwie normy wymowy we współczesnej polszczyźnie, a mianowicie **norma potoczna**, właściwa używaniu języka w codziennej komunikacji w rodzinie i wśród znajomych, oraz **norma wzorcowa**, której należy przestrzegać w (nie stylizowanych) wypowiedziach publicznych, oficjalnych (nie tylko urzędowych) w szkole, w kościele, radiu, telewizji itp. Wybór między normą potoczną a wzorcową zależy nie tyle od tego, kto mówi, co od okoliczności, w jakich się mówi.

Poniższe zalecenia dotyczą normy **w z o r c o w e j**. W mowie potocznej jest dopuszczalne akcentowanie we wszystkich wymienionych formach sylaby przedostatniej.

**Akcent wyrazowy w języku polskim pada na sylabę p r z e d o s t a t n i ą.** Od tej prawidłowości występują jednak liczne odstępstwa uzasadnione historią form językowych lub tradycją. Wywołują one niekiedy wątpliwości mówiących po polsku. Odnosi się to zarówno do wyrazów pochodzenia rodzimego (ściślej: współcześnie odczuwanych jako rodzime) i do wyrazów pochodzenia obcego. Niektóre z tych odstępstw dają się ująć w pewne reguły. Najważniejsze z nich to:

**A. Reguły akcentowania niektórych form czasownikowych, a w szczególności:**

1. form 1. i 2. osoby liczby mnogiej czasu przeszłego, które mają akcent na sylabie **t r z e - c i e j** od końca; zaleca się mówić na przykład:

BYliśmy  
roBIliśmy  
JeCHAlliśmy  
zaNIEŚliście  
poWINniście;

2. form 1., 2. i 3. osoby liczby pojedynczej trybu warunkowego, w których akcent pada na trzecią sylabę od końca; zaleca się mówić na przykład:

CZYtałbym  
RObiłbyś  
zaNIOsłaby  
POszłaby;

reguła ta dotyczy też form:

MOŻna by  
poWINna by  
TRZEba by

3. form 1. i 2. osoby liczby mnogiej trybu warunkowego, które mają akcent na sylabie czwartej od końca; zaleca się mówić na przykład:

BYlibyśmy  
czyTAlibyśmy  
roBIlibyśmy  
zaNIEŚlibyśmy  
poWINniibyśmy.

**B. Reguły akcentowania spójników połączonych z cząstkami -bym, -byś, -by, -byśmy, -byście:**

1. W formach liczby pojedynczej — jeżeli spójnik składa się z więcej niż jednej sylaby — akcent pada na sylabę trzecią od końca, na przykład:

JEŚlibym      nie:      JeśLIbym  
ALbobyś      nie:      alBObyś  
CHOciażby    nie:      choCIAŻby.

2. W formach liczby mnogiej akcent pada na sylabę trzecią od końca, jeżeli spójnik składa się z jednej sylaby (poza cząstką -by-), na czwartą od końca, jeżeli spójnik składa się z więcej niż jednej sylaby (poza cząstką -by-). Zaleca się mówić na przykład:

Abyśmy      nie:      aBYśmy  
GDYbyście    nie:      gdyBYście  
ŻEbyśmy      nie:      żeBYśmy  
CHOciażbyśmy nie:      chociaźBYśmy.

**C. Reguły akcentowania trójsylabowych liczebników z cząstkami -set lub -sta oraz -kroć i niektórych innych rodzimych form wyrazowych:**

W liczebnikach określonych tego typu akcent pada na sylabę trzecią od końca; zaleca się mówić na przykład:

CZTErysta      nie:      czteRYsta  
PIĘciuset      nie:      pięCIUset  
SIEdemset      nie:      sieDEMset  
CZTErykroć    nie:      czteRYkroć  
DZIEślęćkroć    nie:      dzieSIEĆkroć  
TYśląckroć      nie:      tySIĄCkroć.

Tak norma potoczna, jak i wzorcowa pozwala współcześnie na to, by liczebniki nieokreślone *częstokroć, ilekroć, wielekroć, wielokroć* oraz wyrazy *nauka, okolica, rzeczpospolita*, trójsylabowe formy przypadkowe rzeczowników *ogół* i *szczegół* oraz wyrażenia *ogółem* i *w ogóle* były akcentowane bądź na sylabie trzeciej, bądź na drugiej od końca; na przykład:

<b>CZ</b> ęstokroć	lub:	czę <b>STO</b> Kroć
<b>WIE</b> lekroć	lub:	wie <b>LE</b> Kroć
<b>KIL</b> kakroć	lub:	kil <b>KAK</b> kroć
rzczy <b>PO</b> lita	lub:	rzczy <b>PO</b> lita

oraz:

na <b>U</b> ka	lub:	<b>NA</b> uka
oko <b>L</b> ica	lub:	oko <b>KO</b> lita
o <b>GÓ</b> łu	lub:	O <b>GÓ</b> łu
w <b>szczeGÓ</b> łach	lub:	w <b>SZCZE</b> gółach
w o <b>GÓ</b> le	lub:	<b>W</b> Ogóle.

Akcent na sylabie przedostatniej mają jednak wyrazy *rocznica* i *stolica*; wymawiać więc należy:

rocz <b>N</b> ica	nie:	<b>RO</b> cznica
sto <b>L</b> ica	nie:	<b>STO</b> lita

#### D. Reguły akcentowania wyrazów zapożyczonych:

Wprowadzie większość tych wyrazów ma — tak samo jak wyrazy rodzime — akcent na sylabie przedostatniej, należy więc wymawiać na przykład:

ar <b>TY</b> kuł	nie:	<b>AR</b> tykuł
atmo <b>SFE</b> ra	nie:	at <b>MO</b> sfera
e <b>KI</b> pa	nie:	<b>EK</b> ipa
eg <b>Z</b> amin	nie:	<b>EG</b> zamin
hipo <b>TE</b> ka	nie:	hi <b>PO</b> teka
ka <b>M</b> Era	nie:	<b>KA</b> mera
ma <b>N</b> ifest	nie:	<b>MA</b> nifest
regu <b>L</b> amin	nie:	re <b>GU</b> lamin,

ale niektóre wyrazy pochodzenia obcego, a zwłaszcza współcześnie odczuwane jako zapożyczone, mają akcent na sylabie trzeciej od końca; w szczególności są to:

1. wyrazy rodzaju żeńskiego zakończone na *-ika, -yka* w mianowniku i we wszystkich formach przypadków liczby pojedynczej i mnogiej zachowują tę samą co mianownik liczbę sylab; zaleca się więc mówić na przykład:

dy <b>DAK</b> tyka	nie:	dydak <b>TY</b> ka
<b>F</b> abryka	nie:	fa <b>BRY</b> ka
mate <b>M</b> atyka	nie:	matema <b>TY</b> ka
<b>M</b> imika	nie:	mi <b>M</b> ika
<b>P</b> raktyki	nie:	prak <b>TY</b> ki

PoLiTykę           nie: poliTYkę  
 poLEmikom       nie: poleMIkom  
 staTYstyce       nie: statySTIYce;

2. wyrazy zapożyczone rodzaju męskiego zakończone na *-ik*, *-yk* tak w dopełniaczu, jak i we wszystkich formach przypadków liczby pojedynczej i mnogiej zachowujących tę samą co dopełniacz liczbę sylab; zaleca się mówić na przykład:

hiSTORYka       nie: histoRYka  
 inforMATykiem   nie: informaTYkiem  
 KRYtyków       nie: kryTYków  
 meCHANikom     nie: mechaNIKom  
 symPATycy       nie: sympaTYcy  
 (o) TECHniku   nie: (o) techNIKU.

UWAGA: regule tej nie podlegają wyrazy rodzime z formantami *-ik*, *-yk*, np. *samotnik*, *szewczyk*, oraz *-nik*, np. *latarnik*, *prawnik*, *sternik*.

3. Spośród wyrazów zakończonych na *-um* akcent na sylable *t r z e c i e j* od końca zachowują również rzeczowniki:

konTInuum  
 panOPTikum  
 taberNAkulum  
 TECHnikum

oraz przysłówki i rzeczowniki:

MAksimum  
 MInimum

UWAGA: Inne wyrazy zakończone na *-um* mają akcent na sylable *p r z e d o s t a t n i e j*, np. *apoGEum*, *gimNAZjum*, *interREgnum*, *mauzoLEum*, *panaCEum*, *preZYdium*, *refeRENdum*, *symPOZjum*, *wadeMEkum*.

4. Akcent na *t r z e c i e j* sylable od końca zachowują także następujące wyrazy obce:

FAbuła  
 JAguar  
 RYzyko  
 Opera (jako utwór muzyczny)

oraz formy mianownika i ewentualnie równego mu biernika wyrazów:

BIZnesmen  
 DŻENtelmen  
 FAjerwerk  
 LEksykon  
 rePERTuar  
 reZERwuar  
 TROtuar

W formach innych przypadków tych wyrazów akcent pada na sylabę przedostatnią!

5. Tak norma potoczna, jak i wzorcowa pozwala współcześnie na to, by następujące wyrazy były akcentowane bądź na sylabie przedostatniej, bądź na trzeciej od końca:

anaLiza	lub:	aNALiza
biblioTEka	lub:	biBLIOteka
ePOka	lub:	Epoka
feSTiwal	lub:	FEstiwal
forMUła	lub:	FORmuła
kaPItan	lub:	KAPitan
koPUła	lub:	KOPuła
oCEan	lub:	Ocean
oFIcer	lub:	Oficer
wiZYta	lub:	Wlzyta.

Tak samo się akcentuje formy mianownika i równego mu biernika wyrazów:

kaPItał	lub:	KAPitał
koMItet	lub:	KOMitet,

które w innych przypadkach akcentuje się tylko na sylabie przedostatniej:

kapITAłu	nie:	KAPitału, ani: kaPItału.
----------	------	--------------------------

6. Na sylabie ostatniej zachowują oryginalny akcent wyrazy zapożyczone (zwykle z języka francuskiego), zwłaszcza jeśli są zapisywane w oryginalnej obcej (zwłaszcza francuskiej) pisowni; na przykład:

à propos	[wymowa: aproPO]
attaché	[wymowa: ataSZE]
désintéressement	[wymowa: dezęteresMA"]
empire	[wymowa: a"PIR]
engagement	[wymowa: a"gażMA"]
exposé	[wymowa: ekspozE]
fin de siècle	[wymowa: fędeSJEKL]
frotté	[wymowa: froTE]
jury	[wymowa: żÛRI]
vis-à-vis	[wymowa: wizaWI]
potpourri	[wymowa: popuRI]
purée	[wymowa: pÛRE]
savoir-vivre	[wymowa: sawuarWIWR]
tournée	[wymowa: turNE].

Podobnie wyrazy obce zapisywane zgodnie z zasadami polskiej ortografii mogą być akcentowane na sylabie przedostatniej, na przykład:

manikiur	[wymowa: maniKIUR lub: maNIkiur]
pedikiur	[wymowa: pediKIUR lub: peDIkiur].

**E. Reguły akcentowania wyrazów złożonych z cząstek anty-, arcy-, sub-, super-, wice- i rzeczowników jednosylabowych:**

Akcent główny na ostatniej sylabie mają formy mianownika (i ewentualnie równego mu biernika) takich wyrazów, na przykład:

antyGEN	nie:	anTYgen
arcyLEŃ	nie:	arCYleń
eksMAŻ	nie:	EKSmaż
superSAM	nie:	suPERSam
wiceKRÓL	nie:	wiCEkról.

Reguła ta dotyczy zarówno normy wzorcowej, jak i potocznej. Do wyjątków należą:

- anTYchryst (akcentowany na drugiej sylabie od końca) i
- arcyMISTRZ (z dopuszczalną w wymowie potocznej wymową arCYmistrz).

## WYMOWA WYRAŻEŃ PRZYIMKOWYCH

Przyimki o formie jednej spółgłoski (*w*, *z*) należą w wymowie do pierwszej sylaby następującego po nich wyrazu. Oddzielanie ich (tzn. wymawianie wyrażenia *w domu*, *z domu* jak *'w<sup>u</sup>-domu'*, *'z<sup>u</sup>-domu'*) nie jest właściwe ani w mowie potocznej, ani w wypowiedziach publicznych.

## WIELKIE LITERY W NAZWACH JĘZYKÓW PROGRAMOWANIA ORAZ PROGRAMÓW I SYSTEMÓW KOMPUTEROWYCH

O użyciu wielkich i małych liter w nazwach języków, programów i systemów komputerowych w fachowych książkach i czasopiśmie technicznych często rozstrzygają nie przepisy ortograficzne języka narodowego, ale decyzja autorów komputerowych języków, programów i systemów, niekiedy wsparta mocą prawa. Z ochrony prawa bowiem korzysta nie tylko wiele tych języków, programów i systemów, ale także ich nazwy, a nawet kształt graficzny tych nazw. Np. *dBase III*, *PageMaker*, *AmiPro*, *T<sub>E</sub>X*.

Jeśli tego rodzaju względy nie wchodzą w grę, zaleca się przestrzeganie następujących zasad:

1. Nazwy języków, systemów i programów komputerowych będące skrótowcami literowymi i, złożonymi z pierwszych liter wyrazów składających się na skracane wyrażenie, zapisuje się samymi wielkimi literami, a więc tak, jak wszystkie skrótowce tego typu, np.: *PL/I* (wymawiane jako „pe-el-jeden”), *APL* (wymawiane jako „a-pe-el”), a także odmienia się je jak inne skrótowce literowe, np. *APL-u* (wymawiane jako „a-pe-elu”).

2. Pozostałe nazwy wewnętrznych i zewnętrznych języków programowania, a także nazwy komputerowych systemów i programów (także edytorów) bez względu na to, czy są z pochodzenia wyrazami pospolitymi, czy skrótowcami



g ł o s k o w y m i, pisze się wielką literą (np.: *Algol, Fortran, Cobol, Pascal, Simula, Lisp, Norton, Word, Windows, Tag*) i odmienia jak rzeczowniki pospolite o podobnym znaczeniu (np. nie znam *Algolu, Fortranu, Cobolu, Pascalu...*).

Powyższe zasady regulujące użycie wielkich liter w nazwach języków programowania — niestety sprzeczne z pisownią takich nazw w dotychczasowych wydaniach *Słownika języka polskiego PWN* i *Słownika wyrazów obcych PWN* — opierają się na niemal powszechnej praktyce w piśmiennictwie fachowym w dziedzinie informatyki oraz założeniu, że tzw. języki programowania są raczej utworami, dziełami, a ten ich status niekiedy dodatkowo podkreślają przepisy prawa autorskiego. On właśnie odróżnia nazwy algorytmicznych języków programowania, jak *Algol* czy *Fortran* nie tylko od rzeczownikowych nazw języków etnicznych, jak *łacina* czy *greka*, ale także od nazw sztucznych języków międzynarodowych, jak *esperanto, ido, novial, occidental* czy starszy od nich *wolapik (volapük)*.

## ODDZIELANIE PRZECINKIEM ZWROTU IMIESŁOWOWEGO

Ze względu na wątpliwości, które wynikają z niekonsekwentnie sformułowanych przepisów interpunkcyjnych w różnych słownikach, potwierdza się następujące zasady:

1. Imiesłów na *-ąc, -wszy, -wszy* — bez względu na to, jak interpretujemy jego funkcję w zdaniu — w zasadzie oddziela się przecinkiem wraz z ewentualnymi jego określeniami od poprzedzającej go lub następującej po nim reszty zdania lub wydziela się go przecinkami, jeśli jest wtrącony w zdanie; np.:

*Wychodząc rano do pracy, zapomniał zgasić lampę.  
Przeskoczywszy rów, znalazł się już na swoim polu.  
Rozwiń myśl poety, odwołując się do przeżyć Polaków.  
Dzięki temu, robiąc nadal swoje, nikomu się nie narażali.*

2. Przecinka nie stawia się między zwrotem imiesłowowym a bezpośrednio poprzedzającym go spójnikiem (np. *i, a, iż, że*) lub zaimkiem względnym (np. *jaki, który*); np.:

*Śpiewał i zapomniawszy o bólu nogi, nawet tańczył.  
Powiedział, że chcąc osiągnąć sukces, muszę więcej pracować.  
W oknie stała matka, która widząc naszą przygodę, głośno się śmiała.*

Według zasady podawanej dotychczas w słownikach ortograficznych „nie jest potrzebny przecinek przy zwrocie imiesłowowym, jeżeli imiesłów nie ma określeń”. Zgodnie z nią należałoby pisać np.

*Włókł się kulejąc brzegiem lasu.  
Obudziwszy się o niczym już nie pamiętał.*

**Wbrew tej zasadzie Komisja Kultury Języka, kierując się chęcią uproszczenia przepisów interpunkcyjnych, opowiada się za rozciągnięciem zasady oddzielania lub wydzielenia przecinkiem imiesłowów na -ąc, -wszy, -wszy mających określenia także na te imiesłowy bez określeń.**

**Zgodnie z tą zasadą należy pisać nie tylko:**

*Zasalutowawszy przepisowo, zrobił w tył zwrot przez lewe ramię.  
Anna, czerwieniąc się coraz bardziej, myliła nazwiska i daty.*

ale także:

*Włókł się, kulejąc, brzegiem lasu.  
Obudziwszy się, o niczym już nie pamiętał.*

Konsekwentne przyjęcie takiej zasady pozwala uniknąć wątpliwości, czy imiesłów w danym tekście wymaga oddzielenia przecinkiem, bo jest równoważnikiem zdania albo „ma charakter wtrącenia”, czy też nie powinien być oddzielany lub wydzielany przecinkami, bo jest tylko okolicznikiem.

---

Członkowie Komisji Kultury Języka: prof. dr Irena Bajerowa, prof. dr Stanisław Bąba, prof. dr Jerzy Bralczyk, prof. dr Józef Bubak, dr Mieczysław Buczyński, dr Anna Ceglela (sekretarz Komisji), prof. dr Witold Cienkowski, dr Anna Czarnecka, prof. dr Antoni Furdal, prof. dr Stanisław Gajda, prof. dr Maria Karpiuk, doc. dr Barbara Klebanowska, prof. dr Bogusław Kreja, prof. dr Władysław Kupiszewski, prof. dr Zenon Leaczyński, prof. dr Władysław Lubaś, prof. dr Andrzej Markowski, prof. dr Jan Miodek, prof. dr Walery Pisarek (przewodniczący Komisji), prof. dr Jerzy Podracki, prof. dr Edward Polański, prof. dr Jadwiga Puzynina, prof. dr Stefan Reczek, doc. dr Jolanta Rokoszowa, prof. dr Kazimierz Rymut, prof. dr Halina Satkiewicz, dr Edward Szymański, prof. dr Stanisław Urbańczyk, prof. dr Danuta Wesolowska, dr Maria Wojtak, prof. dr Maria Zarębina, prof. dr Halina Zgólkowa.

## AUTOR BRAMKI I ANIMATOR KULTURY

"Każdy język jest rodzajem umowy zbiorowej, konwencją, która upraszcza kontakty ludzi z otoczeniem, schematyzuje je według powszechnie przyjętych i przez ogół użytkowników akceptowanych norm. Normy te, podobnie jak zasób słów danego języka, są wytworem wielowiekowej kultury i cywilizacyjnej pracy pokoleń ludzi. Dlatego nieprzestrzeganie przez kogoś zasad poprawności języka jest swojego rodzaju jednostronnym złamaniem umowy zbiorowej - a więc od zbiorowości oddala<sup>1</sup>".

Rodzi się jednak pytanie, czy zachowując poprawny sposób mówienia, a więc zgodny z zaleceniami gramatyki i słowników, nie znajdziemy się pewnego dnia dosyć daleko od uzusu właściwego większości naszego społeczeństwa. Jak postępować, by z jednej strony nie naruszać obowiązującej normy, a z drugiej nie posługiwać się językiem wyraźnie już tracącym myśką? W jakim tempie uczyć się nowych znaczeń znanych od dawna wyrazów i jak dalece je akceptować?

"Właściwie co dwa-trzy lata powinien się ukazywać nowy słownik języka polskiego i nowy słownik wyrazów obcych - uważa Ibis. Język rozwija się niezwykle szybko. Ciągłe przybywa nowych wyrazów, a stare nabierają zupełnie nowych znaczeń. Dawniej trzeba było dziesięć lat, a nawet setek lat, aby wyraz zmienił znaczenie, dziś możemy obserwować to zjawisko nieledwie z roku na rok<sup>2</sup>". Dotyczy ono nie tylko wyrazów rodzimych, lecz także, i to nawet w większym stopniu, zapożyczeń niejednokrotnie od bardzo dawna zadomowionych w polszczyźnie.

Przykładem może być rzeczownik *autor*.

"Zapożyczone z łaciny *auctor* 'sprawca', słowo przekształcone w polszczyźnie na *autor*, występuje u nas od XVI wieku. Początkowo obsługiwało wiele znaczeń, było także terminem prawniczym i występowało w dwóch znaczeniach. Oznaczało pierwszego właściciela: "Chwalił autora swego, to jest tego człowieka, od którego kupił konia." Prawo Chełmińskie 128. L."<sup>3</sup> *Autor* to, według Lindego, także ten "po którym się spadek bierze w sukcesyj". Od XVII wieku utrwaliły się następujące znaczenia: 1. 'pisarz,

<sup>1</sup> Z. Zarachowicz, *Dziedzictwo pokoleń*, "Głos Pomorza", nr 250, 25-26 X 1986.

<sup>2</sup> Ibis, *To wszystko z lenistwa*, "Życie Warszawy", nr 221, 21-22 III 1985.

<sup>3</sup> W.L., *Autor*, "Trybuna Robotnicza", nr 132, 13-15 VI 1980.

twórca dzieła naukowego, dzieła sztuki' 2. 'sprawca, inicjator, projektodawca'. W drugim znaczeniu wyraz bywa ostatnio nadużywany.<sup>4</sup>

"Warto przypomnieć, że *autor* to tradycyjnie w naszym języku przede wszystkim twórca dzieła literackiego, naukowego lub dzieła sztuki. Powiemy, że autorem 'Pana Tadeusza' jest A. Mickiewicz, a 'Bitwy pod Grunwaldem' J. Matejko, że np. S. Żeromski jest naszym ulubionym autorem. Używamy określeń *autor klasyczny, współczesny, autor powieści, scenariusza, audycji, rzeźby* itp. Ostatnio coraz powszechniej mówi się też jako o autorze - o muzyku, wynalazcy czy architekcie."<sup>5</sup>

"W języku polskim - pisze J. Miodek - *autor* utrwalił się głównie w znaczeniu 'twórca dzieł literackich, naukowych, technicznych i dzieł sztuki'. Od wieków się mówi o *autorze dzieła, książki, powieści, dramatu, komedii, tragedii, wiersza, satyry, ody, sonetu, scenariusza, felietonu, reportażu, artykułu, rozprawy, podręcznika, symfonii, szlagieru, rzeźby, pomnika, obrazu*. Są to określenia uświęcone tradycją i powszechnym zwyczajem językowym, nie należy zatem tej tradycji burzyć w sposób niezgodny z polskim rozumieniem autorstwa."<sup>6</sup>

Tymczasem zakres znaczeniowy omawianego wyrazu wciąż się poszerza. "Autor nie tylko wypiera powoli twórcę - zepchniętego już prawie wyłącznie do roli oficjalno-uroczystej - ale i zastępuje (bez powodzenia) całkiem inne pojęcia, z twórczością nie mające nic wspólnego. I tak nie ma już *wnioskodawcy* - tylko *autor wniosku*, nie ma *rekordzistów* - tylko są *autorzy rekordów*, "autor najdłuższego skoku w dal" itp. Wreszcie apogeum bzdury - pojawił się też "jeden z głównych autorów napadu stulecia".<sup>7</sup>

Z autorem napadu spotykamy się również w "Trybunie Robotniczej", która informuje, że "autor napadu na sklep 'Jublera' w stolicy Podhala przebywa w areszcie". W cytowanym przykładzie *autor* występuje w znaczeniu 'sprawca'. W stylistyce prawniczej właśnie polski wyraz bywa używany powszechnie, zresztą w tym wypadku zgodnie z normą potoczną. Mówimy: *sprawca morderstwa*, a nie *autor morderstwa*, *sprawca czynu nielegalnego*, a nie *autor czynu nielegalnego*. Niezręczność stylistyczna użycia słowa polega na nieprzystawalności pozytywnego lub obojętnego waloru przydawanego przedmiotowi, o którym się mówi, do mocno negatywnie określonej rzeczywistości, w której on uczestniczy. *Autor* oznacza też, a może przede wszystkim, pisarza, twórcę dzieła sztuki i jego wieloznaczność (też *sprawca*) nie może się sprowadzać do zdecydowanie przeciwstawnej

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> K. Kwaśniewska-Mżyk, *Autor bałaganu*, "Trybuna Odrzańska", nr 64, 22 III 1979.

<sup>6</sup> J. Miodek, *Autor czy zdobywca bramki?*, "Słowo Polskie", nr 233, 7-8 X 1989.

<sup>7</sup> B. Biernacka, *Autor autorowi nierówny*, "Literatura", nr 36, 7 IX 1978.

waloryzacji - bardzo pozytywnej (*pisarz*) i wyraźnie negatywnej (*złodziej, rabuś*). Mamy w tym wypadku uchybienie stylistyczne wynikające z kontekstowej sytuacji."<sup>8</sup>

"Nierzadko napotykamy wyrażenia w rodzaju *autor kariery*: "H.K. - autor jednej z najbardziej błyskotliwych karier naukowych ostatnich lat" (zamiast: który zrobił jedną z najbardziej błyskotliwych karier...), *autor maskarady*: "Cały świat pamięta, że gen. Nasution jest głównym autorem (zamiast: sprawcą) nieprawdopodobnej maskarady", *autor mordy*: "Policja australijska podejrzewa, że Spech był autorem mordy dwóch młodych panien (zamiast był mordercą lub zamordował dwie młode panny), *autor włamania*: "Autorzy włamań (po prostu: włamywacze) stosowali jedną metodę", *autor nagrody*: "Autor (zamiast zdobywca) drugiej nagrody im. Oskara Langego", *autor napadu*: "Autorem (zamiast: sprawcą) napadu był Z. ", *autor bałaganu*: "Chodzi o pozostałych autorów (zamiast: sprawców) tego bałaganu, których na ławie oskarżonych nie ma." itp. Chyba przykłady te są wystarczającą ilustracją niepotrzebnego, niezgodnego ze znaczeniem podstawowym, używania wyrazu *autor*."<sup>9</sup>

"Także w języku sportowym bardzo często używa się wyrażeń *autor bramki, autor rekordu, autor niespodzianki, autor sensacji*"<sup>10</sup>. "Po dwóch nieudanych kontratakach, trzeci przyniósł im zwycięską bramkę, której autorem był najskuteczniejszy napastnik Paweł Kloc."<sup>11</sup> "Nasz zawodnik spisał się dobrze, był współautorem jednej z bramek."<sup>12</sup>

"Zjawisko to należy wiązać z rozszerzeniem się znaczenia wyrazu *autor*, występującego ostatnio i w takich połączeniach, jak *autor potrawy, autor operacji, autor pobicia, autor zabójstwa* czy nawet *autor wojny*. Byłby to swoisty powrót do źródła, bo łaciński *auctor* mieścił w sobie znaczenia takich wyrazów, jak *sprawca, pisarz, inicjator, twórca, założyciel, wynalazca*, a nawet *świadek, poręczyciel, doradca*." "Jeżeli z upodobaniem zaczniemy wychodzić poza tradycyjny zakres pojęcia autorstwa, obejmujący tylko to, co się kojarzy z twórczością na polu literatury, nauki i sztuki, doczekamy się *autorów flaków i jaj faszerowanych!*"<sup>13</sup>

Innym wyrazem, który zmienił swoje znaczenie jest *animator*.

"Bardzo modny dziś rzeczownik *animator* wszedł do *Słownika języka polskiego PAN* dwukrotnie: odnotowano go bowiem w pierwszym i ostatnim tomie tego wydawnictwa. W pierwszym (z roku 1958) objaśniono go zgodnie

<sup>8</sup> W.L., *Autor*, op. cit.

<sup>9</sup> K. Kwaśniewska-Mżyk, *Autor...*, op. cit.

<sup>10</sup> J. Młodek, *Autor...*, op. cit.

<sup>11</sup> "Przegląd Sportowy", nr 123, 2 XI 1992.

<sup>12</sup> "Przegląd Sportowy", nr 141, 1 XII 1992.

<sup>13</sup> J. Młodek, *Autor...*, op. cit.; por. także: Ibis, *Czerpać słowa*, "Życie Warszawy", nr 52, 1-2 III 1980.

z tym znaczeniem, w którym wszedł do polszczyzny jako pożyczka z łaciny: 'ten, który ożywia, zachęca, podnieca, wzbudza zainteresowanie do czego', w tomie suplementowym (z roku 1969) definicję tę uzupełniono dwoma znaczeniami specjalistycznymi, podkreślając, że animator może oznaczać specjalistę w zakresie wykonywania filmów animowanych i osobę uruchamiającą kukielki w teatrze kukielkowym. Tak więc wyraz animator ma według *Słownika Doroszewskiego* trzy znaczenia. "Na to, że znaczenie 'ożywiciel' było w latach 1950-1969 przestarzałe, mamy w słowniku niezbitę dowody w postaci cytatów z dzieł z początku XX wieku. Znaczenie to było przestarzałe jeszcze w roku 1972, co wyraźnie uwidocznił *Słownik wyrazów obcych* PWN pod red. J. Tokarskiego. Podano w nim, że *animator* w znaczeniu 'ten, kto ożywia, zachęca, pobudza do działania' jest w dzisiejszej polszczyźnie wyrazem przestarzałym, ponieważ w świadomości językowej Polaków wyraz ten kojarzy się z filmem i teatrem kukielkowym.

Zamieszczone w obu słownikach informacje już się zdezaktualizowały i wymagają poprawek. Rzeczownik *animator* wcale bowiem nie jest dziś przeżytkiem leksykalnym, wręcz przeciwnie - jest jednym z wyrazów modnych, a więc najczęściej używanych. To, co było w jego treści przestarzałe, archaiczne, dziś upowszechnia się jako znaczenie na wskroś nowatorskie i współczesne. Tę drugą młodość rzeczownika *animator* możemy zaobserwować choćby w następujących kontekstach: "14 marca w sali ODK Kozanów odbyło się otwarcie wystawy Wrocławskiej Poezji Konkretnej. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był Stanisław Dróżdź, znany twórca, a również animator całego ruchu na terenie Wrocławia i okolic." "Jaki cel powinien przyświecać animatorom kulturalnym, działaczom sportowym, turystycznym?"<sup>14</sup>

"Wokół aż gęsto od *animatorów*, bez których zapału i wspaniałych pomysłów nasza gospodarka, nauka, kultura, że o innych dziedzinach nie wspomnę - pisze Z. Szczepaniak - w żaden sposób nie znalazłyby drogi do dobrobytu, sukcesu, ewentualnie do Europy."<sup>15</sup>

"Jeszcze w okresie międzywojennym - stwierdza Kora - nikt nie ośmieliłby się na przykład nazywać zwykłego żigolaka z parkietu tanecznego, obtańcowującego (za pieniądze właściciela) samotne panie, *animatorem*. Dzisiaj nawet żigolak jest animatorem, a jego obowiązki (za pensję) spełniać musi czasem odpowiedzialny za rozrywkę pracownik domu wczasowego. Nie ma w tym nic złego, gdyż i tak się go uznało za animatora, czyli ożywiciela znudzonego odpoczynkiem towarzystwa. Pojęcie *animatora* w tym szerszym, współczesnym znaczeniu przeniknęło przede wszystkim do organizowanej międzynarodowo turystyki. Słynny Club Mediterranee zaawansował ostatnio swoich pracowników, zatrudnionych przy zabawach, sporcie i morskich igraszkach do roli animatorów. Chociaż stali się ożywicielami,

<sup>14</sup> S. Bąba, *Animator*, "Tydzień", nr 7, 18 II 1979.

<sup>15</sup> Z. Szczepaniak, *Jakby co - to ho, ho!*, "Dziennik Łódzki", nr 18, 22 I 1992.

pośrednikami między zabawą a wypoczynkiem, harują ciężko, gdyż w przeciwieństwie do amatorów nie mogą się oddawać swoim prywatnym upodobaniom."<sup>16</sup>

"Rozwój semantyczny rzeczownika *animator* dziwić nie powinien, jeśli się zważy, że wszelkie łacińskie pożyczki rozszerzają dziś swoje znaczenia i zaczynają funkcjonować tak, jak od dawna funkcjonowały w językach zachodnioeuropejskich, np. we francuskim lub angielskim. Należałoby jednak zastanowić się nad tym, czy we wszystkich modnych dziś wypowiedziach *animator* jest używany poprawnie, czy przypadkiem, jak wszelkie modne wyrazy, nie eliminuje z kontekstów tych rzeczowników, z którymi jest semantycznie stychny? Połączenia typu *animator kultury*, *animator ruchu kulturalnego* nie wywołują zastrzeżeń poprawnościowych, ale upowszechniające się dziś wyrażenia typu *animator wypoczynku*, *animator wolnego czasu* z pewnością rażą poczucie językowe wielu Polaków, bowiem dobrze z życia wiadomo, że do odpoczynku ani do wolnego czasu nikogo zachęcać ni namawiać nie trzeba. W wyrażeniach tych wyraz *animator* wchodzi w zakres semantyczny rzeczownika *organizator*, a organizatora nigdy z animatorem nie utożsamiano."<sup>17</sup>

R.S.

---

<sup>16</sup> Kora, *Amatorzy i animatorzy*, "Poglądy", nr 12, 30 VI 1980.

<sup>17</sup> S. Bąba, *Animator*, op.cit.

## DROBIAZGI ORTOGRAFICZNE

### 1. Czary-mary czy czary, mary?

Takiego hasła na próżno by szukać w słownikach ortograficznych i innych słownikach języka polskiego. W słownikach nie ma go ani w haśle *czar*, ani w haśle *mara*. Nie sposób jednak zaprzeczyć, że jest to składnik wielu opowieści i baśni oraz bajek dla dzieci, występujący jako rodzaj zaklęcia, zazwyczaj w połączeniu z dwoma innymi powiedzeniami: *hokus-pokus* i *abrakadabra*.

Przyjrzenie się jego użyciom w tekstach pozwala przypuszczać, że jest to jednak (podobnie jak dwa pozostałe, wymienione powyżej) zaklęcie nie traktowane zupełnie serio, rodzaj uniwersalnego pseudozaklęcia, służącego wprowadzeniu do narracji atmosfery tajemniczości. W podobny sposób traktuje się je w zabawach (a może i w wyliczankach) dziecięcych. Pozwala to sądzić, że człon *mary* znaczy w tym zestawieniu 'rzeczy nierealne, urojenia' i - oprócz tego, że został dodany dla rymu do członu *czary* - ma wzmacniać umowny, zabawowy charakter tego niiby-zaklęcia.

O wiele mniej prawdopodobne jest w tym powiedzeniu odwołanie się do demonologicznego znaczenia wyrazu *mara*, gdyż prowadziłoby to do włączenia go do sfery sacrum, jako rzeczywistego zaklęcia, co jednak nie znajduje potwierdzenia w jego, chyba wyłącznie bajkowych i zabawowych, użyciach.

Te uwagi pragmatyczno-semantyczne w pewnej mierze mogą pomóc w ustaleniu pisowni omawianego tu zestawienia. Pisownię z łącznikiem, czyli *czary-mary*, można uzasadniać tym, że oba człony połączenia są równorzędne znaczeniowo<sup>1</sup>: są to jednocześnie *czary* (element traktowany serio) i *mary* (coś nierealnego, traktowanego żartobliwie lub ironicznie). Człony te są zestawione ze sobą po to, by wyrazić powątpiewanie w faktyczną moc "zaklęcia". Za pisownią z łącznikiem przemawia także to, że nie jest wykluczone, iż człon drugi należy interpretować (jak wspomniałem) jako dodany przede wszystkim dla uzyskania rymu w pseudozaklęciu. Bliskie semantycznie byłoby mu wtedy zestawienie *hokus-pokus*, nieco odleglejsza, ale też uzasadniona byłaby analogia do pisowni połączeń typu *hocki-klocki*, *figle-migle*, *esy-floresy* czy *kłitusz-bajduś*<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Por. *Zasady pisowni i interpunkcji polskiej w Słowniku ortograficznym języka polskiego*, Warszawa 1992, 19 punkt [101] 1.

<sup>2</sup> Op. cit., punkt [105].



Pisownia: *czary, mary* byłaby bardziej uzasadniona, gdyby przyjąć, że *mary* mają tu znaczenie demonologiczne, a całość jest rodzajem wylicznikowego przywoływania różnych elementów z zakresu *sacrum*. Jak pisałem, jest to interpretacja semantycznie słabiej umotywowana.

Nie ma natomiast żadnego uzasadnienia pisownia oddzielna: *czary mary* sprowadzająca omawiane tu zestawienie do rzędu połączeń nierównorzędnych znaczeniowo (np. *lekarz pediatra*)<sup>3</sup>.

Dodajmy jeszcze, że w polszczyźnie potocznej używa się powiedzenia *czary-mary* dla nazwania czynności towarzyszącej drobnemu oszustwu, na przykład na bazarze czy przed kantorem wymiany walut. Żeby oszukać naiwnego klienta, należy wplerv coś zamącić, zachachmęcić, czyli właśnie "zrobić *czary-mary*". Naturalne wydaje się takie użycie tego określenia, jak w zdaniach: "Nagle ni stąd, ni zowąd — *czary-mary* i sto dolarów zniknęło", "Panie, żadne tam *czary-mary*, płacisz pan, czy nie?".

Określenie *czary-mary* ma więc w tym wypadku wartość rzeczownika o znaczeniu 'zamieszanie, mącenie, próba oszustwa'. Także i dla takiego użycia, sądzę, najwłaściwsza jest pisownia zestawienia z łącznikiem, tak jak w powyższych zdaniach przykładowych.

## 2. *Hucpa* czy *chucpa* ?

Jeśli chodzi o słowniki języka polskiego, to wyraz ten w znaczeniu 'bezczelne oszustwo, łgarstwo; beczelność, tupet, arogancja' notuje dopiero *Suplement do Słownika języka polskiego* pod red. M. Szymczaka. Wcześniej pojawił się on w *Słowniku wyrazów obcych* PWN pod red. J. Tokarskiego - z taką samą definicją. W obu źródłach wyraz ten jest pisany przez *h* - *hucpa*. Natomiast w *Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* Władysława Kopalińskiego odnajdujemy ten rzeczownik zapisany jako *chucpa*. Słownik ortograficzny języka polskiego w ogóle go nie notuje. Kopaliński podaje, że słowo to zapożyczyliśmy z języka jidysz, w którym ma ono postać *chucpe*. SWO PWN i *Suplement do SJPSz.* podają rodowód hebrajski, który z kolei Kopaliński wymienia tylko jako źródło tego słowa dla jidysz (*hutspāh*). O pisowni tego wyrazu w polszczyźnie powinno zdecydować to, z którego języka przejęliśmy go bezpośrednio. W takim razie, moim zdaniem, bardziej uzasadniona jest ortografia *chucpa*, gdyż jidysz jako źródło bezpośredniej pożyczki do polszczyzny wydaje się bardziej prawdopodobny niż hebrajski. Można jednak zaobserwować, że w druku częściej pojawia się zapis *hucpa*. Być może w odczuciu piszących litera *h* na początku mocniej podkreśla obcość słowa.

Decyzję w sprawie pisowni tego rzeczownika powinna chyba podjąć Komisja Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN.

<sup>3</sup> *Op. cit.*, punkt [120].

### 3. *Boeuf Strogonow* czy *boeuf Stroganow* ?

Nazwa tej popularnej potrawy mięsnej nie jest odnotowana w żadnym współczesnym słowniku polskim poza *Słownikiem wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* W. Kopalińskiego. Na s. 72 wydania XVI (z roku 1988) można przeczytać następujące wyjaśnienie etymologiczne hasła, zapisanego ku zdumieniu wielu czytelników jako *boeuf Strogonow* (z a i): "fr. boeuf Stroganoff 'wołowina j.w.' od nazwiska Pawła hr. Stroganowa, dyplomaty ros. XIX w.". Nazwisko *Stroganow* jest w hasle wymienione trzy razy, nie może być mowy o tzw. literówce. Nazwisko tej rodziny, w tej samej wersji, pojawia się też np. w *Encyklopedii popularnej* PWN.

Tymczasem w powszechnym użyciu jest forma [bɔf strogonof]. Zapis *boeuf Strogonow* (z o) notuje najpopularniejsza współczesna książka kucharska, *Kuchnia polska*. Skąd się wzięła ta forma, trudno dociec. Być może chodziło o ułatwienie wymowy przez ujednoczenie wszystkich samogłosek w nazwisku.

Czy istnieje szansa na powrót do właściwie zapisywanej i właściwie wymawianej nazwy tej potrawy? Jest to dość wątpliwe, zwłaszcza że menu w większości restauracji (jak wykazują obserwacje) podaje ją w zniekształconej postaci. Przyjdzie się więc chyba pogodzić z tym, że Polacy, inaczej niż np. Francuzi, jedzą na gorąco *boeuf Strogonow*.

### 4. *Cukini* czy *cukinii* ?

Cukinia jest warzywem od niedawna u nas znanym, nazwy jej nie notuje jeszcze I wydanie *Słownika ortograficznego języka polskiego* z roku 1975 ani *Słownik trzypomowy*. W pracy *Nowe słownictwo polskie* mamy pierwszy bodaj cytat z tym słowem, z "Expressu Wieczornego" z roku 1977. Wyraz ten odnotowuje VI wydanie SOJP, a także *Suplement* do SJPSz. Każde z tych wydawnictw podaje jednak inną postać dopełniacza (l.poj i l.mn) tego rzeczownika. W SOJP mamy: *cukini*, w *Suplemencie*: *cukinii*.

Zasada ogólna jest, jak wiadomo, taka, że nazwy polskie (i nieliczne obce, ale dobrze przyswojone, np. *gubernia*, *latarnia*) zakończone w piśmie na *-nia* mają dopełniacz *-ni*, z jednym i, obce zaś o takim samym zakończeniu mają dopełniacz *-nii* (z dwoma i)<sup>4</sup>. Nie ma wątpliwości, że *cukinia* jest wyrazem obcym, związanym z włoskim rzeczownikiem *zucca* (dynia). Rozstrzygnięcie dane w *Suplemencie* jest więc słuszne: powinno się w dopełniaczu pisać: *cukinii*. Formę "cukini", podawaną przez SOJP trzeba w nim jak najszybciej zmienić.

A. M.

<sup>4</sup> Op. cit., punkt [18] 3 c i d.



## **INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”**

Ze względu na konieczność ujednolicenia graficznej strony tekstów drukowanych w „Poradniku Językowym” oraz w celu usprawnienia prac redakcyjnych podajemy niżej zasady, których będziemy przestrzegać w naszym piśmie. Uprzejmie prosimy wszystkich Autorów o stosowanie ich w maszynopiśmach.

- **Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (format A4, 30 wierszy na stronie, około 60 miejsc znakowych w wierszu, margines z lewej strony - 3,5 cm), objętość recenzji zaś - stron 8.**
- **Przypisy należy podawać po artykule, na osobnych stronach maszynopisu.**
- **Tablice i wszelkie wykresy, ponumerowane i opatrzone informacją, do którego miejsca w tekście się odnoszą, również powinny być dołączone na końcu artykułu na oddzielnych kartkach.**
- **W cudzoślowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty - jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).**
- **Kursywą (w maszynopiśmie podkreślenie linią falistą) wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.**
- **Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony - w maszynopiśmie podkreślenie linią przerywaną).**
- **Znaczenie wyrazów omawianych podajemy w łapkach ‘ ‘**
- **Do adiustacji tekstu używamy czarnego ołówka.**
- **Prace należy dostarczyć w trzech egzemplarzach maszynopisu; autorów przysyłających po raz pierwszy swoje prace prosimy o dokładne podawanie imion, nazwisk, tytułów zawodowych lub naukowych, nazw miejscowości, adresów prywatnych i ewentualnie numerów kont PKO i telefonów.**

## WARUNKI PRENUMERATY CZASOPISMA

# P O R A D N I K J Ę Z Y K O W Y

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy kwartalne.

Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 1993 r. wynosi 12 000 złotych. Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

### Wpłaty na prenumeratę przyjmują:

- na teren kraju - jednostki kolportażowe „Ruch”, w miejscowościach pozbawionych jednostek kolportażowych „RUCH” i od osób niepełnosprawnych - urzędy pocztowe.
- na zagranicę - Zakład Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-958 Warszawa, konto: PBK XIII Oddział Warszawa 370044-1195-139-11.

### Dostawa zamówionej prasy następuje:

- przez jednostki kolportażowe „Ruch” - w sposób uzgodniony z zamawiającym.
- przez urzędy pocztowe - pocztą zwykłą na wskazany adres, w ramach opłaconej prenumeraty z wyjątkiem zlecenia na zagranicę pocztą lotniczą do odbiorcy zagranicznego, której koszt w pełni pokrywa prenumerator.

### Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i zagranicę

- do 20 XI na I kwartał roku następnego,
- do 20 II na II kwartał,
- do 20 V na III kwartał,
- do 20 VIII na IV kwartał.

Bieżące i wcześniejsze numery można nabyć, a także zamówić (przesyłka za zaliczeniem pocztowym) we Wzorcowni Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa.

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through the

Foreign Trade Enterprise  
ARS POLONA

00-068 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7, Poland

Our bankers:

BANK HANDLOWY S.A. Oddział Warszawa 20; 1061-710-15107-787

\* W trzecim kwartale tylko jeden numer